Pogoda powrotów

str. 5

Bieda ratunku szuka

Anna Radziukiewicz

Sredniowiecze w "Ceramice" Wiosna ostatnich(?) kaflarzy

str. 6



Gazeta

Swiat jakby stanał na głowie!

Z prac Rady

poznala się z informacją współdziałaniu rządu z mem w okresie od września 1986 r. do lutego 1988 r. oraz dokonała zmian w uchwale w sprawie wykonywania obowiązków wobec Sejmu organa administracji państwowej, rozpatrywania wystąpień poselskich oraz zasad reprezentowania rządu w Sejmie i

Rada Ministrów zapoznała się również z informacją o tanie wykonania postanowień uchwały Rady Ministrów z lutego 1988 r. w sprawie podporządkowania przedsiębiorstw państwowych radom narodowym

Ponadto Rada Ministrów zapoznała się z informacją o przygotowaniach do wakacyjnego wypoczynku dzieci i młodzieży. (PAP)

Obradowało Ogólnokrajowe Kolegium Wyborcze

Na wczorajszym posiedzeniu Ogólnokrajowego Wyborczego rozpatrzono informację o dotychczasowym przebiegu kampanii wyborczej Z ponad 383 tys. osób zaproponowanych na kandydatów na radnych kolegia wyborcze umieściły na listach wyborczych blisko 254 tys. kandy-

Kolegium oceniło, iż dotychczasowy przebieg kampanii wyborczej potwierdził słuszność kierunku nowych rozwiązań wprowadzonych w ordy-nacji wyborczej. (PAP)

Orzechowski udał się na sesję ONZ

3 bm. minister Spraw Zagranicznych, Marian Orze-chowski udał się do Nowego Jorku. Będzie przewodniczył delegacji polskiej na obrady III sesji specjalnej Zgroma-dzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych poświęconej rozbrojeniu.

M. Orzechowski wystąpi w poniedziałek 6 bm. Przedstawi stanowisko Polski w kluczowych sprawach umocnienia pokoju, międzynarodowego bezpieczeństwa i rozbrojenia w Europie i na świecie. Zaprezentuje aktualną wykładnię Planu Jaruzelskiego.

Min. Orzechowski spotka się także i przeprowadzi szereg rozmów z przewodniczącymi innych delegacji uczestniczą-



SUWALIAD

Nikt się nie będzie nudził

Szczegóły imprezy podaliśmy w dniach poprzednich. Tych, którzy nie przeczytali odsyłamy do afiszy a przede wszystkim zapraszamy na stadion SSKS "Wigry" i

WSTEP ZA DOBROWOLNA OPŁATA



Swiętując w 1980 roku w Suwalkach nie zapominaliśmy o zakupach i pogodnym nastroju. Nie mielibyśmy nic przeciwko temu, by owa tradycja utrwaliła się podczas tych i kolejnych spotkań. Do zobaczenia na sobotnio-niedzielnych imprezach.

Premera ksiażki

Jakoś niedawno przeglądając stare pamiatki odnalazłam dwie fotografie: jedną przedkę Danutę Biczel-Zahnietowa drugą – również poetę i grodzieńskiego również. Mariana Duksę oraz nieżyjącego już dziennikarza i pisarza - Ryszarda Kraśkę. Zdjęcia robione byly w 1976 rocych w obradach sesji. (PAP) ku, chyba w Nowogrodku,

podczas Dni Literatury Polskiej na Białorusi.

Była to impreza imponująw której uczestniczyło wielu polskich pisarzy i dziennikarzy. Białostocczyznę reprezentowali wówczas Anna Markowa, wspomniany Ry-szard Krasko, Krzysztof Wójtowicz, Tadeusz Masłowiecki

Ciąg dalszy na str. 2

Reportaż wyróżniony w konkursie "GW" pod hasłem "Portret człowieka aktywnego"

- Pamiętajcie kochani, mówię wam to w zaufaniu, nie ma nic gorszego od aparatczyka z młodzieżowym rodowodem – powiedział przed laty młodym dziennikarzom, podczas spotkania w podwarszawskim ośrodku, aparatczyk szczebla centralnego (ważny!) z dużym stażem. – Nic nie umieją oprócz jednego – gadać dużo, po linii i na bazie.

W przerwie dziennikarska młódź, ujęta niekonwencjonalną mową towarzysza z KC, zaczęla rozpytywać lepiej zorientowanych o jego przeszłość. Wyszło na to, że w jego życiorysie jest długoletnia kariera działacza młodzieżowego. A później był już ciągle ważnym towarzyszem. Być kimś innym nie zdarzyło mu się.

Nieco zdegustowani wróciliśmy do sali obrad. Ktoś odważniejszy zadal

sprawdzające pytanie. Ależ naturalnie, że nigdy nic innego nie robiłem - odparł ze swoboda. - I dlatego wiem, jakie to jest straszne!

Do Ryszarda Wasielewskiego definicja -"aparatczyk z młodzieżowym rodowodem" niezupełnie pasuje. Faktem jest jednak że kiedy przed laty powiedziano mi w węgorzewskim komitecie - "to ciekawy człowiek dynamiczny", nie chwyciłem tej przynęty. Za dużo (pomny jednak byłem wskazówek towarzysza z KC) było w nim, na pierwszy rzut oka, papierowego socjalizmu. Za dużo

działacza, szkół partyjnych, za mało życia w realiach. Minely lata i spotkaliśmy się znowu. Na uroczystości wręczenia nagród "Krajobrazów" i Wojewody Suwalskiego - "Za odwagę w myśleniu i działaniu" Wasielewski dostał medal im. Karola Brzostowskiego. Z imieniem tym związana jest prawdziwa legenda, legenda człowieka, który z panicza (hrabia był przecież), przeistoczył się w dynamicznego na europejską miarę, przemysłowca, organizatora życia gospodarczego. Medal jego imienia przyznawany jest dziś właśnie za nietuzinkowe, odbiegające od przeciętnych, osiągnięcia gospodarcze Laureaci nagrody "Krajobrazów" chętnie nazywani sa

"drożdżami naszego życia", nosicielami nowego. Ceni się ich za odwagę bycia najlepszymi. Jaką odwagą wykazał się Ryszard

Wasielewski? Rzucił sekretarzowanie i podjął się preze-sowania w dużej (ponad 1000 zatrudnionych) spółdzielni. W dodatku spółdzielni w niewesolej sytuacji finansowej i personalnej. I postawił sobie zwariowane, biorąc pod uwagę realia, zadanie – uczynić z manufaktury, której do tej pory szyto praktycznie tylko "szykowne" drelichy robocze, producenta modnych, eleganckich ubiorów.

Dziś Robotnicza Spółdzielnia Pracy "Miara" w Orzyszu, w skład której wchodzą ponad-to zakłady w Węgorzewie, Białej Piskiej, Mikołajkach i Rynie, szyje koszule, garsonki suki nki, kurtki dżinsowe i każde zreszta inne, wedle życzeń odbiorców, dla wielt klientów - którzy w byle czym chodzić nie przywykli – z RFN, Austrii, Finlandii, USA Francji. Modne ubrania szyte są na, supernowoczesnych jak na polskie warunki, japońskich i zachodnioniemieckich maszynach Zakupionych za zarobione dewizy!

Ciag dalszy na str. 4

Dzisiaj start do dwóch dni suwaliadowych szaleństw

Mażdy znajdzie coś interesującego

przypominamy

NA SUWALSKIE PRZEDSZKOLA





Zb. Messner udaje się do Chin

Rady Ministrów PRL, Zbigniew Messher udaje się w sobotę, 4 bm. z oficjalną wizytą przyjaźni do Chińskiej Republiki Ludowej. Jest to publiki Ludowej. Jest to pierwsza od 31 lat wizyta sze-ja rządu polskiego w Chinach.

Thatcher o spotkaniu na szczycie

□ LONDYN — Premier Wielkiej Brytanii określiła mianem historycznego spotka-nie gadziecko-amerykańskie w

Przemawiając do zebranych w Królewskim Instytucie Spraw Międzynarodowych pre-mier Thatcher powiedziała: mier Thatcher powiedziała:
"Gorąco gratulujemy Ronaldowie Reaganowi i Michailowi
Gorbaczowowi pomyslnego
przebiegu spotkanta na szczycie. Zapewne wywrze ono
wpływ na losy świata w najbliższych latach. Spotkanie to
przybliżyło nas ku bardziej
stabilnym i pokojowym stosunkom między Wschodem i
Zachodem".

Rozmowy Shultz-Howe LONDYN — W st się rozmowy między sekreta rzem departamentu stanu USA Georgem Shultzem i szejen dyplomacji brytyjskiej, Geoff reyem Howem Omawiane s wyniki radziecko-amerykań

Wezwania Carringtona □ BRUKSELA — Ustępują y ze stanowiska sekretarz generalnego Paktu Potnocno-atlantyckiego, lord Carrington ostrzegł Zachód przed ograni-czeniem wydatkow na cele militarne, w następstwie ra-dziecko-amerykańskich posu-nięć rozbrojeniowych

W. Jaruzelski przyjął C. Aleksandrowa WARSZAWA - 3 bm. I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski przujął członka Biura Politycznego, sekretarza KC BPK Czudomira Aleksandrowa. (opr. nil)

kraju. Zadbali Wędkarskiego, Trzeba wupełniać na bieżazłowionej tyby ale i charaktesię więc oprócz haczyków i ro-

W poniedziałkowej "GW"

* Wciąż się zmienia, wciąż czaruje nowymi, wykreowanymi światami. Jego magii najlepiej ulec

W MIĘKKIM FOTELU, W MROCZNEJ SALI Jeszcze przyjemniej, gdy robi się to świadomie. A o to

Jeszcze jedna zagadka wojenna została rozwiązana. Wiadomo już, kto spoczywa w bezimiennej dotąd mogile LOTNIKÓW Z DROHICZYNA

Nie wszystko jednak udało się wyjaśnić do końca... * Sezon wycieczek w pełni. Do Puszczy Białowieskiej codziennie przyjeźdżają pełne autokary, a w nich...

JAKI JESTES, TURYSTO? Bo z dotychczasowych obserwacji sądząc - nieprzytomny.



DZIS — zachmurzente umiarkowane, okresami duźe;
temperatura maksymalna od
19 do 21 st. C, minimalna od
9 do 11 st. C; wiatr elaby zachodni i południowo-zachodni.
JUTRO — miejscami opady
deszczu. możliwe burze.
IMIENINY — w sobote: Franciszka, Karola; w niedziele:
Bonifacego Walerii, a także
"Gazety Współczesnej" w obydwu dniach. (nii)

Proletariusze wszystkich krajów tączcie się!



DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 129 (11 429)

WYDANIE

Białystok-Lomia-Suwałki, sobota, niedziela, 4-5.06. 1988

Wydanie 1, 2

Cena 15 zł

Dostrzeże ofertę handlowego lata ten kto po sklepach bez wytchnienia lata

Panie-bez majtek nanowie-bez koszul

INFORMACJA WŁASNA

Jak co roku sezon wiosenno-letni jest okresem wzmożonych zakupów. Szczególnym popytem cieszą się wtedy nie tylko ubrania i obuwie, ale także sprzęt sportowo-turystyczny. Na co więc mogą w tym roku liczyć klienci? Mimo realizacji zasad reformy gospodarczej, która miała sprzyjać wzbogaceniu naszego rynku na razie nie widzimy zdecydowanej poprawy.

Piechotą przez... Atlantyk

nidadu w basenie Morza Karaibskiego.

39-letní podróżnik francuski, Remy Brick pokonal Atlantyk na specjalnych nartach-pływakach. W podróż wyruszył 1 kwietnia br. z miasta Santa Cruz na Wyspach Kanaryjskich i w tych dniach dotarł do wód terytorialnych Try-

Jego plan pokonania 6 tys. kilometrów uznano początko-

wo za szaleńczy. Nikt nie towarzyszył mu w podróży. Za sobą ciągnął tylko niewielką lódkę, w której sypial w no-

cy. Tam miał nadajnik radiowy, zbiornik na wodę desz-

czową i aparaturę do odsalania wody morskiej. Dziennie

pokonywał 60 kilometrów. W czasie calej podróży stracil

Regionalni handlowcy podkreślają, że nadal mamy do czynienia z rynkiem produ-centa. Nasz handel jest w sytuacji ubogiego krewnego, który musi o wszystko prosić. Coraz więcej producentów wysyla swoje towary na eksport.

na wadze 20 kg. (PAP)

Ciężkie jest

ostatnio życie

o to działacze

którzu zaopa-

potężne for-

co, skrzętnie tylko wagę i

miarę każdej

wowym wypo-

sażeniem wędkarza stału

baków, mate-

rialy pismien-

ne CAF — T. WALCZAK

mularze.

wedkarza

w naszym

Polskiego

Zwiozku

zmniejszając tym samym ofer-tę krajową. Tak ostatnio stalo się z rajstopami i koszu-lami męskimi. Tak więc mimo zapewnień najwyższych władz, sytuacja zaopatrzeniowa nadal jest daleka od idealu. Jak wynika z informacji u-

Więcej powodów do narzekań mają panowie. Na przykład w woj. suwalskim konfekcji męskiej jest prawie dwa razy mniej niż damskiej. Kierownik branży konfekcyjno-dziewiarskiej w biało-stockim WPHW — Elżbieta Kirmuć — również potwierdza taką dysproporcję. Zwra-

ca uwage na mala podaż koszul męskich i garniturów. Nie ma też ciągłości dostaw raj-stop i fig damskieh, aczkol-

Ciag dalszy na str. 2

J. Rau zakończył wizytę w Polsce

3 bm. I sekretarz KC PZPR. przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski przyjął w o-statnim dniu wizyty w Polsce wiceprzewodniczącego SPD, premiera Rządu Krajowego Północnej Nadrenii-Westfalii, Johannesa Raua.

W. Jaruzelski podkreślił w toku rozmowy wage, ja-ka PZPR przykłada do dialogu, kontaktów współpracy z SPD w podstawowych dla kontynen-tu sprawach odprężenia, bezpieczeństwa i rozbrojenia, a także problematystosunków dwustron. nych Polska - RFN. Wyrezultaty soko oceniono dotychczasowej współpracy oraz znaczenie wspólnych inicjatyw służących budowie atmosfery zaw fania w Europie.

Również w piątek J Rau został przyjęty przez Zb. Messnera i R. Mali-

siębiorstwach handlu wew-

Łomży i Suwałkach najwię-

cej będzie w naszych skle-

pach artykułów konfekcyjnych damskich i dziecięcych. Sukienki, spódnice i bluzki

dostarczane są we wszystkich rozmiarach i asortymentach.

netrznego w

Białymstoku,

TELEKSEM ZE ŚWIDNIKA

Jeszcze tylko godzina dwie i startujemy do Rzeszowa. Ale ze Świdnika nie bardzo chce sie wylatywać. Popierwsze – gospodarze etapu dali pokaz świetnej organizacji. Spotkaliśmy się z twórcami śmigłowców, m.in. naj-nowszego — "Sokoła", a tak-że z pilotami doświadczalnymi. Fascynujący ludzie, dla których rozwój przemysłu lotniczego jest wciąż zbyt powolny, którzy są gotowi stawić czola najlepszym światowym producentom helikopterów.

Wczoraj przed południem

zwiedzaliśmy zakłady WSK Swidnik. Ogladaliśmy "Soko-ła" w locie. Rzeczywiście dobra to maszyna Spotkania z ludźmi, to naj-

ciekawsza strona rajdu. Ja "obrabiam" Waldemara Jaworskiego - doświadczalnego pilota i zarazem czołowego polskiego szybownika. Chyba to on stanie się bohaterem mojej pracy konkursowej. Emocje dziennikarskie jeszcze jednak przed nami. Na razie cieszymy się z wyników pilotażowych. Otóż po

Ciąg dalszy na str. 2

Najlepsze życzenia "Gazecie" i jej Czytelnikom, z okazji wspólnego święta przesylają z etapu ze Świdnika do Rzeszowa uczestnicy XIV Rajdu Dziennikarzy i Pilotów.

Kierownik rajdu płk dypł. pil. Lech Szutowski

W czerwcu na ekranach kin

stkim dziecięcą widownię dwoma nowymi, polskimi filmami. Jeden z nich to animowany obraz "Dawid i Sandy" wyreżyserowany przez Wiesława Ziębę i Zbigniewa Stanisławskiego, z muzyką Seweryna Krajewskiego. Film został zrealizowany na zamówienie firmy szwedzkiej. Opowiada o perypetiach osobliwych przyjaciół: Dawida - malego chiopca, psa Pipsa i... orlego pisklęcia -Sandy z groźną Łowczynią. Obraz łączy elementy fantastyki baśniowej oraz kina przygodowego i sensacyjnego. Uwagę widza zwraca efekto-

wna plastyka (rysunki Edwarda Lutczyna).

Drugi obraz adresowany do dzieci i młodzieży wyreżyserował Andrzej Barszczyński. W wywiadzie dla "Ekranu" powiedział: "Chcialem zrobić film dla dzieci wykorzystujący polskie realia. Bez gwiezdnych wojen, statków kosmicznych coca-coli. Mam wrażenie, że zwierzęta są czymś, co najmłodszych zawsze frapuje". Tak powstał "Dzikun".

akcentem regionalnym - krecony był bowiem w Suwałkach z udziałem uczniów

Ciąg dalszy na str. 2

Z okazji Święta Gazety życzymy Państwu zajmującej tektury i przyjemnego relaksu, a sobie – wiernych Czytelników, odpornych na plagę chochlików drukarskich i inne dopusty, których nie szczędzi nam codzienność

REDAKCIA



Będzie lepiej widać

Wojewódzki Szpital Zespolony w Suwałkach powiększył się o nowy oddział - okulistyczny. Co prawda funkcjonuje on już od prawie 2 miesięcy, wczoraj jednak odbyło się oficjalne otwarcie.

Nowy, jedyny tego rodzaju oddział w województwie, dysponuje 33 łóżkami oraz nowoczesnymi urządzeniami np. mikroskopem operacyjnym; wkrótce otrzyma również zestaw do operacji metodą krioekstrakcji. Opiekę nad pacjentami sprawuje 5 młodych lekarzy. Wykonywać się tu będzie pelen zespół zabiegów. Pomocy nowemu oddziałowi udziela Klinika Okulistyczna Białostockiej Akademii Medycz-

Okulistyczny był ostatnim nie przekazanym oddziałem su-walskiego WSZZ. Rozpoczęcie pracy uniemożliwiał przez 3 lata brak lekarzy. Obecnie funkcjonują już wszystkie z 15 oddziałów szpitala. Trwają jeszcze ostatnie przygoto-wania przed uruchomieniem stacji dializ. (jn)

Dni Młodości w Łomży

Wielki festyn dzieciecy odbędzie się w najbliższą niedzielę w łomżyńskim osiedlu "Mazowieckie". W programie wiele ciekawych imprez m.in. konkursy i zabawy, inscenizacje bajek, pokaz taekwondo, dyskoteka. Początek o godz.

W tym samym dniu o godz. 14 rozpocznie się również festyn sportowo-rekreacyjny. Oprócz imprez sportowych odbędą się występy laureatów konkursów piosenki. (jot)

Moczenie kija czyli mistrzostwa okręgu

W niedzielę, 5 bm. na Biebrzy koło Dolistowa (w kierunku do Dębowa) odbędą się spławikowe drużynowe mi-strzostwa okręgu drużyn wędkarskich. Losowanie stanowisk rozpocznie się o godz. 7.30. Ten odcinek rzeki nie będzie udostępniony indywidualnym wędkarzom. W skład drużyny wchodzą: senior, seniorka, junior i juniorka. Przewodniczący Okręgowej Komisji Sportowej — Erwin Łucki serdecznie zaprasza kibiców.

W góre!

Sumowania

Dobiegają końca doroczne obchody "Dni Eiku". Sobota

przebiegać będzie pod znakiem sportu i rekreacji. Począ-tek już o godz. 9 na Stadionie 1000-lecia. Będą zawody ro-

dzinne, wyścigi rowerowe dzieci, pokaz sekcji judo i kara-te, a po poludniu Maraton Mazurski oraz dwa mece pil-

Ciag dalszy ze str. 1

dwoch konkurencjach zajmujemy w klasyfikacji czwarte Trudno w krótkiej korespondencji opisać szczegóły, ale mogę stwierdzić, że lata się nam coraz lepiej, więc startem do Rzeszowa jesteśmy pełni zapału i do-brych myśli. Henryk Sosnowski - pilot załogi "łapie" formę, a ja zastanawiam się jak wygrać w konkurencji

Niedziela 5 czerwca w pro-

gramie obchodów została za-

planowana jako dzień Towa-

rzystwa Miłośników Ełku. O-

ku mija właśnie dziesięć lat

od powstania TME. Celem, jaki w 1978 r. przyświecał je-

go organizatorom było skupie-

nie sympatyków miasta, lu-

dzi z werwą, pełnych pomy-

słów. Słowem mieszkańców,

którzy widzą szerzej i chcą

więcej zrobić dla swego grodu

poza tym, co czynią odpowie-

dzialne i kompetentne instytu-

cje. Dzień jubileuszu TMF

rozpocznie się od kwesty pu-

blicznej na rzecz odbudowy

zamku w Ełku. Później będzie

jeszcze rajd samochodowy o

puchar naczelnika miasta o-

raz spotkanie autorskie Ire-

"NAKOMITY

Liudowy "NARWIA-NIE", ale także i or-

kiestra "Z CHMIELNEJ", i ANDRZEJ ROSIEWICZ, i w

TYCZ - DUNIN i MONIKA

BORYS i PRZYBYLSKI z

DETROIT i - z pewnością

jeszcze inni znani wykonaw-

cy zostali już zaproszeni do

uświetnienia uroczystości

Czyje wesele? - Były tak-

że w mojej "poczcie" zapo-

wiedzi o tym, że pobierają

sie: młody rolnik z Łomżyń-

skiego i dziewczyna z Łodzi.

Dziś mogę powiedzieć wię-

cej. Szykujący się do ślubu

i weseliska Henryk Wnorow-

ski zatelefonował do mnie

przed kilkoma dniami i po-

twierdził to, o czym wszem

i wobec rozgłosiłam w po-

- Nie udało mi się spot-

kać wybranki serca na balu

"z lubczykiem" w białostoc-kiej "Famie", więc zachęco-

ny przez panią, Natalio, wy-bralem się zeszlej jesieni na

bal samotnych rolników do

restauracji

warszawskiej restauracji "Gastronomia"... No i, w re-

zultacie także tutaj odbędzie

się wesele. Lokal jest duży, tak więc oprócz gości narze-czonej i moich, chcielibyśmy

oboje, aby pozostałe miejsca

zajęli tacy jak my do nie-

jem. Może spotkanie z oka-

dawna, szukający się nawza-

prædniej "poczcie".

weselnej.

senkarskim duecie KUR-

zespół

.NARWIA-

ny Misztal. Zaś o godz. 14

szczególna. W tym ro-

dziennikarskiej. Tu ocena jest bardziej subiektywna. W Rzeszowie przyjmie nas

Ośrodek Szkolenia Personelu Lotniczego Politechniki Rzeszowskiej — jedyna wyższa uczelnia cywilna, szkoląca pi-lotów. Potem na kursie Mielec, gdzie nastąpi zakończenie rajdu. W poniedziałek następna korespondencja - oby w nie gorszym nastroju.

ZBIGNIEW KRZYWICKI

pod Pomnikiem Ruchu Ludo-

wego nastąpi zamknięcie ob-

chodów symbolicznym prze-

kazaniem przez młodzież klu-

Podczas uroczystego posiedzenia zarządu Towarzystwa Miłośników Etku, podsumowana zostanie 10-letnia działalność, jak również rozstrzygniete beda konkursy; rysunkowy, fotograficzny, malar-ski i poetycki. Oddzielnym punk-tem programu stanie się uhono-

ski i poetveki. Oddzielnym punk-tem programu stanie sie uhono-owanie Ełczanina Roku. Wybra-ny nim został pośmiertnie Anton-Togdanowicz, zastużony obywatel Ełku, wielki społecznik oddany przez długie ata sprawom mia-

Tegoroczne Dni Ełku przyniosły dużo ciekawych imprez. Wiele wrażen artystycznych dostarczył mieszkańcom czwartkowy koncert Chóru Akademii Medyczneł w Białymstoku poprowadzony przez dyrygenta Andrzeja Banasiewicza. Bardzo ciekawie wypadło spotkanie z naczelnikiem Januszem Nowakowskim, które (można mieć padzieją) przerodzi się w cykl

nadzieje) przerodzi sie w cyk

zji naszego wesela będzie dla niektórych szczęśliwe...

Informacja szefa "Gastro-

nomii" — Ryszarda Kiełka,

Natalio, zawiadom za-interesowanych czytelników,

dla tych, którzy wpłacą na

adres mojej firmy ("Gastro-nomia", ul. Smolna 15, 00-375

Warszawa, z dopiskiem na

odwrocie przekazu: wesele 18.VI.br.) 900 zł. Odcinek na-

dawcy przekazu pocztowego będzie biletem wstępu. Kon-sumpcja zaś — wedle gustu

Dojazd do stolicy - na

własną rękę. Na możliwość

prasować, nabyć bilet i

mieć nadzieję na udane spot-

miejsca JUZ rezerwuję

Może?!

i... kieszeni.

stoku 1500 zł.

brzmi konkretnie:

Tegoroczne Dni Elku przyniosły

czy władzom miejskim.

Goście z Białorusi na Białostocczyźnie

We wczorajszym wydaniu "Gazety" informowaliśmy o pobycie na Białostocczyźnie partyjnej delegacji z Bialoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Dzisiaj przekazujemy dalsze szczegóły.

W programie wizyty prze-widziano robocze spotkanie z się wszystkim opłacać. Sekretariatem KW. Goście: Odpowiedź, a zarazem i pew-Walerij Pieczennikow - sekretarz KC KPB, członek Rady Najwyższej BSRR, Wiaczesław Kiebicz - członek PB KPB, zastepca przewodniczacego RM, przewodniczący Komisji Planowania BSRR, Aleksander Grachowski, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Obwodowej Rady Delegatów Ludu Pracującego w Gomelu, Włodzimierz Załomaj - sekretarz KO KPB w Brześciu i Piotr Krawczenko, sekretarz KM KPB w Mińsku - wysłuchali wystąpień sekretarzy resortowych którzy krótko omówili aktualne problemy towarzyszące dynamicznie rozwijającej się współpracy przygranicznej.

Sekretarze KW PZPR - Józef Grajewski i Lucjan Niewiarowski - podnosili np. zagadnienie cen i struktural-nych powiązań obu gospodarek. Wskazywali też na kłopoty utrudniające realizowanie podstawowej zasady eko-

chorki nego rodzaju decyzja, towawiek poznaniu. Warto rzyszy radzietkich była na-tychmiastowa. "Rzecz w tym

- mówili - aby propono-wane ceny akceptowali kupujący. Zarówno po jednej jak po drugiej stronie granicy. Niech to będzie podstawowym kryterium cenotwórczym. Co zaś do radzieckiego systemu rządowych zamówień: dziś jeszcze rzeczywiście obowiązuje, lecz niebawem zowanie stanie zniesiony. Już teraz jednak - zapewniono - wyłącznie ekonomiczne przesłanki decydują o skali współ-

Podobnych, roboczych rozstrzygnieć zapadło wiecej. Nie tylko w sferze gospodarki. Interesujacy problem porusekretarz KW Mikołaj Kozak.

- Młodym ludziom - mó-- poszukującym wspólnych płaszczyzn przyjaźni nie wystarczają już wspomojców i dziadów z

wojennych czasów - wspólnych z radzieckimi towarzyszami broni - smaku mazapachu szynela. Dzisiaj nie tylko wspomnienia decydują o wzajemnym zainteresowaniu, bez którego trudno mówić o jakimkolposzukać nowych, efektywniejszych form rodzących argumenty na rzecz przyjaźni.

Zagadnienie to rozwinał sekretarz Stanisław Sękowski. Mówił on o współpracy środowisk artystycznych, naukowych i oświatowych. Uczestspotkania zgodnie doszli do wniosku, że przyszłe kontakty powinny zdecydoodchodzić od formuly mityngów, wieców, uroczystych deklaracji na rzecz stwarzania rzeczywistych możli-wości dotarcia do sedna interesujących obie strony pro-

Caly program wizyty delezaprzyjaźnionej republiki był (w tym m.in. rozmowy w "Fastach") okazją do szeregu rozmów o potrzebie szerszej współpracy, wymiany gospodarczej, naukowej, kulturalnej i sportowej.

...panowie-bez KOSZU

z krótkimi rekawami) z Orzy-

sza oraz ze Spółdzielni Pra-

cy im. Marii Konopnickiej w

O ile będziemy mogli ubrać

się lepiej lub gorzej, to sporo

kłopotów sprawi nam zakup

butów. Podobnie jak w latach

poprzednich w wielu asorty-mentach podaż nie pokryje

popytu. Poprawie nie ulegnie

również wzornictwo. Na przy-

kład w woj. łomżyńskim do-

stawy letniego obuwia dam-

skiego stanowią tylko 80 proc.

zapotrzebowania, a męskiego jeszcze mniej (58 proc.). Zde-

cydowanie zabraknie damskich

Nasze dzieci ratuje na razie

łomżyńskim sprzedano

import chińskich tenisówek. W

ich dotychczas 8 tys. par, a

Coraz mniej możemy liczyć

w suwalskim około 10 tys.

popularne adidasy. główny producent — "Podha-le" z Nowego Targu wysyła

obuwie na eksport, w związku z czym oferta na rynek

krajowy jest w tym roku mi-

czólenek letnich.

Suwałkach.

Ciąg dalszy ze str. 1

wiek sytuację poprawiła tro-chę oferta ostatniego jarmarku wiosennego

Wszystkich klientów - zachęca pani Kirmuć - zapraszamy już dzisiaj do sklepów. Generalnie nasza oferta jest bowiem wyjątkowo bogata (poza artykułami deficytowymi, których brakuje w całym kra-Chodzi tu nie tylko o rajstopy i koszule, ale także dziane ubiory dla doro-

Coraz częściej trudną sytuację zaopatrzeniową ratuje przemysł terenowy. Szczeterenowy. gólnie widoczne jest to w o-statnim czasie w woj. suwalskim. Ofertę WPHW wzboga-

garnitury szyte przez spółdzielnie "Ełczanka" oraz koszule męskie (w tym

latami. Była to bardzo potrzebna

dvskusja.

Do udanych imprez należy

też zaliczyć festyn osiedlowy

Międzyzakładowej Spółdzielni

Mieszkaniowej, przegląd do-

robku artystycznego szkół

podstawowych, konkurs ma-

larski, dyskusje z działaczami

kultury. Zaś nasze dzienni-

karskie spotkania z mieszkań-

cami Eiku, podczas których

zgłoszono nam wiele proble-

mów, na pewno zaowocuja

już wkrótce na łamach gaze-

Dostawy chieba

Wczorajszej nocy w piekarni PSS "Społem" przy ul. Mar-czukowskiej w Białymstoku po-ważnej awarii uległ piec do chleba. Przez cały wczorajszy dzień trwały próby naprawienia

z przerwami

ALICJA ZIELIŃSKA

częstszych dyskusji, jako że propozycję taką zgłosił sam naczelnik. Spotkanie było o tyle interesujące, że Janusz Nowakowski zasiada w Urzędzie Miejskim dopiero dwa miesiące. Jest nowym naczelnikiem, a miasto do tej pory nie miało szcześcia do wiadzy. Jej przedstawiciele zmieniali się tutaj wyjatkowo często. Wieluczan przyszło wiec do Miejskiego Domu Kultury, by się dowiedzieć, co też mą do zaoferowania kolejny gospodarz, jakie widzi możliwości rozwiązania problemów, które w Ełku narasiaty latami, Była to bardzo potrzebna nimalna w porównaniu z ubiegłorocznym sezonem. Na zakończenie należy jeszcze wspomnieć o sprzecie sportowo-turystycznym. Zbliżają się wakacje i klienci myślą już poważnie o letnim wypoczynku. Na razie jednak w sklepach brakuje wielu artykułów z tej branży. Czy możemy liczyć na poprawę w najbliższym czasie?

Otóż, jak się okazuje, na ostatniej giełdzie Zrzeszenie "Polsport" nie potrafiło naokreślić swojej oferty handlowej. Wiadomo jednak że w pełnej podaży będzie niewiele towarów.

W sklepach woj. suwalskiego znajdziemy znacznie więcej (niż w zeszłym roku) butli gazowych, co jest rezultatem umowy z wytwórcą – Fabryką Łożysk w Kraśniku. Zabraknie za to kuchni gazowych. Chociaż podaż namiotów i materaców nie dorówna popytowi, to będzie ich więcej niż w ubiegłym sezonie. Świadczą o tym już na-wet dane statystyczne za pierwszy kwartał 1988. okresie tym sprzedano 660 materaców (260 rok wcześniej). Więcej "poszło" też rowerów

- 2450 (1780). Ich wybór wzbogaca import radziecki.
MARIA ROMANOWSKA

Czwartkowe uroczystości Bożego Ciała zgromadziły w naszym regionie tysiące wiernych Kościoła katolickiego. W Białymstoku procesja z ks. biskupem Edwardem Kisielem

W Łomży procesja przeszła ulicami: 22 Lipca, Świerczew-

Mszę koncelebrował ks. biskup Tadeusz Zawistowski. Tradycyjnym mieiscem

Bożego Ciała w Suwałkach był kościół Św. Aleksandra. Uroczysta procesja, na którą przybyły liczne rzesze wiernych, przeszła wokół Placu Wolności Mszę koncelebrował ks. biskup dr Edward Samsel, biskup pomocniczy.



Fragment procesji białostockiej. Fot. J. Okołowicz

Uroczystości Bożego Ciała

przeszła ul. Lipową między kościołem Farnym a Sw. Ro-

skiego, Buczka. i Giełczyńską.

Dwie osoby poniosły śmierc a ponad 20 jest rannych w wyniku katostrofy kolejowej, któr wydarzyła się w Holandii. Pocią pasażerski zderzył się, z niezn-nych na razie przyczyn, z po-ciągiem towarowym, przewożącym żwir. głównych uroczystości w Dniu Silny hurogan orzeszedt nac indylskimi stanami Dżammu i Ki szmir. Prędkość wiatru doch-dziła do 175 kilometrów na go



dzień trwaty proby naprawienia urządzenia.

Z powodu awarii nastąpiły zakłocenia w dostawach chleba do białostockich sklepów. Natychmiast podjęto w PSS decyzję o reorganizacji produkcji w pozostałych zakładach piekarniczych "Społem", ce w jakimi stopniu pozwoliło zaspokoje apetyty klientów. Niestety — przerwy dostawach występowały, za co kierownictwo białostockiel "Społem" chelałoby serdecznie przeprosić konsumentów.

Dziś trwają jeszcze prace przynaprawie pieca na Marczukowskiej. Już w poniedziałek taśma z pieczywem działać tam będzie pełną parą. (mip) Ciąg dalszy ze str. 1

- literaci oraz Klemens Krzyżagórski, Marian Wiśniewski i niżej podpisana -- dziennikarze. Braliśmy udział w wielu interesujących spotkaniach, zwiedziliśmy Grodno, Lide, Nowogródek, Mińsk, Chatyń Do dnia dzisiejszego wielu kolegów po piórze z wielkim sentymentem wspomina ów grodzieński rekonesans.

zabrania się autokarem wraz I oto dziś, po dwunastu la-tach, spotykam Danutę Biczel--Zahnietową tym razem w z "Narwianami" moga liczyć tylko ci, którzy zgłoszą taką chęć i do 15 bm. wpłacą w Białymstoku. Jest tak samo sekretariacie Wojewódzkiego młoda, pełna wdzięku, życia i energii jak wówczas. Przyje-Domu Kultury w Białymchała wraz ze swymi kolega-Piszę o tym wszystkim odmi z Grodna znanym pisapowiednio wcześniej, żeby rzem - Aleksym Karpiukiem potem nie było nieporozu poeta - Jurka Holubem, by mień, że ktoś o czymś nie wiedział... A do zaślubin i uczestniczyć w promocji ksią-żki pt. "Kraju mój — Nie-mnie" oraz w uroczystościach wesela już tylko dwa ty-godnie! Zdążymy coś dokuzwiązanych z 30-leciem istniepić, coś oczyścić, uprać, wynia grupy literackiej "Biało-

wyszła z iniciatywa pod ha-

kanie w "Gastronomii"... Spotkaliśmy się więc z nimi w czytelni Wojewódzkiej Matalian Biblioteki Publicznej im. Łukasza Górnickiego w Bia-lymstoku, która to biblioteka

to nowa forma popularyzacji literatury i jako taka zasługuje na uznanie. Zakłada bowiem prezentację wybranej wartościowej pozycji literackiej (najnowszej) i autora krajowego lub zagranicznego.

Rozpoczęto zatem premierą książki "Kraju mój – Nie-mnie", która jest zbiorem utworów pisarzy i poetów z Grodna. Wśród prawie 50-o-

sobowej reprezentacji gro-

dzieńskich literatów są auto-rzy znani i uznani jak choć-by Danuta Biczel-Zahnietowa,

Aleksy Karpiuk, Jurka Ho-lub czy Marian Duksa, a tak-

że debiutanci. Jest to już

czwarty almanach tego typu,

który ukazał się na Białoru-

telni WBP im. Łukasza Gór-nickiego mieli możność za-

poznania sie z niektórymi

Słuchacze zebrani w

si od 1956 roku.

słem "Premiera książki". Jest i fragmentami tych utworów w tłumaczeniu Jana Leończuka Jerzego Plutowicza. Wykonywali je członkowie zespołu "Klaps". Słuchacze mieli zresztą cichą nadzieję, że utwory te w całości zostaną przetłumaczone i wydane w naszym kraju.

Taka sama nadzieję mieli nasi grodzieńscy goście. Dla Aleksego Karpiuka (urodzonego pod Gródkiem!), autora

ponad 20 pozycji książkowych, sekretarza grodzieńskiego od-

działu Związku Pisarzy Ra-

dzieckich (mieszczącego się w

Domu Elizy Orzeszkowej) ta

wizyta to nie tylko prezenta-

cja almanachu, ale nade wszy-

stko spotkanie z białostocki-

mi przyjaciółmi i odnowie-nie twórczych kontaktów. Głęboko wierzy, że w więk-

szym niż dotychczas stopniu

utwory białoruskich i pel-skich pisarzy będą tłumaczo-ne i wydawane w obu kra-jach. Zresztą — twierdzi —

sprzyja temu ogromnie czas pierestrojki, który wyznacza konkretne cele i zadania. Trzeba je tylko konsekwentnie realizować.

Twórczość Aleksego Karpiuka tylko w niewielkim stopniu znana jest polskiemu czytelnikowi z fragmentarycz-nych tłumaczeń na łamach czasopism literackich.

Dia Danuty Biczel-Zahnie-

Z kraju nad Niemnem towej pierwszy jak dotych-czas pobyt w Białymstoku, ma zupełnie inną wartość. Te

dziesiątych wyszedł

Sokrat Janowicz, zakończyło się ważną informacją. W "Grodzieńskiej Prawdzie" z emocje i przeżycia mają ją inspirować i pomóc w dalszej twórczości. Zresztą wcale nie 21 maja br. cała kolumna ponarzeka na brak zainteresoświęcona została (o czym naocznie przekonaliśmy się) wania swoimi utworami. Uważa, że miała "złoty okres" twórczości autorów grupy "Białowieża". Jest to gest ow Polsce w latach siedemdziesiątych, kiedy to wiele kazjonalny, ale przecież dzienutworów tłumaczonych nik ten bardzo często drukuje było i drukowanych w na-szych literackich czasopis-mach. Na początku lat osiemteksty pisarzy i dziennikarzy z Białegostoku.

LUDMILA CHALECKA-POŁOCKA

Rozmawiamy z kandydatami Czego my, wyborcy, oczekujemy od przyszłych rad-

dydatach jak najwięcej wie-

Masz sprawę? Zadzwoń!

nych? Jakie sprawy chcielibyśmy im przekazać? Co

Dziś, w sobotę, 4 bm., na głosy wyborców przy redak-cyjnym telefonie w Białymstoku oczekiwać będą: kandydat-ka do Wojewódzkiej Rady Narodowej, TERESA MARIA

PIETRASZEK - dr weterynarii pracująca w Wojewódzkie,

Lecznicy Specjalistycznej i kandydująca do MRN HALI-

NA CIERESZKO – technik odzieżowy, pracownica spół-

Numery telefonów 211-18 i 211-30 czynne będą w godzi-

nach 10-12. Zachęcamy do skorzystania z okazji i podzie-

lenia się sugestiami na temat pracy przyszłych rad i uwa-

Z innych problèmów miejskich (spraw ze stoitcy województwa było najwięcej warto odnotować niewiaściwe rozmieszczenie placó-

wek handlowo-usingowych. Osiede Jaroszówka, co prawda budujące się jeszcze, nie ma ani jednego skiepu spozywczego. Po ch ebi mleko trzeba p zemierzać trasę
co najmniej jednego kilometra.
Te kwestie Waldemar Smuga,
mieszkaniec tego osiedla, powierzał kandydatom z myślą o zainteresowaniu nie mrzysziel rady.

rzał kandydatom z myślą o zainteresowaniu nią przysztej rady. Podobne oczekiwania w stosunku do radnych wyrażał pan Bielski, który w nadchodzącej kadencji spodziewa się sprawniejszej komunikacji miejskiej. Ulice Towarowa i Pojeska – twierdzi – nie mają żadnego połączenia autobusowego z miastem, żeby dostać się stąd na dworzec PKS, trzeba nielada wysiłku.

– Za kilkanaście dni wyhory a ja nie nie wiem o

bory, a ja nic nie wiem o

kandydatach - zauważył, za-

początkowując inny temat, wyborca z ul. Dzierżyńskiego. W bloku nr 18, gdzie rozmów-

ca mieszka, nie widać żadnych

afiszów, a przecież można by

je było rozwiesić nie tylko w

pobliżu lokali wyborczych,

ale też na drzwiach wejścio-

wych do klatek schodowych.

Problem informacji o kandy-

datach jest bardzo istotny.

Czytelnicy dzwoniący do nas,

zwracali także uwagę na to że

obwieszczenia wywieszane w miejscach publicznych są za-

krywane afiszami z tytułami

imprez kulturalnych. Zeby

wek handlowo-usługowych

gami, które mogą być pomocne w działalności radnych.

podpowiedzieć? O czym podyskutować?

kontaktów

dzielni "Bielpo".

dyżur, ta forma

Jak świadczy wczorajszy

się powodzeniem. Wczo-

wyborców z kandydatami cie-

raj spraw do kandydatów by-

to sporo, telefony dzwonity

dzinach. Pani Jadwiga Ku-

rianowska, która nie zdążyła

wcześniej, swój problem prze-

kazała za naszym pośrednic-

twem. Nie tylko ona ucieszy-

łaby się gdyby przyszli radni przyczynili się do zlikwidowa-

nia sprzedaży piwa w Super-samie przy ul. Curie-Skłodow-

skiej. Pożytek z tego byłby

taki, że lokatorzy pobliskich

bloków mieliby czyste klatki schodowe, a ich dzieci nie musiałyby wysłuchiwać nie-

zbyt wybrednego słownictwa.

codziennego było najwięcej. Sprawy na pozór drobne skła-

dają się przecież na komfort naszego życia. Wniosek, jaki

wyciągneły ze spostrzeżeń wy-

borców dyżurujące wczoraj: Grażyna Domanowska-Nowic-

ka i Halina Bochenko brzmi

następująco: społeczeństwo nie

jest obojetne na zjawiska nie-

prawidłowości, właściwie rea-guje na wszelkie przejawy zła,

marnotrawstwa i niegospodar-

ności. Oto jeden z przykła-dów. Henryk Wesilewski nie może pogodzić się z tym, że jedni fachowcy naprawiaja

jezdnie, a drudzy za kilka dni ja rozkopują, bo beda u-kładać instalacje ciepłowniczą.

Taki obrazek wyborca zaob-

serwował w osiedlu Dziesieci-

ny, ale nie jest on wcale od-

SKROCIE

ODZYSKANO DZIEŁA SZTUKI

Policja odnalazia 6 skradzionych obrazów malarza Joan Miro. Dwie osoby zostały aresztowane.

Trzy obrazy światowej sławy surrealisty odkryto w Barcelo-nie, a pozostałe w Palencia, 300 km na północ od Madrytu. Skra-dziono je 5 kwietnia z siedziby fundacji Joana Miro w Barcelo-

111 KILOGRAMOW KOKAINY

Na redzie portu w Genui po-licja włoska odkryła 111 kilogra-mów kokalny, ukryte w ładunku trzciny cukrowej, transportowa-nej przez kolumbijski kontenero-wiec pod banderą panamską. Aresztowano kilka osób. Wartość zarekwirowanej koka-iny określa się na 100 miliardów lirów (185 milionów marek),

KATASTROFA W HOLANDII

OFIARY HURAGANU

dzinę. Zginely 2 osoby, a 7 zo-stelo rannych.

KLESKA ZYWIOŁOWA Tropikalne ulewy i huragany, które po raz pierwszy w tym roku nawiedziły. Kube, pociągneły za sobą co najmniej dziewięć ofiar ludzkich. Sześć dalszych o-

sób uważa się za zagimone.
Żywioł był tak silny, że spo-wodował runięcie największego drewnianego mostu kolejowego na Kubie na rzece Agabama.

Uwag o uciążliwościach dnia

nawet po wyznaczonych

dzieć, stąd sprawa wcale nie jest bagatelna.

— Czy rzeczywiście będzieny wybierać, czy tylko głosowac? — w dyskuśji z Grażyną Domanowską-Nowicką wątpił pan Łyczkowski, Kandydatka do WRN przekonywająco tłumaczyła że ostateczny akt zależny jest od woił wyborcy. On decyduje, skreślając nazwisko tego czy innego kandydata. A więc wybiera jednego spośród dwóch lub trzech. W przypadku listy wojewódzkiej jest podobnie, chociaż tu na jeden mandał przypada jedna osoba. Wykreślając kogoś, wyborca eliminuje go spośród swoich kandydatów.

Anonimowy rozmówca, który był kandydatem na kandydata, dzielił się z dyżurującymi rozczarowaniem forma rozstania się z nim. Jego zdaniem, pismo które otrzymał, trudno uznać jako podziękowanie za udział w pierwszym etapie kampanii wyborczej. Sztampowe sformutowania, niezbyt elegancka treść – nie tak to sobie wyobrażał.

Tę uwagę należałoby docenić howiere sależnie podcenie. jest bagatelna.

Te uwage należałoby docenić, bowiem tego typu opinie powtarzają się nie po raz pierwszy w tej kampanii. Znane też były w czasie poprzednich wyborów. Lekceważąc je, tracimy zaufanie ludzi, których społeczne pasje można byłoby wykorzystać w działalności samorządu mieszkańców czy też organizacji społecznych. (ib)

Od 6 aż do 16 bm. w siedzibie Miejskiego Kolegium Wyborczego w Suwalkach (Urząd Miasta, pok. 114) pełnić bedą codziennie dyżury (oprócz sobót i niedziel) członkowie kolegium wyborczego i kandydaci na radnych miejskiej rady narodowej.

Dyżury trwać będą w godz. 16—18. Możliwy jest także kontakt telefoniczny. Numery telefonów 51-64 oraz 29-69. Masz wątpliwości, pytania, ugestie – przyjdź lub zasugestie — przyjdź dzwoń. (stk)

Vazne dla wyborców

W niedzielę, 12 czerwca br. mija termin zgłaszania przez obywateli wniosków o wpisanie ich do spisu wyborców w miejscu pobytu czasowego w związku z pracą lub nau-W celu umożliwienia wszystkim zainteresowanym pełnego skorzystania z prawa wyborczego i udziału w wyborach do rad narodowych, w niedzielę, 12 czerwca w godz. -14 we wszystkich terenowych urzędach administracji państwowej w woj. białostockim dyżurować będą pracownicy, którzy będą przyjmować odpowiednie wnioski. Wniosek taki każdy obywatel, który jest zameldowany

na pobyt czasowy w związku z pracą lub nauką, może zgodnie z przepisami Kodeksu Postępowania Administracyjnego – złożyć jeszcze w poniedziałek, 13 czerwca w godzinach pracy urzędu. Wnioski złożone po tym terminie nie będą uwzględnione. (h)

"Przyjeciół mieć dobrze jest"

Harcerskie sympatie

Ktoś może zapytać czy potrzebny jest ZHP Ruch Przyjaciół. Wszak harcerstwo to organizacja, która i bez sojuszników cieszy się zainteresowaniem, a jej akcji poży-tecznej działalności nie trzeba zbytnio reklamować. Okazua jej akcji pożyje się, że zainicjowany 30 lat temu rągwi, a także przy wszystkich hufcach (a nawet drużynach), Ruch Przyjaciół Harcerstwa może wykazać się szeregiem cennych dokonań.

- Wystarczy wspomnieć powiedział na wczorajszym okolicznościowym spotkaniu przewodniczący WRPH Mieczysław Doroszko - o letnim wypoczynku, o przygotowaniu zlotów, czy wreszcie o konkretnych inwestycjach m.in. w Zielonce. Doktorcach. Mońkach), na których sfinaizowanie harcerstwu nie starczyłoby pieniędzy.

Ruch Przyjaciół Harcerstwa skupia dorosłych, przede wszystkim rodziców, którzy pragną dobrze wychowywać swoje dzieci. W ruchu znaleźli się także przedstawiciele wojska, milicji, różnych zakładów pracy oraz spółdzielczości mieszkaniowej i do nich zuchy i druhowie na co dzień zwracają się o pomoc. Wczoraj, w 30 rocznicę utworzenia Wojewódzkiej Rady

łostocczyźnie, Związek Harcerstwa Polskiego uhonorował niektórych swoich sojuszników odznaczeniami: za Zasługi dla ZHP otrzymalí dr Mieczysław Doroszko i Józef Maliszewski, zaś Złotymi Zbiorowymi Honorowymi Odznakami Przyjaciół Harcerstwa uhonorowano m.in. Podaską Jednostkę WOW i Podlasko-Mazurską Brygadę WOP. Harcerze przyznali także Złote Honorowe Odznaki Przyjaciół Harcerstwa: Jerzemu Jastrzębskiemu, płk. Tadeuszowi Kruszniewskiemu, Alicji Malewicz, Janowi Sien-kiewiczowi, Julianowi Slarzyńskiemu i Stanisławowi

Przyjaciół Harcerstwa na Bia-

Ciag dalszy ze str. 1

dwóch suwalskich szkół. Niektóre motywy do filmu zaczerpnięto z interesującej książki Tytusa Karpowicza "Żelazny wilk" (trzecie wydanie z 1986 r.). Tytułowy bohater - Dzikun, to młody wilczek podebrany z wilczej jamy, wychowany wśród ludzi. Wspaniałe zdjęcia Tomasza Tarasina prezentują uroki przyrody - lasu i jego dzikich mieszkańców.

Dla widzów dorosłych także coś z nowości rodzimej kinematografii — samodziel-ny debiut kinowy Jacka Bromskiego "Zabij mnie glino" - film kryminalny, o

zbiorek jej poezji pt. "Ty to

liryczna, bardzo kobieca, ale

ostatnio - co wyraźnie od-

zasób tego typu inspiracji.

W centrum jej uwagi są teraz

zainteresowania historyczne.

Jurka Hołub, to poeta o

temperamencie dziennikarza,

stąd też jego utwory są bar-

dziej współczesne, zadziorne.

Pracuje w grodzieńskiej tele-

wizji, gdzie jest prezente-rem i komentatorem. To on

był redaktorem naczelnym

wspomnianego zbiorku "Kra-

ju mój - Niemnie", a obec-

nie przygotowuje do druku kolejny almanach tego typu.

Spotkanie z białoruskimi literatami, które prowadził

czuwa - wyczerpał się

Danuta w swojej poezji jest

zawrotnej akcji. Jak na pra-wdziwy kryminał przystało jest bandyta, ucieczka i... próba odzyskania części łupu od wspólników. Plejada gwiazd: Bogumił Linda, Piotr Machalica, Anna Romantowska i Maria Pakulnis. Tym, którzy nie będą u-

satysfakcjonowani wypada tylko wygospodarować 2600 złotych na karet. Konfrontacje tuż, tuż - 17-28 czerwbr. Dwanaście głośnych tytułów. Imprezę otwiera polski obraz "Tabu" w reży-Andrzeja Barańskiego, W dalszej kolejności: Jurija Kary "Jutro była wojna", "Pluton" Olivera Stone, "Po-kój z widokiem" Jamesa I-vory, "Chaos" Akiro Kurosawy, "Brzuch architekta" Petera Greenaway'a, "Imię róży" Jean'a-Jacques'a Annauda (znanego u nas z "Walki o ogień"), "Zapomniana melo-dia na flet" Eldara Riazano-"Dzieci gorszego Boga" Randy Hainesa, "Przyjaciel mojej przyjaciółki" Erica Rohmera, "Dom gry" Davida Ma-meta oraz "Wywiad" Federico Felliniego.

Największa nadzieja, cierpliwość i ciekawość towarzyszą dwóm obrazom: "Plutonowi" i "Imieniu róży", egłośnej powieści kranizacii znanego włoskiego semiotyka Umberto Eco. W posłowiu do książki Eco napisał: "Autor powinien umrzeć po napisaniu powieści, by nie stawać na drodze, którą ma przed sobą tekst".

Już wkrótce dowiemy się czy to prawda i czy warto. TERESA ZANIEWSKA

Zamykamy wszystkie knajpy!

Co zmienilbym w swym mieście, gdybym mógł zająć miejsce prezydenta? Co razi najbardziej? — wypowiadają się uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 w Lomży.

Rubcowo

vzorem gospodarności

Często piszemy o czynach społecznych podejmowanych

przez mieszkańców wsi, bowiem jest co i kogo naślado-

wać. Także chwalić. Nie inaczej jest w przypadku konkur-

su "Wieś suwalska czysta i gospodarna".

PŁASKA akurat [

znana jest w województwie i

kraju jako jedna z czystszych,

gdzie bez obaw można zaży-

wać słonecznych i wodnych

I właśnie w tej gminie, gdzie

naczelnikiem od początku jej istnienia jest inż. Romuald Zu-

bowicz, mieszkańcy jak malo

gdzie garną się do prac spo-

lecznych.

— Czy społecznych? Bar-

dziej liczy się to, że robimy dla siebie, dla swoich dzieci,

jak na przykład w Rubcowie, które wygrało konkurs – po-

wiada przewodniczący GRN, Henryk Wasilewski, znany

działacz społeczny.

rzy Okuniewski.

W poszukiwaniu kocich łbów

Opiszę Łomżę oczyma przybysza, zwiedzającego nasze wyjaśnia zamysł Agata Sarosiek. - Ma malownicze położenie nad Nar-Cóż z tego, gdy zaraz za tabliczką, obwieszczającą początek Łomży w nozdrza uderza zapach oczyszczalni za tabliczką, ścieków, a w dali widać wspaniale prezentujące się... sypisko śmieci. Nie dziwiłabym się, gdyby gościom ode-szla ochota do zwiedzania grodu, który urządza na przywitanie podobne niespodzian-

Zamiedbania widać także w dumie miasta — gotyckiej ka-tedrze. Z zewnątrz wygląda rzeczywiście jak zabytek, ale środku niektórych plasko-Beźb nie można nawet "roz-syfrować". Idąc ul. Sienkie-wicza, kolo kościoła NMP zauważamy na wpół rozwaloną

umienice i nie mniej zaniedbaną uliczkę. Ten zakątek trzeba koniecznie zlikwidować. Kamienice należy odnowić, jeśli nie zburzyć — wydaje dyspożycje. - Może komuś się zdawać, że niemożliwe jest żeby z podobnych zaułków mogły powstać porządne, czy-ste. Jeśli tak uważa, niech przypomni, co było parę lat temu przy skrzyżowaniu ul. Świerczewskiego i ul. Sikorskiego. Wiem z opowiadań, że ul. Sikorskiego, wybrukowa-na "kocimi łbami" sąstadowa-ła z wąską ul. Swierczewskiego, po obu stromach której stały rozwalające się drewniane domki. Obecnie dwie szerokie jezdnie tworzą

ogromne skrzyżowanie. Rozbrajające jest końcowe wyznanie Agaty: — Wprawdzie nie usunęłam wszystkich wad, lecz zrobiłam to specjalnie, aby moje miasto nie bylo idealne, ale jak każde inne miało swoje silne i słabe stro-

stapił część swoich materia-

Dodajmy jeszcze, że Rubco-

wo nie jest wyjątkiem w

pod względem gospodarności

Rubcowa gospodarze z Gru-szek i Strzeicowizny.

Mieszkańcy tych wsi ciągle

ustępowali mieszkańcom

gminie Plaska. Niewiele

Grzegorz Bagiński. - Przez kilka lat chłopcy z naszej uli-cy nie mieli boiska do gry w piłkę nożną. Wpadliśmy na pomysł, że można uporządkować najbliższy plac na ten cel. I tak zrobiliśmy! Przydałby się jeszcze miastu teatr, ZOO, lecz to jest bardzo kosztow-Aby uzyskać pieniądze znajduje z mety rozwiązanie - można by zorganizować dobrowolną składkę.

Czym przyciągnąć turystów?

Rada Tadeusza Twarowskiego jest prosta: - Uatrakcyjniłbym Łomżę dla turystów i wycieczkowiczów przez budowę hoteli, schronisk, wyzna-czenie terenów pod kempingi i pola namiotowe. Wybudowałbym więcej restauracji dla przybyszów spoza województwa i z zagranicy. Ale, aby tego dokonać, trzeba mieć bardzo dużo pieniędzy, czego władzom naszego miasta brakuje - usprawiedliwia je od

Jeden by budował i otwierał, inny... zamykał! — Uwa-żam — formuluje wniosek Ewa Łukasiak — że sklepy monopolowe winny być otwarte tylko 1-2 razy w tygodniu. Liczba osób pijanych jest w Łomży coraz wieksza. Sprawa bardzo ważną byłoby zamknięcie wielu restauracji z alkoholem, na brak których w mieście narzekać nie

Chcemy się uczyć!

- Przyśpieszyłbym rozbudowę szkół średnich, podstawowych i przedszkoli sze Dariusz Duchnowski. Wiesz przecież jak jest: nie możesz dostać się do upragnionej szkoły, chociaż zdałeś egza-min, a dlaczego? Brak miejsc. Teraz w podstawówce uczę się na dwie zmiany, bo na jednej — nie mieścimy się

Opracowała: NINA OMELCZENKO

chcieliby coś poprawiać, bu-dować, zmieniać. Ale są to przyjemne klopoty, od których głowa nie boli - powiada naczelnik Zubowicz... (k) Zlewnia mleka

Najaktywniejsi z tej wsi — Sławomir Herman, Janusz w trzy miesiące! Truszkowski, Stanisław Eksterowicz, Antoni Głowacki, Jerzy Okuniewski, a przede wszystkim inicjatorzy czynów Stefan Chiliński (leśniczy i ki wystąpił z propozycją buradny) oraz sołtys Rubcowa - Wiktor Topolewski podają dowy w czynie społecznym jedną receptę na miano wsi gospodarnej i zadbanej: zlewni mleka. Powołano spoleczny komitet budowy zlewskrzyknąć wszystkich ni, na czele którego stanął pan dookoła, postanowić i zrobić. Dla siebie. Przykłady? Proszę bardzo — Kazimierz. Aby zgromadzić niezbędne fundusze, rolnicy opodatkowali się po 2 tys. zł od hektara przeliczeniowego. powiada soltys. Wybudowaliśmy tak potrzebny, szczególnie Zgromadzono milion złotych. dzieciom, przystanek PKS, o-W połowie kwietnia przystąbecnie zaczynamy budowę zlewni mleka. Kto tu przyjpiono do rozbiórki dotychczasowej zlewni mleka i rozpoczęto budowę punktu skupu. dzie ten się przekona, że każ-Obecnie pozostały jeszcze rody gospodarz dba o swoją boty wykończeniowe, oddanie zagrodę. A do prac czynowych do użytku nowej zlewni przeużywa swego sprzętu. Władysław Pawłowski nie powiduje sie 22 lipca br. żałował betoniarki oraz od-Przy budowie obiektu szcze-

Na zebraniu wiejskim we wsi Gołasze Puszeza na po-czątku bieżącego roku, miej-scowy rolnik Kazimierz Grodz-ki wystąpił z propozycją bu-

Nowa szkoła

gotowaniu drogi dojazdowej,

w Augustowie

Augustowskie Przedsiębior-Szkoły Podstawowej nr 7. 24kończony - pozostało posprzątać i wnieść meble. Niestety, zbyt późno pomyślano o przydroga pracują dopiero spychado września. (d)



W Olecku członków spółdzielni mieszkaniowej oczekujących na własne "M-ileś" jest 300, kandydatów z pełnym wkładem — 1025. Stan obecny posiadania spółdzielni "Przyszłość" — 1300 mieszkań. Ambitny zarząd SM chce zaspokoić potrzeby miasta do roku 2000.

Fot. Jan Ciełuszecki

Czas obrachunków

Elckie dokonania

i potrzeby

w pierwszej chwili na dwie rzeczy: ciekawą niebanalną architekturę nowego budownictwa mieszkaniowego oraz fatalny stan ulie w mieście. Estetyczne, pełne uroku bloki, okazuje się, można zbudować trochę inaczej niż sztampowe pudełka z betonu. Dziury w jezdniach, rozkopane chodniki sprowadzają na ziemię. Nie najłatwiej poruszać się w tych warunkach kierowcom i przechodniom

MINIONEJ KADENCJI V rady narodowej wybudowano w Ełku ogółem 2353 mieszkania, z czego spółdzielczość oddała 1950 lokali. Plan został przekroczony o przeszło 100 mieszkań. W miejskim programie wyborczym sprawy mieszkaniowe nadal zajmują jedną z głów-nych pozycji. Dążyć się będzie do utrzymania dotychczasowego tempa. Swego rodzaju nowością w Ełku jest rozpoczęcie już budownictwa komunalnego o lokalach typu M-2 z przeznaczeniem dla lu-dzi starszych. W nadchodzącej kadencji zamierza sie w Elku postawić dalszych 80 do 100 podobnych mieszkań. typowej mieszkaniówki kontynuowana będzie budowa osiedli Jeziorna i Konieczki.

Nowi lokatorzy wprowadzą na osledla Półn Pod Lasem. Co z ulicami? Wracamy do problemu najważniejszego w Ełku. Tu właśnie gospodarze miasta nie za bardzo czym się pochwalić. Zakończono modernizacie ul. Suwalskiej, wyremontowane zostały ulice Dzierżyńskiego i Wojska Polskiego oraz część ulicy Mickiewicza. Ale to zaledwie początek tego wszystkiego, co w Ełku należy zrobić. Na poprawę stawę sytuacji może wpłynąć jedynie modernizacja i rozbudowa ujęcia wody. To także jedno z pilnych zadań, które oczekuje na realizacje.

Po długim okresie i wielu przetargach wreszcie wprowadzona została do planu wojewódzkiego budowa szpitala. Prace rozpoczęto we wrześniu ubiegłego roku. Cykl inwestycyjny to siedem, osiem lat, ważne jednak, że obiekt już ruszył. Może wraz z jego ukończeniem poprawi się rów-nież sytuacja kadrowa w służbie zdrowia.

Liczba lekarzy w Elku zma-lała ostatnio z 80 do 75. Mimo stworzenia pewnych preferencji, jak np. ulatwienie w otrzymaniu mieszkania, przydziału samochodu, trudno medycyny. Na pewno jedną z barier były do tej pory nie najlepsze warunki pracy w elckim szpitalu. Z inwestycji w dziedzinie ochrony zdrowia planowane jest w najbliższym czasie przekazanie do użytku przychodni lekarskich w osiedlu Kilińskiego i osiedlu Konieczki oraz rozpoczęcie budowy podobnej placówki w osiedlu Jeziorna.

Oświata i wychowanie sfera życia społecznego, która wciaż odczuwa braki. Nie inaczej jest i w Ełku. Szkoły są przeciążone, dzieci uczą się na trzy zmiany, nie ma sal gimnastycznych. Czy coś się zmieni na lepsze?

Sytuację przynajmniej w ezęści rożładują już wkrótce nowe szkoły w osiedlach Ki-

lińskiego i Konieczki. Prze-widywana jest także budowa szkoły i przedszkola w osiedlu Jeziorna. Jeżeli już mowa o problemach oświaty, a co za tym idzie i młodzieży, trzeba wspomnieć o kulturze, możli-wościach spędzenia wolnego czasu. Nie jest pod tym względem najlepiej w Elku. Remont miejskiego domu kultury został wprawdzie zakończony, ale jedna placówka spełniająca rolę kulturotwórczą to jest na 50-tysięczne miasto stanowczo za mało Zwłaszcza ubogie w bazę kulturalna sa nowe dzielnice. Brakuje świetlic, klubów, boisk sportowych. Stąd też jeden z zapisów programu wy-borczego mówi o konieczności rozpoczęcia budowy hali widowiskowo-sportowej skrzyżowaniu ulic Sikorskiego

Elk ma wiele potrzeb. Sporo zrobiono w ostatnich latach, ale wiele jeszcze pozostało do wykonania, do u-sprawnienia w działalności handlu, uslug, administracji

i 6-go Kwietnia.

ALICJA ZIELIŃSKA

MUZEA MIDIHM

MUZEA W ŁOMŻY

Muzeum Okregowe, ul. Krzywe Kolo 1 – czynae codziennie z wy-jątkiem poniedziałków i dni po-świątecznych w godz. 10–17. Wy-stawa stala: "Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej". Wystawa cza-sowa: "Archiwum domowe".

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni po-światecznych w godz. 9-15, w so-boty i niedziele w godz. 10-17. Wystawy staje: "Adam Chętnik — zycie i jego dzieła", "Pradzieje Nowogrodu".

Muzeum Roinictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz, 9–16, w niedziele i świeta w godz, 10–18. Wystawy stałe: Skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, garnearstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna, historia chowu i hodowii zwierzat gospodarskich w Polsce, Wystawa czasowa: "25 lat Muzeum im. K. Kluka w Ciechanowcu i Towarzystwa Miłośników Ciechanowca".

W SUWAŁKACH

Muzeum Okregowe, ul. Kościusz ki 31 — czynne codziennie z wy-jałkiem poniedziałków i dni po-światecznych w godz, 8-16. Wy-stawy stale: historyczna, "Z przeszłości geologicznej Suwalsz-czyzny i Mazur Wschodnich", "Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich". Muzeum im. M. Konopnickiej -nieczynne (remont)

WYSTAWY W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 – czynny codziennie z wyłatkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10–16 Wystawa malarstwa Heleny Tchórzewskiej.

W SUWAŁKACH Galeria BWA, ul. Kościuszki 81

— czynna codziennie z wyjątkiem
poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9–16. Wystawa:
"Malarstwo Andrzeja Szadkowskiego" (Elblag).

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 – czynna codziennie z wyjatkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 3–16. Wystawa ze zbiorów BWA.

do zieleni?

— Między tilicami Kościuszki i Noniewicza powstaje kanał ciepiowniczy. Co ma kanał do zieleni? Ano ma. Zamiast zdjąć warstwe żyznej ziemi i przeznaczyć na skwery i zieleń w osiedlach, koparki wyrzucają ją na pryzmy mieszając ze żwirem. Jak wiem, spółdzielnia mieszkaniowa wystepowała do Urzędu Miejskiego o zebranie tej ziemi, ale bez rezultatu. Któż by się martwił o sieleń, gdzie śdzie e "postęp". (jn)

Grunt to humor...



Dobre samopoczucie to 50 proc. sukcesów. W doskonalej atmosferze od-byli piłkarze Jagiellonii w ubiegłą środę

trening na stadionie w Supraślu. Najwyższy w drużynie, bramkarz — MI-ROSŁAW SO-WINSKI "zabawia sie" z najmniejszym SZEM BAYE-REM.

Fot. Kazimierz Lukaszewicz

Grad rekordów na pływalni w Piszu

Zgodnie z kalendarzem Polskiego Związku Pływackiego odbyły się na krytej pływal-ni w Piszu mistrzostwa woj. suwalskiego juniorów i młodzików. Podczas dwudniowych zawodów padło wiele rekordów okregu.

W kategorii juniorek młodszych najlepszą okazała się Patrycja Grzeszczak zwyciężając na 400 m st. dow. 5.12,3, 400 m st. zmien. i 100 m st. dow. 1.08,0. Wyniki te są nowymi Wśród młodzików tryumfo-

wali: Marcin Kaczmarek 50 m st. mot. — 36,1, 100 m st. mot. — 1.24,6, 100 m st. dow. - 1.16,0; Dariusz Polkowski 50 m st. dow. — 33.6, 200 m st. zmien. — 3.06,0; Wojciech Lipiński 50 m st. grzb. — 40,1, 100 m st. grzb.

Natomiast wśród dziewcząt: Dagmara Grzeszczak zwycię-żyła na 50 m st. dow. — 34,1 i 100 m st. klas. — 1.37,0. Wszyscy oni reprezentują Roś Pisz, a wyniki uzyskane przez nich są nowymi rekordami Suwalszczyzny.

Grajewo górą

Słowa pochwały należą się organizatorom II sportowego turnieju miast o puchar wo-jewody lomżyńskiego, który 28 maja odbył się na osiedlu Waltera w Grajewie. Miejscowy Komitet organizacyjny, któremu szefował naczelnik miasta i gminy Grajewo Józef Kulik wraz z Wojewódzkim Towarzystwem Krzewienia Kultury Fizycznej z Łomży stanęli na wysokości zadania.

Przez prawie całą sobotę na boisku SP nr 4 było gwarno wesolo. Startowały 20-osobowe reprezentacje 5 miast: Grajewa, Kolna, Łomży, Wysokiego Mazowieckiego i Ciechanowca. Taka była też stateczna kolejność turnieju.

Wróčmy jednak do programu imprezy. Uczestnicy sportowo-rekreacyjnej zabawy musieli wykazać się sporymi umiejętnościami, program przewidywał wiele wie. Gwoździami programu były jednak wybory miss turnieju oraz trójbój gości, w którym startowali prezesi spółdzielni mieszkaniowych, spółdzielni mieszkaniowych, szefowie miejskich instancji i ogniw terenowych TKKF oraz ojcowie miast biorących udział w rywalizacji. Tytuł miss zdobyła Beata Zieja Kolna. Zadbano również o oprawę artystyczną turnieju. Na boisku SP 4 kontertowały ze-

czywiście tor przeszkód, piło-

wanie drewna, bieg w wor-kach, a także skakanka gru-

powa, majsterkowicz (składa-

nie stolika) czy bieg po zdro-

społy z Grajewa: orkiestra dęta Ochotniczej Straży Pożarnej, kapela "Paka z Wik-torowej" oraz akordeoniści ze szkoły muzycznej. Następny turniej za rok (po-

przedni był w Łomży). Jego gospodarzem będzie prawdopodobnie Kolno, (iz)

W Sremie jak w lidze

Kibice z Koła sympatyków ją w ciekawych pomysłach. Z okazji inaugusty okazji inauguracji Tygodnia Kultury Fizycznej w woj. poznańskim zorganizowali pil-karski turniej oldbojów z udziałem 3 drużyn: Mazura Elk, Kaczki (dziennikarska ekipa z Poznania) i Sremu.

A oto wyniki: Srem — Ma-zur Ełk 7:3, Kaczka — Mazur Ełk 4:3, Śrem - Kaczka 7:3. Mecze oglądało po 4 tysiące sympatyków futbolu. Cały dochód przeznaczony zost na fundusz "Gloria Victis".

Kibice Mazura mimo pora-żek wrócili do Ełku z dużą porcją emocji i wspomnień, bowiem w Śremie wystąpili przeciwko byłym sławom polskiego piłkarstwa. Drużyna Sremu wzmocniona była zawodnikami Lecha Poznań Piotrem Skrobowskim i Bogusławem Pachelskim. wodowcy" walnie przyczynili się do zwycięstwa zespołu ze Sremu. Grali też Piotr Mowlik, Jerzy Kasalik, Teodor Napierala i Henryk Milosze-

Ełczanie spotkali się też z trenerem Lecha, Grzegorzem Szerszenowiczem. Odżyły

wspomnienia z dawnych lat, kiedy Grzegorz Szerszenowicz bronil bramki elckiego Ma-

Rewanze odbędą się w sierpniu w Ełku. Przyjazd swój zapowiedzieli już Piotr Mowlik i Henryk Miłoszewicz. Najwięcej bramek dla Elku zdobyli: Antoni Remiszewski, Adam Kratyński i Lech Polkowski.

Jeszcze raz okazało się, że ełccy kibice-piłkarze mogą liczyć na pomoc swoich zakładów pracy. Wyjazd do Śremu sfinansowały Zakłady Elektroniki Motoryzacyjnej "Pol-mo" i Przedsiębiorstwo Gopodarki Komunalno-Mieszka-

niowej. Jak poinformował wiceprezes PZPN - Jerzy Domański, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Ełku otrzymało honorowy dyplom za długoletnią pomoc entuzjastom futbolu w Ełku.

UWAGA KIBICE. Wyjazd autokarami na mecz piłkarski Jagiellonia — Pogoń o godz, 13.30 sprzed stadionu 1000-lecia w Elku. (Let)

Na dżudowej macie

W dniach 28-29 maja w Choda-kowie odbył sie Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny juniorek młodszych w dżudo, 3 miejsce w wadze do 66 kg wywalczyła Ag-nieszka Gąsowska z MKS "Żak" Ełk (uczennica SP nr 2). Na 5 pozycji uplasowała się w wadze do 52 kg jej koleżanka klubowa Malgorzata Koczewska.

Natomiast z Białostockiej Gwardii w wadze do 40 kg Agnieszka Kuprasiewicz zajeła 6 miejsce. W tym samym czasie w Gdańsku startowali juniorzy młodsi. W wadze do 48 kg zwycieżył Dariusz Wielgat z MKS "Zak" Elk (uczeń SP nr 3). Na 6 pozycji uplasował sie w wadze do 44 kg Radosław Esko, również "Zak" Elk.

Mistrzostwa Łomży w tenisie stołowym

Ostatnio w Łomży rozegrane zostały otwarte mistrzostwa miasta w tenisie stołowym. Wśród kobiet zwyciężyla Jolanta Kurpiewska, która w finale przegrywała z Elżbietą Grzymała 0:2 w setach, by w trzech nastepnych okazać sie lepsza 1 tym samym wygrać cały pojedynek 3:2. Trzecie miejsce zajęła Renata Mocarska.

Wśród meżczyzn niepokonanym okazał się Mirosław Walendziew-ski, Wicemistrzem Łomży został Tadeusz Zdzienicki, a trzecją lo-kate zajął Macjej Dobrowolski,

Wszyscy triumfatorzy mistrzostw otrzymali puchary ufundowane przez Zakład "TERRA-ZYTY". (mark)

Aby turystów nie straszyły przydrożne widma PANSTWOWA Komuni- | świadczących o skali proble-

kacja Samochodowa w woj. suwalskim sprawuje obsługę przewozową na drogach twardych o długości 2874 km, na których zlokalizowano 1313 przystanków autobusowych. Średnia odległość międzyprzystankowa wynosi 2,2 km. Przystanki zadaszone stanowią 44,2 proc. ogólnej liczby przystanków (581) i są własnością urzędów gminnych (68,8 proc.) oraz PKS (31,2 proc.). Wyposażenie wszystkich przystanków autobusowych w niezbędne oznakowanie tj. rozkład jazdy, emblemat PKS, tabliczkę z nazwą miejscowości należy do PKS.

Każdego roku przedsiębior-stwo remontuje i wyposaża przystanki autobusowe. W ub. roku wydano na ten cel ponad 4 mln zl. W tym roku (na podstawie dotychczas poniesionych wydatków) szacuje się, że na tzw. utrzymanie przystanków potrzeba będzie ok. 7 mln zł. A wynika to z następujących przyczyn:

ragminna dewastacja przystanków autobusowych (wybijanie otworów w ścianach, wybljanie całych ścian, zrywanie dachów, wybljanie luxferów, niszczenie lawek, rysowanie ścian); niszczenie oraz zrywanie

wyposażenia przystanków głównie rozkładów jazdy (często po paru godzinach od momentu zawieszenia rozkładu); > zaśmiecanie przystanków. Dla zobrazowania skali szerzącego się wandalizmu i bra-

ku poszanowania mienia spo-

Wegorzewie, Ogonkach, Poze-zdrzu, Okowiznie, Kutach;

wymieniono lub uzupeldów jazdy.

wania ulegną zatem pogorsze-

Przedsiębiorstwo bez pomoleczeństwu. Dlatego też

Tylko w roku bieżącym: ▶ wyremontowano 770 zdewastowanych przystanków, w tym 50 zadaszonych m.in. w Sztabinie, Płaskiej, Pluszkiejmach, Zylinach i Frackach;

vzupełniono 320 rozkładów jazdy, w tym w kilkunastu przypadkach 2-3-krotnie na jednym przystanku m.in. w Spytkowie, Wilkasach, Orzyszu, Nowych Gutach, Ukcie,

niono 160 emblematów PKS, 60 tabliczek z nazwą miejscowości, 80 ramek do rozkła-W przypadku dalszej dewastacji wiat przystankowych, będą one rozbierane, a w ich

Warto dodać, że są nieliczne miejscowości w Suwalskiem, które wyróżniają się w utrzymaniu przystanków autobusowych, m.in. w gminie Puńsk.

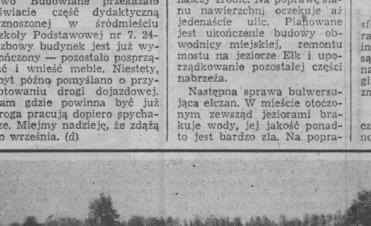
miejsce stawiane słupki przy-

stankowe. Warunki podróżo-

cy mieszkańców nie jest w stanie utrzymać w należytym stanie urządzeń służących spowzględniając potrzebę podniesienia estetyki przystanków autobusowych PKS liczy na pomoc miejscowego społeczeństwa, zakładów pracy, szkól, organizacji społecznych. Chodzi o to, aby w tym sezonie turystycznym region mazur-sko-suwalski przywitał gości czystymi i schludnymi przyłecznego podajemy kilka liczb stankami autobusowymi. (jc) dych osób postradało upraw-

ski, a także inni mieszkańcy JANUSZ KOŚCIJAŃCZUK

stwo Budowlane przekazało oświacie część dydaktyczną wznoszonej w śródmieściu -izbowy budynek jest już wy-Tam gdzie powinna być już cze. Miejmy nadzieję, że zdążą





Urokliwe zakola Biebrzy

Fot. JAN CIEŁUSZECKI

"Przypadki" zza kierownicy

Jakcji powiedział reporterowi - w najśmielszych wyobrażeniach nie przypuszczałem, by sytuacja miala tak ogromne rozmiary. Nigdy nie uwierzyłbym, że młodzi ludzie tak beztrosko potrafia prowokować los.

w rejonie wiejskich zabaw jest jedną ze stalych form działania funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego WUSW i Inspekcji Gospodarki Samochodowej w Łomży. Ostatnio takie dzialania prowadzono m.in. w gminach Wąsosz i Stawiski. Pięć mło-

Bezpieczeństwo na drogach

nienia do prowadzenia pojaz-dów za jazdę w stanie nietrzeźwym. Nierzadko byli to przysłowiowi "denaci". Należał do nich m.in. młody mężczyzna, kierowca z grajew-skiej placówki PKS, który tym razem swoim maluchem przewoził równie pijanych jak on sam - kolegę i dwie koleżanki.

Niezwykła wprost pracowitością wykazał się instruktor nauki jazdy z POM w Smolnikach, którego tuż przed północą udało się funkcjonariuszom doprowadzić do nie zabezpieczonego, pozostawionego w Jedwabnem na pastwę losu

do wypicia litra piwa, twierdząc m.in., że to właśnie dlatego w samochodzie grało na caly regulator radio, a roznica zapisów w karcie drogowej, ze stanem faktycznym drogomierza wynosiła blisko 70 km. Przykłady można by mnożyć.

Był m.in. "Fiat 125p", którym jechalo siedmioro nieprzytomnych od opilstwa młodych ludzi. Były pogonie za nietrzeźwymi motocyklistami, byly dzieci z klasy piątej jednej ze szkoły podstawowej, wracające o piątej nad ranem z zabawy do odległego o sześć kilometrów domu. Podobna "Stara", służącego do nauki akcja – już wkrótce (kłos)

Co ma kanal

- Dlaczego tak często, niemal co kilka kroków, musimy cos matnować? - irytował się czytelnik po drugiej stronie telefonicznej limil. W Suwaikach są duże kłopoty z dobrą ziemią dla zieleni miejskiej.

Choć wiosna przychodzi tu późno...

Pamiętamy święta "Gazety Współczesnej", a przedtem "Białostockiej" organizowane w województwie suwalskim. Nie tylko z tej okazji dziennikarze zachwycali się nieskażoną jeszcze świeżością natury i nie szczędzili czasu na osobiste spotkania z mieszkańcami tych ziem. Przyjmowano nas zawsze gościnnie, bo jak mówią – "ludzie ze wschodu mają serca na

francuski protoplasta — żołnierz wojsk Napoleona dobawszy sobie ziemie i ludzi, pozostał tu na zawsze i założył ród Miszkielów właśnie. Czy pamięta Jan Miszkiel jak przyjechaliśmy do niego w czasie sianokosów, a choć po-łudnie było skwarne, gdzieś daleko nad jeziorem zbierały się chmury. I soltys nie chciał przerwać pospiesznej pracy w polu. Wówczas nasz redakcyjny fotoreporter zastąpił go przy wrzucaniu snopków na wóz, by znalazł trochę czasu na rozmowę z dziennikarką.

Czy pamięta nas Edmund Maślak — nadleśniczy z Pusz-czy Boreckiej, który gościł dziennikarzy właśnie w czasie świąt. Gazety? Siedzieliśmy na długich, drewnianych ławach w kolibie, małej chatce, która może być miejscem schronienia dla zagubionych w puszczy wędrowców. Wokół

ZY PAMIĘTA nas jesz- las, w dole jezioro skąd przy- A gdzieś tam w samym ser-

cze sołtys z okolic Sejn noszono apetyczne ryby i cu Puszczy Boreckiej maje—
Jan Miszkiel, którego smażono na palenisku, które statycznie chodziło sobie staznajdowało się pośrodku cha- do żubrów, duma nadleśniczego Maślaka.

wszystkim specjałem tych oko-lic — "kindziukiem". Zawitaliśmy też kiedyś do domu rodziny Lutych, mieszkających na polanie wysoko-piennego lasu. Bohaterką reportażu była Matka Lutych.

rozgłosu, gdzieś daleko, na samym krańcu Polski. Nie tra-

wicz częstował gości dziwny-

mi opowieściami z odległych

czasów, a pani Piotrusia sma-

żonym szczupakiem, a przede

choć latem

Pogoda powrotów

Wtedy właśnie w kolibie, Pamiętamy rybaka Waleria-przy ognisku, ówczesny dyrek-tor lasów, a późniejszy wice-trusię czyli Petronelę Gob-nad którym rosną żurawiny, minister tego resortu — pan Filipowicz recytował, z pamięci oczywiście, urywki z w jeziorze Pomorze, Zelwa i jakiej używa się brzozowych "Pana Tadeusza". Wokół puszinnych niegdyś tak bardzo witek, a rozgrzane kamienie cza, w dole jezioro i... te stro-

"Drzewa moje ojczyste, jeśli Niebo zdarzy, Bym wrócił was oglądać, przyjaciele starzy, Czy was znajdę jeszcze? Czy dotąd żyjecie?"

trudno w to uwierzyć. Oni to, po toni wód rozpoznawali głębię jeziora, a znali je jak swój dom; wiedzieli gdzie jest "krowi rożek", "armatka", na Czy pamięta nas rolnik ze chodzi, natomiast lato rozkwi-jaką buchtę kierować ogrom- wsi Zegary, przy którego go- ta całym bogactwem. ną łódź wiosłową, by połów

czyńską, którzy całe nieomal a w cieniu sosen stoi prawrą wprost nie do wytrzyma-nia. Gdzie dziś można trafić na taką saunę?

spodarstwie jest wielkie jebył udany. Żyli skromnie, bez zioro Gaładuś podzielone w

owie na polskie i litewskie. To on pisze pamiętnik tych ziem, gdzie przetrwały fili za życia na łamy żadnej pamiątki po walczącej tu w czasie powstania listopadowedziennikarzy przyjeżdżało tu z całego kraju. Pan Maciukiego Emilii Plater.

> Za przyjaciela dziennikarzy uważamy też gajowego Bronisława Januszko i jego żonę Teklę. Ich gościnny dom, jak latarnia morska widoczny est z daleka, nawet z jeziora Wilkokuk. Pani Tekla wiecznie zajęta robotami w polu i domu, dla każdego znajdzie mile słowo, poczęstuje pajdą razowego chleba pieczonego na tataraku, świeżym "prosto od krowy" mlekiem i masiem, które pachnie macierzanką ziołami rosnącymi na lące na skraju lasu.

> Święto Gazety, które znowu obchodzimy w Suwałkach da możliwość spotkania z Czytelnikami mieszkającymi w stolicy województwa i w okolicach. Ale w ten dzień wspominamy serdecznie tych ludzi właśnie, mieszkających na skraju przepastnych puszcz Augustowskiej, Piskiej, Boreckiej, żyjących nad jeziorami, przywiązanych do tej ziemi, choć zimy tu najmroź-niejsze, a wiosna późno przy-

> > ANNA ZAREMBINA



Ciąg dalszy ze str. 1

- Cudów nie ma - odpowiada prezes. -Są tylko trafione, albo złe decyzje. Udane lub biędne kalkulacje. Tak wiele zresztą trzeba by powiedzieć...

Może zacząć od tego, że nie zawsze był aparatezykiem". Po maturze w 1967 r. był krótki okres pracy w węgorzewskim PKS. Wojsko (oczywiście, działalność "młodzieżowa") i powrót do Węgorzewa, do "Polmo". Zdążył tam być (przez cztery lata pracy), technologiem, mistrzem i starszym mistrzem produkcji, oraz przez dwie kadencje sekretarzem POP. Tam właśnie, wiedziony bardziej intuicją niż doświadczeniem, bo skąd miał go niby wziąć, odkrył prostą prawdę, która mu się sprawdza do dziś – docenić niedo-

- Mieliśmy takiego chłopaka w zakładzie. Mówili o nim "Głupi Adaś", że taki poeta z głową w chmurach, ciągle zamyślony. Zamyślony – znacz myśli. Awansowałem go na brygadzistę. Był znakomity! Nauczyć się można wszystkiego, ale wyobraźnię trzeba po prostu mieć. Szukam zawsze ludzi z wyobraźnią. Na przykład takich, którzy potrafią obie wyobrazić, że bedziemy produkować ubranie o światowym standardzie. Bo właściwie - czemuż by nie?

Członkiem POP przy "Polmo" był wów-czas – znowu jesteśmy w latach siedemdziesiątych - I sekretarz KP Kazimierz Zub-

kowicz. Widzę w Was działacza troszkę większego formatu – powiedział kiedyś – i Wasielewski (w 1973 r.) trafił na pół roku do Międzywojewódzkiej Szkoły Partyjnej. Wrócił do "Polmo" na rok, by w 75, mając 27 lat, zostać I sekretarzem Komitetu Miejskiego. Na krótko, bo przyszła reforma administracyjna. Jeszcze krócej był przy Zubko-wiczu II sekretarzem KMG. Któregoś dnia

- Towarzyszu, widzę was magistrem. Poszedł studiować do WSNS, skąd wrócił jako magister socjolog. Proponowano mu pracę w Komitecie Wojewódzkim, ale on był młody i - co tu kryć - chciał coś robić na własną rękę. Poszedł na I sekretarza do Orzysza.

 Nie czułem się "teoretykiem", wolałem praktykę – mówi. – Chyba nie bardzo jeszcze sobie zdawałem sprawę, jak niewdzięczna, jak trudna potrafi być

Było lato 1980. W Lublinie właśnie przyspawano koła idących na wschód pociągów. Z eteru nadbiegaly z całego świata dziwne, niepokojące, groźne i nieznane dotąd słowa: "strajk, strajk". Wkrótce potwierdziła je

- Miałem swoją samodzielność, mogłem się wykazać. To był piekielnie trudny okres. Na każdym kroku bariera nie do przebycia. W Orzyszu także kołdra zbyt krótka. Tu również padały pytania: "to co, mamy strajkować?" — bo i do Orzysza dotarły informacje: "kto strajkuje, ten ma więcej". A jednak strajków nie było. To też jakaś

miara sukcesu. Porażek było bez liku. Właśnie mieli rozpoczynać budowę ośrodka zdrowia. Z województwa napłynęła decyzja: "wstrzymać". Słowo przyszło na papierze. On musiał iść i powiedzieć to przed żywymi ludźmi.

Telefon na korbkę, mieszkania, remonty, oczyszczalnia, szkoły, żłobek – przykłady ierwszych z brzegu potrzeb. Na wszystko brakowało środków. On - jako sekretarz i orzewodniczący Rady Narodowej był od tego, żeby środki, choćby na cokolwiek, na coś onkretniejszego jednak niż słowa, znaleźć. Jeśli nie chcesz załatwić – pisz pismo.

Jeśli chcesz trochę załatwić – zadzwoń. Chcesz dobrze załatwić — jedź sam i prze-konuj, rozmawiaj. Taką metodę przyjął za dewize dla siebie, więc dość dobrze go poznali ci, którzy mogli coś "dać". Później niż późno, ale jednak zaczeli po kilku latach ośrodek zdrowia, przedszkole, żłobek, budowę CPN, rozbudowę szkoły, troszkę mieszkań. Mało to, dużo? Dla jednych — mniej niż trzeba, dla innych - więcej niż można.

A dla niego? Dobiłem "na amen" malucha jeżdżąc po zebraniach, wyjaśniając, prosząc, załatwiając. Troszkę drgnęło, ale brakowało konkretu,

czegoś namacalnego. Wtedy przyszła "oddolna", od samych zainteresowanych, pokusa — zaproponowano mu prezesowanie w "Miarze". Właśnie był po kompleksowej ocenie. Orzyska instytucja wypadła dobrze plasując się według oceniających na drugim miejscu w województwie. Mogłem się czuć dobry. A jednak po-

myślałem, że spróbuję.

Dostał ""dyspensę" z województwa i wkrótce, już jako prezes (był marzec 85 r.), przekroczył próg nowego gabinetu

- Bałem się jak cholera. Przecież ja nigdy tego nie robiłem! Więcej - zdawałem sobie sprawę jak się ocenia działaczy partyjnych, że potrafią tylko gadać. A ja chciałem zrobić coś konkretnego, namacalnego. Po to szedłem do "Miary".

Na początku wszystko zaczęło się walić. Z przyczyn obiektywnych odeszli trzej wiceprezesi - renta i wyjazdy Został on "z doświadczeniem w produkcji okrągłych zdań i pięknych słów".

"- Ale nie przejmuj sie" - powiedział mu ktoś "życzliwy" – po roku wrócisz do komitetu i znowu będzie okey".

- Niektórym to nawet odpowiadało, że zdecydowałem się pójść na "Miarę", Skazy-wali mnie, "partyjnego gadacza", na po-

Trudno zmierzyć, ile w nim to "skazanie" wyzwoliło energii. Na pewno dużo.

Na początku przypomniał sobie sprawę z "Głupim Adasiem", który tak mu się sprawdził w Węgorzewie i poszukał ludzi myślą-cych, z wyobraźnią. Uznał, że to jest ważniejsze od konkretnych umiejętności, "wszystkiego można się nauczyć, a wyobraźnie trzeba mieć".

Zastępcę do spraw technicznych wziął z Meprozetu" i wcale się nie martwił, że produkowane tam przetrząsaczo-zgrabiarki mało przypominają maszyny do szycia. To samo z zastępcą do spraw handlowych i ekonomicz-

nych, główną księgową. "Życzliwi" kiwali tylko głowami: "poszedł partyjniak i rozwala "Miarę" Kiedy go wreszcie zabiorą do komitetu?" Wielu czekało na chwile, gdy "Miara" splajtuje.

 Oczywiście, mogłem wsiąść na rower wiać, byle jak najdalej od Orzysza. Nie dawali mi żadnych szans. To bolało, ale i mobilizowało. Związałem się. Ale nie tylko. Przecież umiem liczyć, a z rachunków wynikało, że nie jest wcale tak źle, że poprzednik nie zostawił ruiny. Trzeba było po prostu pare spraw uporzadkować, inaczej ustawić. Prosiłem: "patrzcie na ręce, ale nie przeszkadzajcie".

Pierwszą sprawę do uporządkowania stanowiły płace. Trzeba było skończyć z za-sadą: "jeden udaje, że płaci, drugi udaje,

Od tej pory w "Miarze", w każdym z pię-

Ciag dalszy na str. 5



Cwierć wieku opolskiego śpiewania

W gabinecie dyrektora opolskiej Estrady Władysława Bartkiewicza powiało wielkim światem: właściciel szwedzkiej firmy sprzętu elektronicznego ABBA chce, aby jego znaczek firmowy ozdabiał scenę amfiteatru podczas XXV Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. Zabiega o to, bo chce wejść ze swymi wyrobami na polski rynek. Gotów jest w zamian ufundować kilka wysokiej klasy telewizorów kolorowych dla najlepszych wykonawców i dla kogoś z publiczności. Poza tym, chce płacić twardą walutą i to pokaźne sumy.

nas prosta. Dyrektor każdej Estrady w Polsce może przeprowadzać wszelakie operacje finansowe wyłącznie w mało twardej dziś złotówce. Aby nie stracić tak bogatego sponsora dyrektor Bartkiewicz musi szukać pośredników, którzy mogą w majestacie paragrafów dokonywać operacji na linii waluta twarda - waluta inna, albo — towar za towar. Sytuacja — trzeba przyznać — jest dość dziwna: jeden chce dać, drugi wziąć, obu się to opłaca, a nie wolno.

Za sponsorami trzeba było w tym roku rozglądać się intensywnie, bo zyski z biletów pokryją najwyżej 50 proc. wy-

FERTA jest nęcąca, ale Telewizja jest — delikatnie jej realizacja nie jest u mówiąc — uboga, za 8 godzin transmisji dostaliśmy 10 milionów, co dzisiaj jest kwotą raczej śmieszna.

- Festiwal zainauguruje 23 czerwca impreza towarzysząca pt. "Jeszcze Polska nie zgi-

nęła' - Program ten jest montażem pieśni, wierszy i piosenek z lat 1914-1921, obejmuje legiony Dąbrowskiego, okres tworzenia się i walki legionów Piłsudskiego, powstania śląskie i wielkopolskie, obronę Lwowa i wojnę polsko-radziecką.

— Podobno wiele zwrotek i

kilka utworów przewidzianych do tego montażu zostało

Laserowy blask festiwalu

datków. O kosztach festiwalu nikt nie chce - jak zwykle przy takich okaziach - oficjalnie rozmawiać, ale skądinąd wiadomo, że wyniosą one ponad 85 mln zł. Największy udział w tej sumie będą mialy - jak to określa dyrektor Bartkiewicz - koszty materiałowe, czyli głównie zakwaterowanie i transport. Nagrody pochłoną niewielki procent ogólnej sumy wydatków.

- Jakie będą ceny biletów?

 Na pewno będą szokować ludzi, ale nie mieliśmy innego wyjścia. Najdroższy, na koncert finalowy "Mikrofon i e-kran" będzie kosztował 2800

- To znaczy, że 4-osobowa rodzina wydać musi na jednorazowe pójście do amfiteatru 11 200 zł.

 Przyzwyczailiśmy się już do wysokiej ceny za "pół litra", bo wódke kupujemy dosyć często. Bilety nabywane sporadycznie za duże pieniądze szokują. Na inne koncerty ceny biletów będą wynosić od 700 ("Country po pol-sku") do 2500 zł ("Noc z Pie-

Sporo dostaniecie od telewizji za transmisję.

Bardzo się pan myli.

 Bo też były one bardzo ecenzuralne. Wiadomo, że niecenzuralne. Wiadomo, że wojsko szło do boju z piosenkami na ustach, ale nie zawsze nadającymi się do śpiewa-

- Zapowiadacie Pietrzaka, który jest w USA...

nia w teatrze.

...ale skróci tam swój pobyt, żeby przyjechać. "Ko-cham Opole panie Władku i będę na pewno" - powiedział mi przed wyjazdem.

- To już ćwierć wieku Opola, czy będą wykonawcy z pierwszych festiwali?

- Tak, chcielibyśmy nawet powołać to samo jury, które oceniało pierwszy festiwal, ale chyba się to nie uda.

- A z laserowym oświetleniem sie uda?

- Wszystko wskazuje na to, że po raz pierwszy właśnie na festiwalu opolskim będzie oświetlenie laserowe, dające (szczególnie w telewizji kolorowej) wspaniałe efekty.

- Laser oświetli jubileusz? - Przede wszystkim uświetnią go wykonawcy. Spodziewamy się udziału szych gwiazd polskiej piosenki, najlepszych muzyków i aktorów.

KANIKUŁA

Tu i ówdzie święta (niekoniecznie prasy) rozpoczęły się bardzo wczesną wiosną. Anatol Chomicz wypatrzył obiektywem zabawę na sto fajerek z udziałem babci i słonych paluszków.













widać zrozumieli, że jak jest – każdy widzi i schowali głowy w piasek. Z nudów. Bo ile razy można powtarzać to samo? Kokażdy widzi i schowali głowy w piasek. Z nudów. Bo ile razy można powtarzać to samo? Komentarze po Wyścigu Pokoju jak zwykle ostatnio – minorowe. Relacjoner, co prawda stwierdził jeszcze w trakcie imprezy, że "nasi chłopcy" nie mogą się równać z Amplerem, Raabem i Ludwigiem, o Abdudżaparowie nie mówiąc, ale jest dobrze i jadą z duża dozą mądrości taktycznej trenera. Po co wobec tego pedatula? Pewnikiem dla zasady i łują? Pewnikiem dla zasady i zbierania doświadczeń. I bardzo ZDZISŁAW ADAMIEC dobrze! Za parę lat, zupełnie jak kserów ręcznych, żużlowców ko wych i wielu innych odniesie-SUKCES! A może nie? No

Z braku czegoś innego pokazuja nam w telewizorze filmy, które przeszły przez kinowe ekrany stosunkowo niedawno, tyle, że bez echa. Czy po to, by podre perować kasę X Muzy, poprawić reżyserskie samopoczucie, spopila-ryzować kino końca lat osiemdzie-ryzować kino końca lat osiemdziesiętych – ambitne, acz nudnawe? Zagadka. Na razie z trzema nie-wiadomymi. A co będzie za dwa

lata? Zeby tylko tych niewiado-mych nie przybyło... - 4 -

Dzień Dziecka minał, lecz o milusińskich myśli się i myśli. Ciekawe, że w kategoriach kosmicznych głównie. Ostatni teleranek był taki właśnie. Dlaczego akurat dzieci lądują jak najdąlej od Ziemi? Może tak trzeba? Ze względów wychowawczych. Bo jakby, nie daj Boże, pokazać taki weźmy, plac zabaw z zaśniecną do granic piaskownica, trzepakiem i czymś, co było kiedyś rieżdżalnią, to...

rieżdżalnią, to...

Podobnie z dobranockami. Najśmieszniejszy jest ten chłopaczek,
co to tak z ptaszkiem kombinuje,
kombinuje i ciągle coś u dziadzia
w ogródku ulepsza. Moja córka
(lai 7) zapytała: "Tato, a gdzie
kupuje się gwoździe, śrubokręt,
młotek i deseczki oraz piłę talelerzowa?" Drogie dzieci, gdzie
kupić kombinerki, obcegi, kołki
rozporowe, płytę pilśniowa plaskownik i- kit i kawałki blachy,
też nie wiem. Może bedzie o tym
w kolejnej dobranocce.

PAT

"Playboya" powrót do sukcesu

Kiedy Christie Hefner w 1982 roku przejęła od swego ojca 1 Hugha imperium "Playboya" sprawy firmy, przedsiębiorstwa, które od ponad 30 lat dba o styl życia panów, nie wyglądały najlepiej. Jednak wszystko idzie ku lepszemu dzięki rygorystycznemu programowi oszczednościowemu, jak również z powodu zagrożenia społeczeństwa choroba

H. HEFNER mogla w 1987 roku wykazać sie zyskiem — po znacz-stratach, które rok wcześniej wyniosły 12 mln dolarów. Właściwego blasku nabiera ten korzystny roczny bilans, jeśli spojrzymy na zastosowane, nadzwyczajne środki zaradcze. Między innymi filia w Chicago wyzbyła się za 4,4 mln dolarów dwóch obrazów ze zbiorów własnych, a ponadto sprzedano przynoszacy straty magazyn "Games" W ten sposób pod kreską bilansową zapisana została suma czystego zysku przedsiębiorstwa - 11 mln dolarów Kiedy Ch. Hefner w 1982 roku mianowana została pre-

zydentem tego "wyjątkowego koncernu", rozrywkowe imperium tkwiło w głębokim kryzysie. Mający wpływ na obro-ty przedsiębiorstwa główny fir — magazyn "Playboy" tracił z roku na rok czytelni-ków. Od 1972 do 1982 nakład miesięczny z 7,2 mln egzemplarzy spadł do 4 mln. W luksusowych urlopowych lach i w "Bunny Klubach" ubywało gości. Poza tym również czasopismo ilustrowane "Games" i kluby książki, miały poważny wpływ na powstawanie strat.

Największy jednak cios otrzymało imperium Hefnera w 1981 roku, kiedy to cofnieto londyńskim kasynom gry li-

nadzoru dopatrzyły się nieprawidłowości w tych klubach szczęścia i rozrywki. W ten sposób Hefner utracił nie tylko złotą żyłę, utracił również nadzieję na zebranie śmietanki z tego atrakcyjnego i dochodowego interesu także w Stanach Zjednoczonych. Powodem tego był angielski skandal, którego fale dotarły do wschodnich wybrzeży USA kiedy nastąpiło odebranie licencji jednemu z kasyn gry w raju rozrywki, w Atlantic City, oznaczało to dla Hefnera koniec tej działalności. W takiej sytuacji pozostał

Christie tylko twardy kurs oszczędnościowy oraz oddzielenie magazynu "Playboy" od wydawnictw książkowych, wyzbycie się kosztownych, susowych hoteli i klubów "Bunny" w kilku amerykań skich metropoliach Po te drakońskiej kuracji pozosta na placu boju tylko "Playboy"

Brytyjskie władze kanał telewizyjny, wideoprodukcja i zakłady licencyjne "Playboya". Ta wyprzedaż spodobała się na Wall Street. - "Playboy" jest silnym przedsięwzięciem, które opie-ra się na swoich fundamentalnych dziedzinach i to wróży mu sukces finansowy oświadczył w komentarzu David Lejbkowitz - ekspert od publikatorów w nowojorskim centrum finansowym.

Niebagatelną rolę w sukcesach firmy odgrywa również strach wywołany chorobą AIDS: od kiedy Amerykankom odeszła ochota na uprawianie wolnej miłości ze zmieniającymi się partnerami, nastąpił odwrót w stronę własnej sypialni i oparcie się na solidnej więzi z jednym part-

nerem. Wszystko to stanowi "Playboya" impuls do robienia pieniędzy, bo... "oglądanie znowu wchodzi w mode". - To jest tak - mówi je-

den z branży - jakby w jakiejś wytwornej restauracji kazano sobie podać kartę dań, poszłoby się jeść do do-

Na dobry apetyt "Playboy" ma do zaoferowania przede wszystkim przedsiębiorstwa licencyjne; 60 producentów odzieży przygotowuje specjalną bieliznę dla prawie każdego przedziału wiekowego.

- Sprzedaliśmy w ubiegłym roku więcej bielizny odzieżowej niż Calvin Klein - zameldowała z dumą Ch. Hefner. — Tak samo dobrze "sprzedają się" wideokasety ponieważ Amerykanki już dawno przyzwyczaiły się i mają rozbudzone olbrzymie zaisteresowanie erotyką i seksem. Ta "młodzieżówka" -Christie ma dopiero 23 lata! Chce koniecznie wyprodukować więcej wideo filmów dla kina "pantoflowego", które byłyby właściwą pożywką i natchnieniem dla licznej grupy osób zagrożonych - hete-

Dalsze sukcesy są również pilnie potrzebne, aby obecnie

roseksualnych.

Średniowiecze w "Ceramice"

YSTARCZY nieco zbo-Czyć z ulicy Wysokiej Siemiatyczach, by znaleźć się w prawie średniowiecznych realiach. W fabryce cicho. Nie słychać warkotu maszyn, bo ich tu po prostu nie ma. Tylko drewniane schody i podłogi skrzypią przy każdym kroku. Po jednej stronie hali suszą się na deskach kafle. Po drugiej, długi rząd okien, a raczej świetlików, wpuszcza troche światła. Kiedyś przy każdym z nich stał jeden formierz, który nadawał glinie kształt kafla. Gdy ostatnio zajrzałam do siemiatyckiej wytwórni, zastalam tylko dwóch robotników.

 Kiedy "przyjmowałem się" do pracy" – wspomina jeden z nich, Jan Parafiniuk a było to w latach pięćdziesiątych, nie miałem dużo ofert. Mogłem iść do mleczarni albo do kaflarni. Ludzie ciągnęli do tego zakładu. Pracowało wtedy ze 140 osób. Dziś zostało tylko dwadzieścia. Młody nie wytrzymuje na tym stanowisku dłużej, niż tydzień. Szuka lżejszej i popłatniejszej roboty.

Parafiniuk tnie drutem kawał gliny na mniejsze cześci. Każdą z nich wkłada do formy i przyciska wiekiem. Glina przyjmuje kształt kafla. Po jego wyjęciu formę trzeba oczyścić, posmarować - wszystko recznie. Dziennie wykonuje 200-300 kafli "rogówek". Do pracy idzie wówczas, kie-"dobrzy ludzie jeszcze

WCZASY ...

OLENDER

ale nie zorganizowane!

LUKSUSU TU NIE MA, ALE

Parowanie wiktu

"Jeśli chcesz wypocząć, gdzieś w górach, czy nad morzem umówić się ze słońcem na kilkanaście dni. Staraj się o wczasy..." Z tą piosenką wzrastały dzisiejsze czterdziesto-

latki". Może dlatego wczasy stały się z biegiem lat najpo-

pularniejsza formą wypoczynku. Organizatorzy zapraszają

dzisiaj: pod gruszę, na kanikulę w siodle; rodzinnie i sa-

motnie, dietetycznie albo prawie bez wyżerki - to dla

grubasów i łakomczuchów. Słowem, cała gama możli-

Na przykład wystarczy, że w pobliżu ośrodka jest pole

aminiowe, czy jak kto wol camping. Niby też wczasy,

To żywioł, po którym można spodziewać się tylko

wszystkiego co najgorsze – mówią o biwakowiczach ci z formacji "zorganizowanych". W ubiegłym roku w ośrodku wczasowym "Drogowskaz" w Przewięzi upłynęło sporo cza-

Zaczęlo się od pretensji wczasowiczów, że zastają brud-

"Obsztorcowany" personel z początku uzupelniał

ne nakrycia. Dopiero w dalszej kolejności pytali o swoje

braki, przepraszał. Okazało się, że zjawisko dotyczy sto-lików usytuowanych w pobliżu wejścia do jadalni. Wzmo-

żono czujność, co na niewiele się zdało. Nawet z pilno-

wanych stołów dania znikały jak zaczarowane. Wiedziano

iuż, że to sprawka "biwakowych konsumentów", holdują-

cym zasadzie: kto pierwszy — ten syty, do tego za darmo! Zaczęto wreszcie zamykać stołówke; pełna mobilizacja stołowników do punktualności wyeliminowala "dzikich". Zresz-

tą nie mieli już po co zakradać się do opróżnionych talerzy.

- Dziesięć procent od ceny każdego noclegu, to nie jest

mało – przyznaje Jadwiga Z., pracująca w niewielkim oś-

rodku wypoczynkowym w Augustowie. – Jeśli np. kosztuje 1000 zl, (a są i takie placówki w Augustowie), to "haracz

rozwojowy" — wynosi 100 zl. Pomnożenie go przez ilość dni i osób daje niemale sumy, nawet jeśli ceny są mniej-

sze. Pobieramy te kwoty od wczasowiczów (bez jakichkol-

wiek wyjatków, czyli taryfy ulgowej) zgodnie z pismem Urzędu Wojewódzkiego w Suwalkach. W jego treści nie ma nic, oprócz terminów platności i numeru konta. Nie tylko

my, bo przede wszystkim wczasowicze chcieliby wiedzieć

na co te fundusze będą spożytkowane; podobno są prze-

znaczone na rozwój turystyki. Jednak czy istniejące już ośrodki mają szansę na choćby niewielkie wsparcie — nie wiadomo. Większość spośród nich ma mnóstwo potrzeb i

su zanim rozpracowaliśmy tajemnicze znikanie posilków.

wości. Życie zaś uatrakcyjnia wszystko jak może.

Z tą piosenką wzrastały dzisiejsze czterdziesto-

ZA TO MA PAN TANIE

czwartej godzinie po to, by zdążyć wycisnąć tych kilkaset sztuk. Pracuje przecież w a-kordzie. Za jeden kafel, dostaje dwa złote z groszami. Nie może zrozumieć, dlaczego jego koledzy za tę samą ro-

śpią", często o trzeciej lub o prywatnych wytwórców, czwartej godzinie po to, by przedstawiciele Izby Skarbowej nie mają prawa do korygowania ich cen.

W drugim końcu budynku spotykam inną grupę ludzi. Na środku kręci się kadź ze szkliwem. Ruch obrotowy pojemnika jest chyba jedynym śla-

W piecu opalanym drewnem i weglem - mówi kierowniczka zakładu, Czesława Falkiewicz - bardzo trudno jest utrzymać odpowiednią temperaturę. Czujników przecież nie ma, a palacz nie wejdzie do środka, by kontrolować proces wypalania.

Mimo to, spośród trzech siemiatyckich zakładów należących do BPCB, w .. jedvnce

botę otrzymują prawie trzy

razy więcej. Czy tylko dlatego, że on pracuje w zakładzie państwowym należącym do Białostockiego Przedsiebiorstwa Ceramiki Budowlanej, a oni w prywatnych?

Nie pojmują tu jeszcze i innego faktu. Dlaczego ich kafle sprzedaje się po 64 zł za sztukę. Tymczasem za taki sam wyrób, tyle, że pochodzący z prywatnej firmy, bierze się 100-120 zł. Starano się o korzystniejszą sprzedaż, ale bez rezultatu. Wzrost cen kafli - dowiaduję się w Izbie Skarbowej w Białymstoku został na jakiś czas wstrzy-many. W "Ceramice" na niektóre produkty były bowiem za duże podwyżkowe apetyty. Przerastały one dozwolona granice 36-procentowego wzrostu cen. Jeśli zaś chodzi

sowanej tu w ciągu ostatnich dziesięcioleci. Niegdyś robotnik stał nad nim z mieszad-łem, a teraz zawartość przewraca się sama. Przy kadzi mężczyzna czerpie kubeczkiem szkliwo i leje je na kafel. Po-daje element w ręce drugiego. Ten gąbką (taką do kąpieli) oczyszcza brzegi z kapiącej polewy. Funkcje taśmy transportowej pełni kobieta. Krąży

dzią, a piecem. Przy wypalaniu zastaję Mie-czysława Świetlińskiego. Układa ręcznie ową półszla-chetną ceramikę. Obok leży to, co opuściło piec. Oglądam kilka kafli. Wiele z nich nadaje się tylko na śmietnik. Są przepalone, do połowy

ze stosem kafli między ka-

przy ul. Wysokiej uzyskuje się najlepszą jakość. 73 proc. wy zaliczanych jest do pierwszego gatunku.

Czy kafel stał się reliktem przeszłości? Czy ktoś go jeszcze potrzebuje? Otóż okazuje że centralne ogrzewanie nie zdołało wyprzeć kaflowych pieców. Ba! Pojawia się tendencja odwrotna. Wielu właścicieli domów, szczególnie na wsi, montuje kaloryfery, a obok nich stawia piece. Wegiel jest drogi i trudno dostępny. Zaś w sprawdzanym przez wieki piecu pali się wszystko. Z takim źródłem ciepła łatwiej przeżyć energe-

tyczny kryzys. Po kafle z Siemiatycz sięgają odbiorcy z całego makroregionu - prywatni, ci z gospodarki komunalnej, z gmin-

Match" zapytuje aktorkę co

- Ja, symbolem seksu? Z

nych spółdzielni, z państwowych gospodarstw rolnych. Niemało jest też klientów z gospodarstw rolnych. innych regionów Polski. Ostało się bowiem w kraju bardzo mało kaflarni; najwięcej w Siemiatyczach i okolicach - kilka państwowych i kilka prywatnych.

Jedna z trzech zarządzanych przez BPCB niebawem zmieni właściciela. Na licytację zostanie wystawiona ta, znajduje się przy ul. Armii Czerwonej w Siemiaty-(naprzeciwko zajazdu "Kmicic"). Jest w najgorszym stanie technicznym. Natomiast "jedynka" przy ul. Wysokiej będzie modernizowana. Pracujący w niej ludzie mają nadzieję, że wreszcie poprawią się warunki produkcyjne i socialne.

Co zaś z surowcem do wy twarzania kafli? - Glinę dowozi się teraz z Koplan, okolic Białegostoku. Jej złoża są już na wyczerpaniu. Wystarczą może na rok, dwa informuje zastępca dyrektora

BPCB, Jerzy Zajewski, Można by było siegnąć po bogate pokłady w Orli. Ich zagospodarowanie byłoby jedbardzo kosztowne. przedsiębiorstwo stać będzie na to? Na szczęście optymizm nie opuszcza kierownictwa "Ceramiki".

- Niech pani nie martwi się o naszą przyszłość. Jakoś sobie poradzimy — uspokoił mnie przedstawiciel dyrekcji. Jak na elementy perspektywicznego planowania, są to stwierdzenia niezbyt precy-

ANNA RADZIUKIEWICZ

ROSANNA ARQUETTE, która wspólnie z Madonna zagrała w filmie "Recherche Susan désespérément" zrobiła furorę na osyntetyków statnim festiwalu w Cannes swoją rolą w obrazie "Le grand bleu" Jeden z magazynów amerykańskich określa BARDZIEJ rozwija ją mianem Marilyn Monroe lat 80-tych, a reporter "Paris się technika, tym wię-

o tym myśli.

Tego dnia poczułam jakieś publiczne powołanie,

— I polityczne...

— Oczywiście, Jestem demokratką. Nie zamierzam jednak zostać prezydentem! W głowie mi się nie mieści, żeby w kraju tak bogatym jak Ameryka żyli ludzje nie miesci, żeby w kraju tak bogatym jak Ameryka żyli ludzie
cierpiący głód. Obecnie jestem
producentem i gram w filmie o
bezdomnych w Los Angeles.

— Czy zaakceptowałaby pani rolę, która przeczyłaby pani osobistym poglądom?

— Z tych względów odrzuciłam udział w filmie "Top gun". Nig-dy nie zaakceptuję roli gloryfi-kującej armię czy wojsko.

Wyznania

wschodzącej gwiazdy

Amerykańska straż pożarna przestrzega: jeśli zapomnisz o stojącej na kuchence patelni teflonowej, nie wchodź do kuchni, natychmiast opuść mieszkanie i zadzwoń po strażaków! W dzisiejszych czasach nie

tylko teflon jest niebezpieczny. Im więcej syntetyków w użyciu, tym większe ryzyko zatruć przy pożarach. silnym podgrzaniu związków syntetycznych powstają często trujące tlenki i gazy azotowe Z PCV i innych materiałów mogą wytwarzać się gazowe związki chloru. Jest ich niesłychanie dużo i reagują ze bardzo różny sposób, zależnie od warunków. Dlatego też należy unikać dymów

Oczywiście, wszystkie te sytuacie wystepuja tylko w jak i inne syntetyki sa abso-

wym (garnki, patelnie, żelaz-Wspólną cechą różnych ty-

Trutka

pów teflonu jest to, iż większość z nich topi się przy o-grzaniu do ponad 300 stopni C, a w jeszcze wyższych temperaturach wytwarza trujące gazy. Najpierw powstają tzw. gazy polimerowe powodujące u człowieka gorączkę polime rową lub metalową, której symptomem jest coś jakby silne przeziębienie, podobne do grypy. Przy wyższych temperaturach wynikiem reakcji chemicznych, są jeszcze groź-niejsze gazy: fluor i fluorowodór. Drażnią one układ oddechowy, serce i mogą spo-

cej niebezpieczeństw grozi człowiekowi. Jedną z

takich "niespodzianek" okazał

się teflon, stosowany powszech-

nie w gospodarstwie domo-

wodować nawet śmierć. W trakcie pożaru, gazy tworzą się nawet w mniej dramatycznych okolicznościach.

z materiałów syntetycznych.

Jeszcze bardziej niebezpieczne okazuje się wchłonięcie niektórych związków przez papieros. Wówczas gazy, które normalnie nie zagrażają życiu, stają się trujące ulegając rozkładowi w wysokiej temperaturze tytoniowego żaru. Najbardziej ryzykują tutaj spawacze i osoby pracujące w pobliżu freonów (znajdujących się w lodówkach wszystkich dezodorantach).

skrajnych, przypadkowych warunkach. Przy normalnym użytkowaniu zarówno teflon. lutnie bezpieczne. (rm)

trwająca koniunktura nie o-Kanał telewizyjny ...Playboya" tak jak to Christine chetnie potwierdza, w 60 proc. jest wyłącznie oglądany przez pary i nie cieszy się największym powodzeniem poważnie obciążając wysoce koniunkturalna branze wideo. "Okret flagowy" koncernu magazyn "Playboy" - niezbyt skorzystał z tego odświeżającego wiatru Problem Christie polega na tym, że musi ona zmienić gremium czytelnicze, a to zawsze łączy się z poważnym ryzykiem, ponieważ traci się wiernych, stałych czytelników, na rzecz nowych, nie pozyskanych jesz-

dochody niewielkie lub żadne.

Typowy czytelnik "Playboya", tak to przynajmniej skonpewien kioskarz z Chicago, jest to mężczyzna wierzący w to, że jest dzisiejszy, a kiedy mu się bliżej przyjrzeć wychodzi na to, że jest wczorajszy. To określenie pasuje dokładnie do obrazu głównego szefa "Playboya" - Hugha Hefnera do którego w dalszym ciagu należy 70 proc. tego imperium, a któ-

- niestety! - zbyt długo hołubił te stare poglądy. Kiedy było dobrze, osiedlił sie w luksusowej willi w pobliżu Los Angeles i calymi dniami wylegiwał się w łóżku.

LUCYNA SZEPIEL

Na młodych ludzi robiących finansowe kariery i pnących się do góry, takich co to pierwszy milion najczęściej jeszcze przed załatwiają pierwszym śniadaniem, ten senny pan w jedwabnej piżamie reagował "jak kuracjusz po operacji wyrostka robaczkowego" — stwierdził jeden z byłych menedżerów "Playboya". Tak samo tyczna i przestarzała była filozofia playboya Hefnera. — Młodzi ludzie — szydził no-wojorski specjalista od mass Michael Kannen, wiedzą już od dość dawna, jak wygląda rozebrana dziewczyna. "Playboy" wykazuje tyl-ko wówczas tendencje zwyżkowe, kiedy odsłania się w nim tajemnice prominentnych ludzi, takich jak np. Jean Collins — gwiazda tasiemcowego serialu telewizy inego Denver Clan" - lub też Jessica Hahn, sekretarka kościelna, która u-

jawniła swoje seksualne przygody, jakie miała ze znanym amerykańskim kaznodzieją telewizyjnym Jimem Bakkerem a który z tego powodu zrzucony został z "telewizyjnej ambony". Po takich rewela-cjach nakład rósł osiągając wysokość 5 mln egzemplarzy.

Pruderia, która pojawiła się w związku z AIDS, a która stanowi poważne zagrożenie dla męskich magazynów i seksowych gazet wyrzuciła H. Hefnera z luksusowei willi. Rozebrał się z piżamki i dzielnie wspomaga swoją córeczkę w walce przeciwko nadgorliwym stróżom obyczajowości. Ta walka działa na niego jak ożywcze źródło. W sportowym ubranku o pastelowych kolorach coraz częściej konstatuje, że "sytuacja w kraju jest znowu podobna do klimatu wyklinania seksualizmu, jaki panował w czasach ścigania komunizmu przez McCarthego. To jest wprost wspaniała okazja dla nas. Obecnie "Playboy" jest o wiele bardziej gorącym i nęcącym obiektem, niż miało to miejsce przed 10 laty." (tł. i opr. jag)

moimi króliczymi zębami? Czy pan mi się dobrze przyjrzał? jestem gwiazdą. Jestem zwykłą, biedną aktorką, która stara się coś osiągnąć w swoim zawodzie. Moim marze-

niem jest być rozpoznawaną i jednocześnie anonimową. - Jaka jest według pani róż-nica między dobrą i wielką ak-torką?

- Emocja.

- Czy pamięta pani swoje pierwsze silne przeżycie? — Miałam wtedy siedem lat. Moi rodzice byli zaangażowani w działalność polityczną. Szczególnie matka. Któregoś dnia zabrali mnie na manifestacje z Martinem Lutherem Kingiem. Byłam cała naga i wymalowana napisami: "Skończcie wojnę", "zabijcie wojnę!". Krzyczałam jak szalona. — Gdy spotkałem panią pierwszy raz usłyszałem: "Kiedy wszystko się układa, nudzę się. Potrzebuję odrobiny trucizny aby moje związki były bardziej pa-sjonujące..."

– Miałam bardzo bolesne do-świadczenia miłosne. Nie chcę te-go więcej. Teraz udzielitam sobie pozwoienia na bycie szczęśliwą. - Co sprawiło tę zmianę?

— "Le grand bleu"! Ten film zmienił moje życie. Dzięki Luc'owi (Besson — reżyser) spędziłam dziewięć miesięcy w Europie. Frzekonałam się, że istnieją inne wartości, niż zyski i władza. Na nowo odkryłam uczucie i znaczenie słowa "kochać".

- Czy słyszała już pani, że się dziwnie ubiera? Tak pan myśli? Ubieram się dla samej siebie, a nie dla zrobienia wrażenia. Bardzo lubie różne połączenia kolorów!

(Tłum. rm)

Ciąg dalszy ze str. 4

ciu zakładów, za najlepszych zaczęto uznawać tych pracowników, którzy najwięcej zarabiają. Oczywiście — zastrzega się prezes – chodzi o porównywalne warunki pracy Swego rodzaju "oficjalną" inauguracją nowego sytemu oceny pracowników była uroczystość zakończenia starego roku (przed dwoma laty) w zakładzie węgorzewskim.

Prezes pojechał tam z dość grubą kopertą, którą wręczył... najlepiej zarabiającej szwaczce.

Spodziewano się czegoś innego Na przykład, że zarząd spółdzielni przyjedzie z zasiłkami dla najmniej zarabiających.

Poczęto mówić, że to się kłóci z socjalistycznym poczuciem sprawiedliwości społecznej. W donosach sięgnięto po argument "klasowy": "Wasilewski bardziej ceni japońską maszynę, niż polską robotnicę"

Do różnych redakcji i instytucji poszły skargi i zażalenia. Do "Miary" zaś zjechały kontrole, które przenicowały zakład i zarząd,

a prezesa przede wszystkim. On sam, podkreślając, że ma wiele szacunku dla polskiej robotnicy, wtedy przed kontrolerami i teraz, przed dziennikarzem,

powtarza: - Japońska maszyna kosztuje setki dolarów. Jeśli na tej samej maszynie (przykład z Białej Piskiej) pani Leńdziaczek zarabia 69 tysięcy, a inna pani 12, to znaczy, że ta druga nie tylko źle pracuje, ale w jakimś stopniu marnotrawi pracę calej załogi, która wypracowała dewizy na zakup tejże ma-

W ten sposób powstaje sprzeczność inte-

Zasada premiowania najlepszych obowiązuje nadal. Co miesiąc z każdego zakładu spływa wykaz, najwięcej i najmniej zarabiających. Jeśli ktoś pojawi się na "czarnej (piętnastka najmniej zarabiających) trzykrotnie z rzędu, jest wzywany na rozmowę. Brak poprawy równa się wypowie-

- To jest klasyczny kapitalizm - usłysze w Wegorzewie. - Ten Wasielewski zdaje się zapominać,

że my żyjemy w Polsce, w ludowym państwie! – podrzucają panie na przystanku w Rynie. - Chce nas wprząc do kieratu jak wo-

ly robocze! - to przed firmowym sklepem w Orzyszu. – Każdy ma przecież prawo do słabości. Ludzie, to nie zagraniczne maszyny. Niech sobie jedzie do Japonii z tymi meto-

 Ależ ja naprawdę wolałbym nie gonić – broni się prezes Wasielewski. — Nie można mieć jednak "kapitalizmu w kieszeni" i "socjalizmu w pracy". Gdzie jest zresztą po-wiedziane, że socjalizm to musi być praca mało wydajna? A czy firma socjalistyczna nie ma obowiązku stworzyć warunków do zarabiania?

O nie, nie wszyscy go lubią. Bo udaje zachodniego menedżera. Służbowego poloneza

ma, a dostał talon na fiata. Zarabia. Mało kto chce wiedzieć, że większe zarobki ma na przykład paru prezesów zatrudniających nie tysiąc, lecz 30-40 pracowników. naprawdę nie dba o to.

— Nie jestem aktorem, żeby się zastana-wiać — ilu i kto mnie lubi. Moim zada-pokoje" w okolicach serca, to nie poważnego. niem jest stworzyć obiektywne metody oceny, warunki pracy i wymagać. Nie kolor

oczu i nie zapach perfum, ale wydajność i jakość muszą decydować.

I póki co nie zamierza ze swoimi metodami uciekać do Japonii. Raczej... Japończycy zjadą do Orzysza, a ściślej — do zakładu w Mikołajkach. Firma "Mitsui", prawdziwy gigant na japońskim i światowym rynku odzieżowym, wyraża chęć współpracy. Deklaruje na ten cel okrągły milion dolarów. Na wyposażenie techniczne. Odbiorą należność w gotowym wyrobie. Nie zainwestują w ciemno. Na początek przysłali listę czterdziestu pytań. Interesuje ich wszystko płace, premie, wydajność, wzory, godziny nadliczbowe, wydatki na transport i ubezpieczenia społeczne. Pytają ile w ciągu jednego dnia koszul, spodni, dżinsów bluzek spódnic, damskich spodni i "damskich portek" jest w stanie wytworzyć jeden zatrudniony itd.

Japończycy proponują nowy system pracy. "Nowy system — piszą — zakłada obsługę kilku maszyn przez jednego operatora i zespół operatorów (5-6 osób), którzy konfekcjonują sztukę od startu do mety. Daje to wysoka wydajność. Zgodnie z doświadcze-niami japońskimi nowy system wykorzystuje ducha współpracy w grupie pięciu lub sześciu robotników i podnosi wydajmość, a także ułatwia kontrolę. Jeżeli Wasi robotnicy nie zrozumieją tego systemu, trudno będzie go wprowa-dzić" — konkludują skośnocy kontrahenci.

Czy zrozumieją? Ci z pierwszej piętnastki na liście piac chyba tak. Chyba zechcą zrozumieć. A ci z piętnastki ostatniej?

- Powinienem bać się tej spółki - wyznaje Wasielewski. — To duże ryzyko — inny system pracy wymaga innej mentalności. Ale się jednak nie boję. To będzie wspaniała lekcja! Mam zabezpieczenie w postaci czterech pozostałych zakładów, nie przewrócimy się w razie niepowodzenia. Jeśli wyjdzie, skorzystają na tym wszyscy. Bądź co bądź to milion dolarów, to nowe maszyny, technologia, wzornictwo, organizacja pracy. Oni nic nie dadzą za darmo, ani centa. Im się to musi opłacić. Nam też. Na razie do Japonii powędrowały wzory szytych w "Miarze" ubrań.

"Miara" jest dziś modna. Stawia się ją za wzór. Czy Wasielewski odniósł więc sukces? Jeśli wziąć pod uwagę rozmiary eksportu za twarde dewizy, fakt, że aż 60 proc maszyn to dziś nowoczesny, wydajny sprzęt, że w ciągu tego okresu nastąpiła całkowita zmiana struktury szytej odzieży - sukces jest niewatpliwy.

A jednak chyba udawał trochę prezes, gdy twierdził, że nie interesuje go (bo nie jest aktorem), ilu go lubi.

Chociażby, żeby ci z ostatniej piętnastki na liście płac częściej zadawali sobie pytanie dlaczego tam sa?

Wtedy (niech tam!), nie musieliby go lubić. Byle go rozumieli.

Mówią o nim — "Japończyk z Orzysza". W zależności od tego — kto mówi, jest to zabarwione uznaniem, albo kpiną. Czego będzie więcej po trzech koleinych latach? Wa-sielewski ma dopiero 40 lat i wiele ambitnych planów. Ma nadzieję, że te "lekkie nie-

STANISŁAW KULIKOWSKI



Czy można negować nieznane tylko dlatego, że jest niezrozumiałe, niezbadane, nie dające się wyjaśnić? A może niczego nie wyjaśniając, na wszelki wypadek zakwalifikować wszystko do kategorii irracjonalistycznych?

Opowieści podawane z ust do ust, z drobnego faktu uczynią epopeję. Jednak każda, najbarwniejsza nawet fantazja musi wykiełkować z ziarna prawdy.

Wieść rozchodzi się szybko. W podobnym tempie powiększa się krąg "wtajemniczonych". Ludzi, którzy szukają, dla których ważna jest każda, nawet najmniejsza nadzieja. Czy wiara ta jest uzasadniona?

TEN DZIEN pamiętam dokładnie, bo wtedy właśnie wszystko się zaczęło. Później wiele razy prosiłam ludzi, aby nie nikomu nie mówili, ale wie pan jak to jest... Pięć lat temu, w maju, poszłam do córki w odwiedziny, a tam i ona, i wnuczka leżą chore. Polożyłam jej rękę na czole. Tylko dotknęłam, gdy podskoczyła i mówi: "Mama coś ma...". Więc dotknejam także wnuczkę i

ona też się podniosła. I tak się zaczęło. Ludzie jak to ludzie. Bieda szuka ratun-Zaczęli przychodzić, probłagać, płakać. Teraz to już wiecej wiem i umiem. Ale wtedy... Nigdy jednak nikomu nie zaszkodziłam, a bar-

dzo wiele pomogłam. Ilu to już ludzi trzymały moje ręce, ileż to nieszczęść widzialy moje oczy, lecz to wszy-

stko jest nieważne jak po-

myśleć o radości z przywró-

cenia zdrowia. przyszedł Tadeusz N. dzieckiem. Dziewczynka ku-lała — ściągało ścięgno. Potrzymałam i za tydzień przyszła w sandałach. Poprawę poczuła w domu. Wcześniej chodziła w butach profilaktycz-

Dwa lata temu odwiedziła mnie 18-letnia Bożena. Mieszka gdzieś od Łap. Od 5 lat miała drgawki; ciągle w szpitalach. A ja recami od głowy do nóg i przez godzine było ieszcze mocniei, aż wymioty

mężem przychodziła. Tarczycę miała. Dużo ludzi starszych przychodzi z bólem głowy. I nawet chłop z białaczką, ale wahadełko pokazało, że nie pomogę... Ja sama inwalidka. Powiem panu szczerze. Kiedyś w Zarządzie Aptek kobieta kupowała tabletki od

bólu głowy Zawołałam ją do siebie (tam pracowałam), kazałam usiąść i potrzymałam, a ona: "Oj, pani, a co to się stało"? A je jej mówie, żeby wyrzuciła to świństwo, bo już jej glowa nie bedzie boleć.

Alicja K. potajemnie przed w rekach jakby mrowienie, gdy w miejscu chorym trzymam. Niektórzy chcą się przekonać czy znajdę chorobę. Widze rekoma i czuje, czy serce. czy owrzodzenie żołądka, czy drogi oddechowe. Jeden pan zawiózł mnie do swojej matki, która o kulach

Powiem panu, że tak czuje

chodziła. Po pierwszym razie odstawiła kule, później laskę, a teraz to do pracy poszła. Tego to nie wolno pisać, ale czasem i lekarze mi podsyłają ludzi. Wielu jest takich jak ja, co leczą; czasem są tacy, co depczą. Ale co mają robić

licję... Czasem miałam także sny prorocze, co pokazywały naprzód. Jeszcze o jednym panu powiem. W Doktorcach przez 20 lat kobieta rekoma nie ruszala. Potrzymalam, to za pierw-

kolwiek wpadł na ich ślad.

Chciałam nawet pójść na mi-

szym razem okulary sama sohie włożyła A wie pan, że Luiza, moja wnuczka... Pisali o niej w gazetach. Ale dzieci nie powinny leczyć i trzymać wahadelgdyż to jest szkodliwe i mnie samej czasem robi się



Przychodza do mnie przeważnie ze sprawami nerwicowymi, korzonkami, reumatyzmem. Wie pan, a kiedy kogoś kurcz łapie, to przez pierwsza noc mnie samej sie udziela, bo ja też mam reu-

Jak byłam w szpitalu na mój dysk, to koło mnie leżała kobieta i tylko chrapała. Miała lewostronny. Potrzymałam za głowę i za stopę. Rano - nie ma paraliżu! Ordynator powiedział, że czegoś takiego jeszcze nie widział. Ale ja nikomu się nie przy-

W ubiegłym roku, 9 stycznia w bibliotece (tam wtedy pracowałam) było spotkanie dziennikarzy. Naraz jedną wyprowadzają. Z Warszawy chyba była. Potrzymałam, a jej zaraz lepiej. I zdziwiona pyta kto ja jestem. Więc mówię, że tu pilnuje...

I była nauczycielka. U niej zaczęło się płaczem na każdy drobiazg, później padaczkę do stała. Przywieźli ją do mnie i przeszło. A już nie pracowamając rok do emerytury pozwolono jej dopracować

lekarze z dyplomami, gdy ci bez dyplomu ich wyręczają? Mój syn Jurek umie z różdżką chodzić. Jak trzyma mi nad głowa to tak się różdżka odegnie, że aż go mocno uderzy. Jak chorych przyjmuję to mam bardzo wysokie ciśnienie, a gdy mam spokój przez kilka dni, to i ciśnienie mniejsze. A w jedna niedziele zajrzało aż 27 osób.

Była u mnie nauczycielka Jasionówki. Cała zdruzgotana po wypadku. Potrzymałam i drętwość nóg jej odeszła. Mówiła, że jak trzymam, to czuje ciepło. Teraz chodzi, a lekarze mówili, że już chodzić nie będzie.

Jeszcze coś panu powiem. Był u mnie człowiek ze sztywną ręką. Chodził już nawet do Harrisa. I poruszył ręką, a do córki mówi: "Zobacz, to cud".

Teraz to dużo czytam. Wiem wszystko o Nardellim, o Si-

Wahadełko mi pokazuje czy ja na tę chorobę pomogę czy nie. A jak okradli katedrę, to pokazało mi, że złodzieje sa z Gdańska. Jeszcze zanim kto-

A wahadełko wszystko może powiedzieć. Ja sobie wyli czyłam, że jeszcze cztery lata pożyję Ano, zobaczymy ..

Tekst i fot. ANATOL CHOMICZ

OD REDAKCJI:

Fantazja? Nie, fakty. Może podkoloryzowane, może niespójne, ale bezsprzeczne Skąd więc te zadziwiające predyspozycje, jak je najlepiej wykorzystać, jak poznać prawdę? Polskie badania specyfiki bio-prądów i dość nieporadnych prób bioenergoterapii, sa na razie w powijakach. W każdym razie są znacznie skromniej zaawansowane, niż w Związku Radzieckim i krajach zachodnich. Zanim więc zdecydujemy się na nazwanie ich szarlatanerią, znachorstwem czy oszustwem, pokuśmy się o naukową penetrację tej sprawy. Polowania na czarownice już niemodne, a usuwapoza społeczny nawias czegoś co nie zbadane (i tylko dlatego, że nie zbad ne) we współczesnym świecie niezbyt

ZAKŁAD DOŚWIADCZALNO-USŁUGOWY "POLSREBRO" Oddział Zamiejscowy w Białymstoku ul. K. Ciołkowskiego nr 155

tel. 412-461, 412-448, 412-378 ZA RUDNI OD ZARAZ

konstruktorów

▼ technologów warsztatowych

pracowników do obsługi pras i wyoblarek KORZYSTNE WARUNKI PŁACOWE do uzgodnienia na miejscu.

k 2492-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIEBIORSTWO CERAMIKI BUDOWLANEJ w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 67

zatrudni od zaraz

▼ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO ▼

z wykształceniem wyższym ekonomicznym i uprawnieniami biegłego księgowego lub wykształceniem średnim ekonomicznym i uprawnieniami biegłego księgowego oraz odpowiednim stażem pracy. Wynagrodzenie wg. Zakładowego Systemu Wynagrodzeń.

Bliższe informacje można uzyskać osobiście lub telefonicznie pod nr 75-12-18 wewn. 18 lub 30. k 2499-1

PRZEDSIĘBIORSTWO **BUDOWLANO-REMONTOWE** HANDLU I USŁUG "BUDREM" Białystok, ul. Składowa 9, tel. 216-27 (28)

posiada wolne moce przerobowe

w robotach ślusarskich or az w realizacji zaplecz kontenerowych o wym. 6,5×2,4×2,75 m z materiałów własnych i powierzonych mogących służyć jako zaplecza socjalne, magazynowe, biùrowe zestawiane parterowo i piętrowo. oczekujemy na oferty

k 2545-1

PRZEDSIEBIORSTWO PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO w Łomży

ZATRUDNI OD ZARAZ

1. robotników w zawodach: murarz zbrojarz z

hydraulik elektromonter slusarz ślusarz

automatyk 2. inżyniera budownictwa ogólnego z 2-3-letnią 3. laborantów ze średnim wykształceniem chemicz-

nym lub rolniczym do pracy w dziale Kontroli Zapewniamy korzystne warunki płacy.

Bliższych informacji udziela Dział Kadr pod nr telefonu 24-51 wewn. 246 lub 363.

k 2440-0

GMINNY ZESPÓŁ EKONOMICZNO-ADMINISTRA-CYJNY SZKÓŁ w Augustowie ogłasza PRZETARG na wykonanie elewacji zewnętrznej bundyku Szkoły Podstawowej nr 1 w Augustowie ul. Zw. Zawodowych 35, który odbędzie się w dniu 9 czerwca 1988 r. o godz. 10 w siedzibie tutejszego Zespołu przy ul. Hożej 10.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze oraz osoby prywatne w kancelarii Zespołu. Rozliczenie wg kosztorysu powykonawczego.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU BETONÓW "PREFABET-EŁK" w Ełku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Samochód "BARKAS" - mikrobus B-1000, rok prod. 1978, nr fabr. 131055, nr rej. SUW-342E, cena wywoławcza 740.000 zł

Autobus "Jelcz"-043, rok prod. 1975, nr fabr. 24607, nr silnika 95500509, nr rej. SUC-542C, cena wywoławcza 1.800.000 zł

3. Ciagnik rolniczy "Ursus" C-360, rok prod. 1978, nr fabr. 326654, nr silnika 329594, nr rej. SUA-

cena wywołewcza 464.000 zł Przetarg odbędzie się dnia 17 czerwca 1988 r. o godz. 10 w siedzibie Przedsiębiorstwa w Ełku ul. Gen. Wł. Sikorskiego 34.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w dniu przeta-gu.

Ww. pojazdy można oglądać w dni robocze na placu przedsiębiorstwa.

Zastrzega się wycofanie ww. pojazdów z przetargu bez podania przyczyn.

k 2527-1

OKREGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W Wysokiem Mazowieckiem ogłasza PRZETARG NIE-OGRANICZONY na sprzedaż naczepy asenizacyjnej o poj. 2500 l T-004/2 rok prod. 1983.

Cena wywoławcza — 78.600 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 23 czerwca 1988 r.

W przypadku braku nabywcy w I przetargu, II przetarg przeprowadzony zostanie tego samego dnia o godz. 12. Cena II przetargu zostanie ustalona zgodnie z Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 26 listopada 1982 r. MP nr 28.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy OSM w Wys. Maz. ul. Ludowa 122.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Wymieniona naczepa asenizacyjna znajduje się w magazynie OSM w Mystkach Rzym, gdzie można ją oglądać w dni robocze w godz. 7-15.

SPÓŁDZIELNIA PROJEKTOWANIA I USŁUG INWESTYCYJNYCH "INWESTPROJEKT" w Suwaikach

ZATRUDNI

inżynierów architektów

posiadających uprawnienia do projektowania. Chęt n zapewniamy korzystne warunki płacowe oraz ... eszkanie na terenie miasta Suwałk. Oferty prosimy składać pod adresem Zarządu "IN-WESTPROJEKT" w Suwałkach, ul. Korczaka 4. k 2506-0

WOJEWODZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO **WODOCIAGÓW I KANALIZACJI** w Suwalkach

zatrudni pracownika

o specjalności energetyczno-mechanicznej z wykształceniem wyższym lub średnim do nadzoru Stacji Ujęcia Wody w Ełku.

Wynagrodzenie wg zakładowego systemu płac. Zgłoszenia prosimy kierować do Dyrekcji WPWiK w Suwałkach, ul. Zielna 14, tel. 50-22.

k 2508-1

HODOWLA KRÓLIKÓW JEST ZAJECIEM PRZYJEMNYM I OPŁACALNYM CENA 1 kg ŻYWCA o wadze 2,5—5 kg wynosi — 330 zł CENA 1 kg ZYWCA powyżej 5 kg — 280 zł HODOWLĄ KROLIKOW MOGĄ ZAJMOWAĆ SIĘ DOROSLI, MŁODZIEŻ I DZIECI

skup prowadzą

Gminne Spółdzielnie na terenie całego kraju. MATERIAŁ ZARODOWY MOŻNA NABYĆ za odpłatnością 30 proc. ceny podstawowej za pośrednictwem WOJEWÓDZKIEGO ZWIAZKU HODOWCÓW DROBNEGO INWENTARZA

po podpisaniu umowy z gminną spółdzielnią. k 2573-1

SPÖŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA "KOPRODEX" w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 57 tel. 513-859 wewn. 63

przyjmie do wykonania

w 1988 ROKU USŁUGI

w zakresie remontu, konserwacji i czyszczenia kotłów wodnych i parowych oraz instalacji centralnego ogrzewania.

Termin wykonania robót do uzgodnienia w biurze Spółdzielni lub bezpośrednio z wykonawcą, telefon 255-52 w zależności od kolejności wpływu zamó-

k 2437-0

SPOŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w Mikołajkach woj. suwalskie ogłasza PRZETARG NIE-OGRANICZONY na sprzedaż

1. Samochód Robur LD 3000 cena 1.536.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 21 czerwca 1988 r. o godz. 11 w biurze Spółdzielni Usług Rolniczych w Mikołajkach.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni w Mikolajkach na jedną godzinę przed rozpoczęciem przetargu lub na konto BGZ Giżycko nr 879130-5089.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez

podania przyczyny.

PRZEDSIEBIORSTWO GOSPODARKI KOMU-NALNEJ I MIESZKANIOWEJ w Zambrowie ul. Polowa 19 oglasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

1. Samochód Star 28 nr rej. LOD 321 P

cena wywoławcza 946.000 zł 2. Tunel ogrodniczy szt. 1 cena wywoławcza 62.800 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 21 czerwca 1988 r. baza PGKiM przy ul. Polowej 19 o godz. 10. w przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się dnia 22 czerwca 1988 r. o godz. 10. Cena obniżona będzie o 25 proc. wartości

pierwszego przetargu. Środek transportu oraz konstrukcję tunelu ogrodniczego można oglądać codziennie w godz. 8—14 w bazie przy ul. Polowej 19 na 3 dni przed przetargiem. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej można wpłacać do kasy PGKiM w Zambrowie

ul. Polowa 19 do godz. 9 w dniu przetargu. Zastrzegamy sobie prawo wycofania ww. przedmiotów lub unieważnienia przetargu bez podania przy-

SPOŁDZIELNIA MIESZKANIOWA "ZACHĘTA" w Białymstoku ogłasza PRZETARG NIEOGRANI-CZONY na sprzedaż do rozbiórki budynku mieszkalnego przy ul. Ogrodowej 7 A w Białymstoku.

Cena wywoławcza I przetargu — 332.620 zł Cena wywoławcza II przetargu — 166.310 zł Oferty należy składać w biurze Spółdzielni przy ul. Nowotki 13/1 pokój nr 4. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacać do kasy Spółdzielni najpóźniej w dniu przetargu do godz.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13 czerwca 1988 r. o godz. 10 w świetlicy Spółdzielni ul. Nowotki 13/1. W przypadku niesprzedania budynku w I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 11. W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej, nieuspołecznionej oraz osoby

Spółdzielnia zastrzega możliwość wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2586-1

k 2566-1

ZAKŁAD USŁUGOWO-PRODUKCYJNY Sp. z o.o.

nawiąże kontakt

z osobami, które mogą samodzielnie wykonywać prace z zakresu:

V organizacji i zarządzania

projektowania systemów informatycznych programowania komputerów, minikomputerów i

mikrokomputerów

wdrażania systemów informatycznych ▼ konserwacji sprzętu mini-, mikro-, i kompute-

▼ produkcji sprzętu komputerowego

napraw, konserwacji i produkcji sprzętu telewizyjnego, aparatury kontrolno-pomiarowej, sprzętu radiowo-telewizyjnego i video

Oferty zawierające:

∇ kwalifikacje zawodowe własny dorobek w wyżej wymienionym zakresie

lub propozycje nowatorskie prosimy kierować do dnia 30.06.88 r. pod adresem Biuro Ogłoszeń, Białystok, ul. Wesołowskiego 1 (nr

W perspektywie ciekawa praca, atrakcyjne zarobki! k 2532-1

> GIŽYCKIE PRZEDSIEBIORSTWO BUDOWLANE

> > ZATRUDNI od zaraz głównego ksiegowego

11-500 Giżycko, ul. Przemysłowa 1 tel. 42-81

Warunkiem zatrudnienia jest posiadanie odpowiedniego do tego stanowiska wykształcenia. Z chwilą zatrudnienia zapewniamy mieszkanie zakładowe.

Oferty prosimy kierować pod adresem przedsiębior-

k 2399-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE Świętajno zs. w Dunajku 19-411 Świętajno woj. suwalskie

▼ magazyniera części zamiennych ▼ w Zakładzie Rolym Ciche

Wymagane wykształcenie średnie. Wynagrodzenie zgodnie z Zakładowym Porozumieniem Płac. Zapewniamy mieszkanie rodzinne.

Przyjmujemy zgłoszenia osobiste i telefoniczne pod nr telefonu 754-44 lub 754-45 Olecko. k 2433-1

> SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW im. L. Waryńskiego w Białymstoku

ZATRUDNI od zaraz pracowników:

▼ spawaczy gazowych z uprawnieniami

▼ malarzy-lakierników robotnika budowlanego (murarza) ▼ Głównego Mechanika (wykształcenie wyższe mechaniczne oraz 5-letni staż

pracy na stanowisku) Pierwszenstwo w zatrudnieniu posiadają osoby z grupa inwalidzka KIZ. Spółdzielnia zapewnia:

atrakcyjne premie nagrody jubileuszowe

wolne wszystkie soboty ponadto szeroki zakres świadczeń socjalnych i rehabilitacyjnych

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Zarządzie Spółdzielni w Białymstoku ul. Chmielna 21, tel. 750-153, 750-165.

k 2497-00

GMINNA SPOŁDZIELNIA "SCH" w Kobylinie Borzymach ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż - samochodu marki "Robur"

cena wywoławcza - 888.850 zł Pojazd można oglądać w bazie GS w godz. 8-15. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium 10 proc. wartości pojazdu najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 czerwca 1988 r. o godz. 11. k 2248-1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA LOKATOR-SKO-WŁASNOŚCIOWA w Dabrowie Białostockiej ogłasza PRZETARG na wykonanie następujących

1. Docieplenie ścian szczytowych od zewnątrz budynku na wysokości 15 mb.

Malowanie elewacji budynków 11A i 9A ul. Południowa 3. Malowanie klatek schodowych w wewnątrz bu-

dynku ul. Południowa nr 9A. Oferty należy składać do biura Spółdzielni Mieszkaniowej w Dabrowie Białostockiej (sekretariat) do

dnia 15 czerwca 1988 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 czerwca 1988 r. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 2402-1

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO--PSZCZELARSKA w Łomży ogłasza PRZETARG OGRANICZONY dla członków producentów WSOP w Łomży w dniu 28 czerwca 1988 r. o godz. 10 w świetlicy tut. Spółdzielni przy ul. Gwardii Ludowej

- samochód Nysa-Towos nr rej. LOA-211C cena wywoławcza - 382.500 zł

- przyczepa ciągnikowa - D-47B, nr rej. LOPcena wywoławcza - 281.100 zł

- przyczepa ciągnikowa - D-50, nr rej. LOP-027B

cena wywoławcza - 540.960 zł Przystępujacy do przetargu winni wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni

najpóźniei dzień przed przetargiem. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu beż podania przyczyn.

NACZELNIK GMINY w Szepietowie

zatrudni

INSPEKTORA OSWIATY I WYCHOWANIA ZASTĘPCĘ DYREKTORA SZKOŁY PODSTAWOWEJ

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe pedagogiczne, 5-letni staż pracy, w tym 2 lata na stanowisku kierowniczym.

Zapewnia się mieszkanie w Domu Nauczyciela. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

Informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Szepietowie pokój nr 10 tel. 151 lub 25-31 Wys.

k 2393-1

STACJA DOŚWIADCZALNA OCENY ODMIAN w Lyskach k/Białegostoku

zatrudni ▼ 2 TRAKTORZYSTÓW ▼

z uprawnieniami na ciągnik i kombajn. Zapewniamy bardzo dobre wynagrodzenie i dodatki

wg UZP dla PGR. W perspektywie możliwość otrzymania mieszkania. Informacje o warunkach pracy i placy tel. 200-31. k 2404-1

> LOMŻYŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO "NAREW" w Łomży

zatrudnia

elektromonterów ▼ pracowników do pracy w Elektrociepłowni Wymagania: Zasadnicza Szkoła Zawodowa o specjalności — mechanik maszyn i urządzeń energetycznych, wskazane posiadanie zaświadczenia kwalifikacyjnego "E" w zakresie eksploatacji urządzeń energetycznych.

Bliższych informacji udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego LZPB "Narew" w Łomży, ul. Wojska Polskiego 161, pokój 215 lub telefonicznie 62-31 wewn. 462.

k 2394-0

GMINNA SPOŁDZIELNIA "SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Grajewie ul. Magazynowa 2 zatrudni od zaraz

▼ kierownika masarni z wymaganymi kwalifikac-

Bliższych informacji udziela Dział Kadr w godz. 7—15, telefon 23-08. k 2434-1

> WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA **OGRODNICZO-PSZCZELARSKA** w Łomży ul. Gwardii Ludowej 14 zatrudni natychmiast w POW DROZDOWO

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze

WSOP Łomża lub informacja telefoniczna 62-71 do

pracowników na stanowiska: ▼ 2 mistrzów produkcji ▼ 2 laborantów

5 wewn. 229.

k 2588-1

PRZEDSIEBIORSTWO SPRZETOWO-TRANSPOR-TOWE ROLNICTWA I GOSPODARKI ŻYWNO-SCIOWEJ "TRANSROL" w Elku nl. Suwalska 84 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprze-

2) Samochód dostawczy Żuk A-03 rok prod. 1969 cena wywoławcza 259.200 zł

cena wywoławcza 1.215.000 zł 4) Samochod samowyład. Star W-200 rok prod.

cena wywoławcza 546.000 zł 5) Samochód ciężarowy Gaz 53A rok prod. 1975 cena wywoławcza 273.000 zł

6) Spycharka typu DT-75 rok prod. 1976 cena wywoławcza 315.000 zł

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej na godzinę przed rozpo-

dniu o godz. 12. Samochody i maszyny można oglądać w dni robo-

browska 18a. Poz. 2 w Zajezdni nr 3 w Olecku — Zielonówek.

na sprzedaż nw. pojazdów:

1. Samochód "Polonez" 125 PN nr fabr. 148443, nr rej. SUC-016 G, rok prod. 1980, cena wywoławcza 1.417.500 zł

2. Samochód "Tarpan" 2375 nr fabr. 58500, rok prod. 1986, nr rej. SUC-402 G,

daż nw. samochodów i maszyn: 1) Samochód typu Syrena R-20 rok prod. 1979 cena wywoławcza 75.900 zł

Samochód samowyład. Star W-200 rok prod.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 czerwca 1988 r. o godz. 10 w Przedsiębiorstwie Sprzętowo-Transportowym Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej "Transrol" przy ul. Suwalskiej 84 w Elku.

częciem przetargu do kasy przedsiębiorstwa. W przypadku niedojścia do skutku sprzedaży w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym

Poz. 1 w Zajezdni nr 8 w Białymstoku ul. Zam-

Poz. 3, 4, 5, 6 w Ełku ul. Suwalska 84. W przetargu mogą brać udział instytucje i osoby fizyczne. Zastrzegamy sobie prawo wycofania z przetargu dowolnej jednostki lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. k 2375-1

ZAKŁADY STOLARKI BUDOWLANEJ w Mikołajkach ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY

cena wywoławcza 1.129.000 zł Pojazdy można oglądać każdego dnia w godz. 7-14. Przetarg odbędzie się 20 czerwca 1988 r. o godz. 10 w biurze ZSB Mikołajki ul. Dąbrowskiego 18. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na konto NBP O/Giżycko nr 79136-2046 lub do kasy przedsiębiorstwa. Drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2528-1

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko DYREKTORA PGKiM w Szczuczynie Kandydat na stanowisko dyrektora powinien spełniać

następujące warunki: 1. Staż pracy co najmniej 5 lat, w tym 2 lata na

stanowisku kierowniczym 2. Wykształcenie wyższe

znajomość zagadnień z zakresu zarządzania przed. państwowych

znajomość zasad organizacji i zarządzania oraz kierowania zespołem pracowników, wynikających z praktyki zawodowej.

 znajomość zasad i unormowań reformy gospodarczej w odniesieniu do Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

3. OFERTY ZAWIERAJACE

pisemne zgłoszenia z umotywowaniem kierowane do Naczelnika Miasta i Gminy w Szczuczynie

ankietę personalną

życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej odpis dyplomu lub odpisy świadectw dokumentujących posiadane kwalifikacje oraz zaświadczenie dokumentujące staż pracy

zaświadczenie od lekarza o stanie zdrowia należy składać w UMiG w Szczuczynie w terminie 2 tygodni od ukazania się ogłoszenia w prasie. Urząd nie zapewnia mieszkania osobom spoza m. Szczuczyna.

O posiedzeniu komisji konkursowej kandydaci zostaną powiadomieni oddzielnym pismem.

k 2598-1

Wyrazy głębokiego współczucia ŻONIE RODZINIE powodu zgonu naszego pra

mgr. inż. Andrzeja Choromańskiego

kierownictwo, POP, Związek

Zawodowy, pracownicy O-kręgowego Urzędu Radioko-munikacji w Białymstoku

Kol. Wiktorowi Chorylo zczere wyrazy współczucia

OJCA składają:

powodu śmierci

pracownicy BPPD Składu Fabr. w Białymstoku k 2688-1

Wyrazy głębokiego żalu i szcze-

Zbigniewowi i Ewie

Standziakom

MATKI I

TESCIOWEJ

współpracownicy, Rada Pra-cownicza, POP, Związki Za-wodowe PGR Marianowo k 2667-1

Wyrazy głębokiego współczucia kol. Dariuszowi Mońko

OJCA składają:

dyrekcja, nauczyciele i pra-cownicy Szkoły Podstawowej w Downarach oraz członko-wie Oddziału ZNP w Gonią-

PRZEDSIEBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO w Ełku, ul. Suwalska 88

zatrudni natychmiast:

• głównego energetyka wykształcenie wyższe o kierunku elektroenergetycznym, staż 3 lata 2 mistrzów usług (magazynierzy)

wykształcenie średnie spożywcze, staż 3 lata. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Telefon 34-81 wewn, 214 lub 305.

Po okresie próbnym istnieje możliwość otrzymania mieszkania zakładowego. k 2596-0

> ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w Białymstoku, ul. Bema 89/1

ZATRUDNI

inżyniera budownictwa z uprawnieniami budowlanymi na stanowisko kierownicze

inżyniera elektryka z uprawnieniami budowlanymi. Praca wyłącznie na terenie m. Białegostoku. Warunki pracy do omówienia na miejscu w Dziale Spraw Pracowniczych, tel. 212-01 wewn. 1.

k 2585-1

Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie zawiadamia odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w miejscowości Wysokie Mazowieckie przy ulicach Długiej i Nowej w dniach od 6.06.1988 do 25.06.1983 w godzinach od 7.30 do 15. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny w Wysokiem Mazowieckiem tel. 21-09.

RÓŻNE

BIORYTM! Prześlij datę urodze-nia 37-500 Jarosław skr. 235. BEBEN lajterski, wirówkę pralni-czą, pralnicę przemysłową, bębno-wą – kupię. Tel. 431-016. g 1925-1

Wyrazy głębokiego współczucia ZONIE I RODZINIE

z powodu śmierci naszego dłu-goletniego pracownika

Stanisława Zieniewicza

współpracownicy BPPD w Białymstoku

k 2687-1 Wyrazy głębokiego i szczere-

kol. Jadwidze Stawieckiej

OJCA składaja:

dyrekcja oraz współpracow-nicy DODP i Pracowni Pro-jektowej w Białymstoku k 2662-1

OPONY ciągnikowe (nowe) 10×28 oraz kamienie do śrutownika — sprzedam, Pajewo 8. poczta Je-żewo, tel, 134-70,

DOMEK jednorodzinny (nowy) – sprzedam, Wiadomość: 11-300 Bis-kupiec Renelski, Kombatantów 6. DOM murowany z wygodami, o-gród 1700 m kw. – sprzedami, Jadwiga Żelażnicka. Zambrów. Mazowiecka 3a.

GOSPODARSTWO rolne 8 ha z zabudowaniami — sprzedam, Cze-sław Gawino, Hojewo, gm., Rajsk.

Wyrazy głebokiego współczucia kol. Danucie Góreckiej

OJCA

składają: dyrekcja i współpracownicy RDP Olecko k 2664-1

Wyrazy głębokiego współczukol. Irenie Abraszek powodu tragicznej śmierci

BRATA Mirosława

dyrekcja, POP, Rada Oddz. Zw. Zaw. i współpracownicy PDPS dla Dorosłych w Biak 2673-1

ODDZIAŁ ZMECHANIZOWANYCH ROBOT DROGOWYCH Białystok Starosielce, ul. Szkolna 22

ODSPRZEDA

podkłady żelbetowe typ BL-3, belkowe łączone dwoma katownikami 1-2 mb.

Wymiary podkładu 224×30×21 cm, waga 1 szt. 210 kg. Ilość 40,000 szt. Cena do uzgodnienia. Odbiór z Bazy Demontażowej PKP stacja Małkinia, z możliwościa załadunku mechanicznego przy odbiorze własnym środkiem transportu lub wagonowo przy odbiorze większej ilości.

k 2565-1

KOMUNIKAT PKP ODDZIAŁ DROGOWY w Białymstoku

uprzejmie informuje użytkowników dróg, że w związku ze zmianą kategorii przejazdu kolejowego w ciągu drogi Dąbrowa Wielka - Święchy (po. Kity w km 118,109 linii Warszawa -Białystok) od dnia 6 czerwca 1988 r. zostanie zniesione strzeżenie przejazdu.

k 2646-1

Rejon Energetyczny Łapy przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej jakie wystąpią w miejscowościach:

- Kobylin Cleszymy, Kobylin Cieszymy kol., Kobylin Pieniężki, Kobylin Latki, Kobylin Borzymy, Kobylin POM, Kobylin Ośrodek Zdrowia, Kobylin Pogorzatki w dniu 1988,06.06 w godz. 9-11 oraz w dniu 1988.06.09 w godz. 9-15.

Przerwy podyktowane są modernizacją linii SN.

Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Łapy, tel. 22-01. k 2467-1

GOSPODARSTWO rolne (12 ha) wraz z zabudowaniami — sprzedam. Mieczysław Cwalina, Wy-

Łg 1875-1 CIĄGNIK "Władimirec" 1985 rok produkcji sprzedam, Adam Pachucki Jaśki 16-420 Raczki, woj. suwalskie.

DMUCHAWE pionowa silnik 11 kW, przeczepę wywrotkę – niską, hydrofor 300 z pompą trzyfazowa, kopaczke ciągnikowa – sprzedam, Ireneusz Wnorowski, Hermany, 16-080 Tykocin,

g 1940-1 DOM. 20-arowy plac, zabudowanie — sprzedam. Wasilków, Wojtacho-wska 48. g 1924-1

Kol. mgr Katarzynie Wysockiej wyrazy głebokiego współczucia z powodu śmierci MATKI

składaja: kierownictwo WIOC, POP, współpracownicy k 2668-1

Wyrazy głębokiego współczucia Czesławowi

Wiśniewskiemu

powodu zgonu OJCA

dyrekcja, Zw. Zawodowe i współpracownicy RSW "Pra-sa-Książka-Ruch" PUPiK w Białymstoku

Zarząd i współpracownicy SM "Zachęta" k 2679-1

kol. Andrzejowi Bućko

MATKI

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

inż. Zdzisława

Jaroszewicza

Naczelnika Wydziału w Okręgo-wym Zarządzie Lasów Państwo-wych w Białymstoku składają: dyrekcja, Związki Zawodowe, POP, i współpracownicy O-kręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymsto-ku

powodu naglej śmierci

Wyrazy głębokiego współczucia Lubie Kurzelewskiej MEZA

Naczelnik, Przewodniczacy RNMG, KMG PZPR, MGK ZSL i pracownicy Urzędu Miasta i Gminy Zabłudów k 2661-1

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO ODDZIAŁ w Suwałkach 16-400 Suwalki, ul. Przytorowa 21

SPRZEDA

- ZESTAW WYBIERAJĄCY TYPU RWG (nowy)

Oferty prosimy kierować do działu technicznego tel. 52-61.

k 2383-00

KOMUNIKAT GMINNA SPÓŁDZIELNIA "SCh" w Raczkach

ogłasza, że: od 15 czerwca 1988 r. prowadzi weryfikację członków Spółdzielni.

Członkowie Gminnej Spółdzielni "SCh" w Raczkach mieszkający poza terenem jej działania tj. poza Gmina Raczki i Bakałarzewo oraz uprawnieni spadkobiercy zmarłych członków winni zglosić się w biurze Spółdzielni w Raczkach w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia celem oświadczenia w przedmiocie należnych im udziałów.

Po upływie podanego wyżej okresu Rada Nadzorcza podejmie uchwałę o wykreśleniu z rejestrów nieznanych z miejsca pobytu i adresu członków Spól-

dzielni. W terminie trzech lat od uprawomocnienia się uchwały o wykreśleniu członków udziały ich zostana prze-

lane na fundusz zasobowy Spółdzielni.
Jednocześnie Zarząd Spółdzielni informuje, że zgodnie z Uchwałą - Zebrania Przedstawicieli pełny u-

dział członkowski wynosi 2.000 zł + 100 zł wpisowe. Członkowie, którzy do końca września 1988 r. nie uzupełnią udziału do tej kwoty zostaną skreśleni z listy członków Spółdzielni.

k 2686-1



PSS w Łomży ZATRUDNI NATYCHMIAST

SPRZEDAWCÓW Bliższych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych pokój nr 8 przy ul. Bernatowicza 6 w godz. 7-15 telefon 52-54 wewn. 32.

k 2579-1

Przyjaciolom, dyrekcji, współpracownikom, orkiestrze ZNTK, Pocztowi Sztandarowemu ZBoWiD w Łapach, kolegom z AK i WP, sąsiadom i wszystkim którzy w ciężkich i bolesnych dla mnie chwilach okazali dużo serca i dobrej woli oraz uczestniczyli w ostaniej drodze ma miejsce wiecznego spoczynku mojego najukochańszego męża

WIKTORA GODLEWSKIEGO

najgorętsze podziękowania składa

g 1979-1

Co, gdzie, kiedy?

TEATRY
W BIAŁYMSTOKU
Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — w sobotę i niedzielę:
"Kot w butach" (mała scena),
godz. 10 i 12.30, "Rzeźnia" (Filharmonia), godz. 19.

armonia), godz. 19. Białostocki Teatr Lalek, ul. Ka-rowskiego 1 – "Kerpik" w sobote godz. 16, w niedzielę godz. 11 i 16.

Hote godz. 16, w heatele godz.

11 i 16.

W ŁOMZY

Państwowy Teatr Lalek — w niedzielę: "Tygrysiątko, słoniątko i łaciata krow.". godz. 12.

KINA

W BI ŁYMSTOKU
"Pokoj" — w sobotę i niedzielę: "Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie", prod. polsk. (b.o.), godz. 10, "Zamieniona królewna", prod. NRD, dubbing (b.o.), godz. 11.30, "Być albo nie być" prod. USA (od lat 15), godz. 13, "Gabriela", prod braz. (od lat 18), USA (od lat 15), godz. 13, "Gabriela", prod braz. (od lat 18), godz. 13, "Gabriela", prod braz. (od lat 18), godz. 15, 17 i 19. Seans nocny: "Commando", prod, USA (od lat 18), godz. 21.
"Ton" — w sobotę i niedzielę: "David i Sandy", prod. polsk. (b.o.), godz. 10 i 11.30, "Kingsajz", prod. polsk. (od lat 12), godz. 13, 15, 17 i 19. Seans nocny: "Wielkie żarcie", prod. włosk.-franc. (od lat 18), godz. 21 (ostatnie dni).
"Syrena" — w sobotę: "Bajka o smoku i pieknej królewnie", prod. CSRS (b.o.), godz. 10.30, "Świadek mimo woli", prod. USA (od lat 18), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę: "Bajka o smoku i pieknej królewnie", godz. 10.30, "Tajemnice starego ogrodu", prod. polsk. (b.o.), godz. 13, "Świadek mimo woli", godz. 15, 30, 17.45 i 20.

i 20.
"Studio" — w sobotę i niedzielę: "Sceny dziecięce z życia prowiacji", prod. polsk. (od lat 18),
godz. 17 i 19.30.

K L U B Y
"Promenada" — Dyskoteka,

"Promenada" — Dyskoteka, w sobote w godz. 20—2, w niedzielę w godz. 20—24.

KINA W WOJEWODZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — w sobote i niedziele; "Pożegnanie z Afryka", prod. USA (od lat 12), "Królewicz i gwiazda wieczorna", prod. CSRS (b.o.).

Dabrowa Białostocka — w sobo-tę i niedzielę "Peggy Sue wyszta za mąż", prod. USA (od lat 15), "Hultajska czwórka", prod. radz. (b.o.),

Hajnówka — w sobote i niedziele: "Ginger i Fred", prod.

włosk. (od lat 15).

Łapy — w sobote i niedziele.
"Czułe słówka", prod. USA (od

Mońki – w sobotę i niedzielę: "Obywatel Kane", prod. USA (od lat 15).

lat 15).
Siemiatycze — w sobote i niedziele: "Gwiezdny przybysz", prod.
USA (od lat 15), "Narzeczona księcia z Krainy Soli", prod.
CSRS-RFN (b.o.).
Sokółka — w sobote i niedziele: "Kopalnie króla Salomona", prod. USA (od lat 12). "Jaś i diabetek", prod. polsk. (b.o.).
Suchowola — w sobote i niedziele: "Troche ja troche ty", prod. weg. (od lat 15).
LOMŻYŃSKIM
Lomża "Millenium" — w sobote

Lomzynskim

Lomza "Millenium" — w sobote
i niedziele: "Złote dziecko", prod.
USA (od lat 12). USA (od lat 12).
Grajewo — w sobote i niedziele: "Pożegnanie z Afryka", prod.
USA (od lat 12), "Adaś i Ola", prod. CSRS (b.o.).
Kolno — w sobote i niedziele: "Fucha", prod. polsk. (od lat 15).
Wysokie Mazowieckie — w sobote i niedziele: "Najlepszy kumpel", prod. USA (od lat 15).
Zamprów — w sobote i niedzie-

Zambrów – w sobote i niedzie-e: "Kingsajz", prod. polsk. (od SUWALSKIM
Suwaiki "Bałtvk" — w sobote
i niedziele: "Szkoła kochanków",
prod polsk, (od lat 15), w sobote:
"Dzikun", prod, polsk, (od lat 12),
w niedziele: "Wielka draka w
Chińskiej Dzielnicy", prod, USA
(od lat 12),
Suwaiki "Barnaha" — w sobote

Suwaiki "Barnaba" - w sobote i niedzielę: "Nieoczekiwana zmia-na miejsc": prod. USA (od lat 15), w niedziele: "Dziki konik Ryn", prod. CSRS (b.o.).

Augustów — w sobote i niedzieder, "Smierc pięknych saren", prod. CSRS (od. lat 18), "Kto rano wstaje", prod. CSRS (b.o.).

Banie Mazurskie — w sobotę i niedzielę: "Mistrzyni Wu Dang", prod. chińsk. (od lat 18), "Bajki Bolka i Lolka", prod. polsk. (b.o.).
Biała Piska — w sobotę i niedzielę: "Pieniądz", prod. franc. (od lat 18).
Ełk "Orzel" — w sobotę i niedzielę: "Nie kończąca się opowieść", prod. RFN (b.o.).
Ełk "Polonia" — w sobotę i niedzielę: "Dika namiętność", prod.

EIK "Polonia" — w sobotę i niedzielę: "Dzika namiętność", prod. USA (od lat 18), "Trzy kroki od miłości", prod. polsk. (od lat 15). Ełk "Zorza" — w sobotę i niedzielę: "O-bi, O-ba", prod. polsk. (od lat 15). Giżycko " (od lat 15).

Giżycko — w sobotę i niedzieje; "Most na rzece Kwai", prod.
USA (od lat 15), "David i Sandy", prod. polsk. (b.o.).

Gołdap — w sobotę i niedzielę;
"Anioi w szafie", prod. polsk. (od lat 15), "Bułeczka", prod. polsk. (b.o.).

(b.o.).

Kowale Oleckie — w sobotę i niedzielę: "Christine", prod. USA (od lat 18). "Bajka opowiedziana nocą", prod. radz. (b.o.).

Lipsk — w niedzielę: "Prywatne śledztwo", prod. polsk. (od lat 18).

Mikołajki — w sobotę i niedzielę: "W zawieszeniu", prod. polsk. (od lat 15). "Labirynt", prod. ang. (b.o.).

(b.o.).
Oliceko — w sobotę i niedzie-lę: "Mucha", prod. USA (od lat 18), ",Czarna kura", prod. radz. 18), "Czarna Rura", prod. (b.o.).
Orzysz — w sobotę i niedzielę: "Tysiąc miliardów dolarów", prod. franc. (od lat 15).
Pisz — w sobotę: "Cyrk odjężdża", prod. polsk. (od lat 15), w niedzielę: "Kopalnie króla Salomona", prod. USA (od lat 12), w sobotę i niedzielę: "Mama", prod. rum.-franc. (b.o.).

rum.-franc. (b.o.).

Prostki — w sobotę i niedzie-lę: "Tan Sitong", prod. chińsk. (od lat 15). Ruciane-Nida - w sobote i nie-Ruciane-Nida — w sobotę i niedzielę: "A stawką jest śmierć", prod. franc. (od lat 18).

Ryn — w sobotę i niedzielę: "F/x", prod. USA (od lat 18), "Sposób na wakacje Bolka i Lolka", prod. polsk. (b.o.).

Sejny — w sobotę i niedzielę: "Miłość, szmaragd i krokodyl", prod. USA (od lat 15), "Sposób na wakacje Bolka i Lolka", prod. polsk. (b.o.). polsk. (b.o.).

Węgorzewo — w sobotę i niedzielę: "Łuk Erosa", prod. polsk. (od lat 18), "Czterej pancerni i pies", prod. polsk. (b.o.).

Radio i TV

SOBOTA PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 23.00; 0.10 Muzyka noca; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Poranne sygnały; 7.00 Dziennik poranny; 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu; 3.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Merkuriusz rządowy; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 "Cudownie ocalony" — odc. pow.; 11.00—18.00 Radio Relaks; 11.30 Wczoraj na gieldzie; 11.40 Weekend na świecie; 12.05 Z kraju i ze świata; 13.30 Aktualności — 30 lat temu; 14.10 Radiowa piosenka tygodnia; 14.30 Aktualności — 20 lat temu; 15.10 To warto było przeczytać; 16.10 Herosi mass mediów; 17.10 Felietony bez kartki; 17.20 Akademia muzyczna; 18.00 "Matysłakowie"; 18.30 Muzyczne wizytówki programu I; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom: "Supełek"; 20.15 Koncert zyczeń; 20.45 Mity starożytnych Indii; 21.05 Przy muzyce o sporcie: 22.05 Zaproszenie do tańca; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 8.00, 13.00, 21.00, 0.55; 6.00 Program lokalny; 8.10 Poran-na serenada; 8.40 Tydzień w ste-reo; 9.00 "Cierń 1 laur" – odc.

oow.; 9.20-12.25 Muzyczny porapow.; 9.20—12.25 Muzyczny poratek dla wszystkich — prowadzi
M. Faściszewski; 9.50 "Requiem
dla króla zbrodni" — odc. pow.;
11.00 Zawsze po jedenastej; 11.30
Znane czy nieznane?; 12.25 Afrykańskie rytmy; 13.05 Program lokalny; 13.20 Piosenka jest dobra
na wszystko; 13.30 Album operowy; 14.00 Co jest grane?; 16.00
Program lokalny; 17.15 Katalog
wydawniczy; 17.20 Dzieła, style,
epoki — CD; 18.20 "Requiem dla
króla zbrodni" — odc. pow.; 18.30 króla zbrodni" — odc. pow.; 18.30 Gwiazdozbiór; 19.30 Wieczór w fil-harmonii; 21.10 Od ragtime'u do swinga; 21.20 Nagranie wieczoru; swinga; 21,20 Nagranie wieczoru; 21,25 Teatr PR; J. Lewandowski — "Rewolucja"; 22.00 Studio Stereo zaprasza — prowadzi J. Rowiński; 23.00 "Cierń i laur" — odc. pow.; 23.20 Studio Stereo zaprasza; 0.50 Miniatura literacka.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00
Zapraszamy do Trójki: 7.30 Polityka; 8.10 Przegiąd tygodników; 8.30 "Arka Noego" — odc. pow.; 9.35—14.00 Radio — Mann; 11.50 "Dzieci północy" — odc. pow.; 13.00 "Arka Noego" — odc. pow.; 14.00 Kompozytorzy dzieciom; 15.05 Wszystkie drogi prowadza do Nashville; 15.40 "Kicła-Kocia w gronie rodzinnym"; 16.00 Zapraszamy do Trójki: 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00

gronie rodzinnym"; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 "Rok 1966"; 19.30 Dziś w liście przebojów; 19.50 "Dzieci północy" — odc. pow.; 20.00 Lista przebojów programu III; 22.00 24 godziny w 10 minut; 22.10 "Zgryz" — magazyn M. Zembatego; 23.00—2.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV
Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 23.30; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.30 Dla przyszych studentów; 6.45 Gra zespół "Dead or Alive"; 7.00 Radiowa encyklopedia świata; 7.22 W ludowych rytmach; 7.40 Spiewać każdy może...; 8.00 Z historii radia—fel.; 8.10 Moje hobby — wędkarstwo; 8.30 Tydzień z H. Kunicka; 8.50 Aktualności; 9.00 Muzyczne legendy; 9.30 Zgadnij, nicką; 8.50 Aktualności; 9.00 Muzyczne legendy; 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz; 10.00 Alfabet piosenki aktorskiej; 10.30 Tropy, ludzie, symbole: Stanisław Przybyszewski; 11.00 Z mikrofonem po kraju; 11.50 Redakcja Reportaży proponuje; 12.05 Wiersz i aria—aud. poetycko-muzyczna; 12.20 Biuro Listów; 12.30 Między fantazja a nauka; 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie; 13.55 Lektury i refleksje; 14.00 Radiowy Teatr dla Miodzieży: "Noc po balu"—słuch.; 14.55 Poezja śpiewana; 15.00 Program Rozgłośni Harcerskiej; Miodzieży: "Noc po balt"—
słuch.; 14.55 Poezja spiewana; 15.00
Program Rozgłośni Harcerskiej;
16.00 Tajemnice świata: "Bezkrwawi łowcy"; 16.30 Krajobrazy historyczne; 17.05 Socjologia i życie
potoczne; 17.10 Pejzaż polski; 17.30
Klub wydawców; 18.10 Jazz tradycyjny; 18.30 Język francuski; 18.45
Piosenki francuskie. 19.00 Portrety Połaków — Ks. prof. Józef
Franciszek Bocheński; 19.35 Lekfury Czwórki; 19.45 Nagrania z
filmów; 20.15 Wieczór ze słuchowiskiem: "Srberny gołąb" wg powieści A. Biełego; 21.25 Płosenki
— przeboje; 21.50 "Fotel w czwartym rzędzie" — fel.; 22.00 Punkty
zwrotne w karierze artysty; 22.30
Kraj i Polonia; 23.00 Włoskie canto; 23.35 Kalejdoskop kulturalny.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI 5.30 Kurier Poranny — prowadzi W. Szymański; 6.15 "Zrobić coś dla siebie" — aud. B. Ciruk; 7.30 "Pod historycznym coś dla siebie' — aud. B. Ciruk;
7.30 "Pod historycznym pretekstem" — fel. W. Serczyka; 13.05
Co niesie dzień; 13.10 "Bliżej
dziecka" — aud. E. Blesiady;
16.00 Białostocka Popołudniówka
Radiowa — opr. L. Marka; 16.15
Koncert życzeń; 16.45 "Drogami
niepodległości" — aud. T. Kudel-

7.25 i 7.55 TTR
8.25 "Tydzień na działce"
8.55 Program dnia
9.00 Kino Najmłodszych: "Strzeż
się dziewiątego syna" — baśń
prod. radz. oraz "Podziemne
przejście" — radz. film animowany 10.30 DT — Wiadomości 10.40 "Stare, nowe, najnowsze"

11.35 "Azymut" -- wojskowy magazyn publicystyczny 12.05 "W swiecie ciszy" – pro-gram dla niesłyszących ram dla niesłyszących
12,35 "1000 lat prawosławia na
Rusi – co nas łączy" – telewityjny film dokumentalny
13.09 "To Sandomierz" – rep.
13.15 Ze sztuka na ty
14.00 Reportaż z przeszłości
14.25 Losowanie Dużego Lotka
14.35 Program sobotni 14.35 Program sobotni 14.40 Antologia dramatu pow-szechnego: A. Czechow - "Plato-

16.30 "Serce masz jedno" 16.45 "Gdzie są taśmy z tamtych 17.15 Teleexpress 17.30 Plebiscyt Piosenki — Opo-

18.30 "Butik" 19.00 Dobranoc — "Pomysłowy 19.00 Dobranoc — "Pomysłowy wnuczek"

19.10 "Z kamerą wśród zwierząt"

— "Zwierzęta zza kulis"

19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 "Rewoiwer" — film fab. prod. włoskiej
21.25 "Włączamy kanał 5" — program satyryczno-rozrywkowy
22.15 "Tydzień w polityce" — komentuje K. Szyndzielorz
22.25 Telewizyjny przeglad spor-

22.25 Telewizyjny przegląd spor-22.25 Telewizyjny przegląd sportowy
23.10 DT — Wiadomości
23.20 Kino Sensacji: "Zbieg z Alcat.az" — film fab. prod. USA
0.50 Zakończenie programu
PROGRAM II
12.10 NURT — Człowiek a problemy współczesnej cywilizacji
12.40 NURT — Kultura muzycz-

na 13.10 NURT — Polska szkoła

przyszłości 13.40 "Konkurs 5 milionów" 14.25 "Sobota w Dwójce" – povitanie 14.30 TV koncert życzeń 15.00 Magazyn "Auto-moto" 15.30 "Atlas nadziei": "Na naj-16.00 "Zwierzęta świata": "Pora Rońca" — ang. film przyrodniczy

stonca" — ang. film przyrodniczy 16.30 "Spektrum" 17.10 "W kręgu kina" — Kome-dia po polsku 18.00 Program lokalny 18.30 "Wielka gra" — teleturniej 19.30 "Alfa i omega" – "Kto się boi AIDS?"
20.00 Festiwal Muzyki — Łańcut
'88 — "Wieczór arli i pieśni"
21.00 Triennale tkaniny arty-

film dokument, 22.45 Kwartet Janusza Muniaka 23.15 Studio festiwali krakows-kich — relacja z XXV Międzyna-rodowego Festiwalu Filmów Krót-kometrokywali

kometrażowych 23.35 Wieczorne wiadomości TELEWIZJA RADZIECKA 4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.35 Koncert fortepianowy
7.00 Program dla dzieci
7.30 "Śwładkowie dramatów
wzniosłości" – film dok.
7.45 Żródła

8.20 "Krótkie chwile odpoczyn-8.45 Festiwal Indii w ZSRR 9.00 Przed XIX Konferencja 10.30 Tatarskie pieśni ludowe 10.55 W krajach socjalizmu –

isty interes" — film tv cz. I i II 13.40 Lata, pokolenia, pieśni 14.25 "Dla wszystkich i dla każdego"
14.55 W świecie zwierząt 14.55 W swiecie zwierząt 15.55 Koncert z Ałma-Aty 17.20 "Diamentowe drzewo" – i'm fab, prod. włoskiej 19.00 Dziennik 19.40 Reflektor przebudowy 19.50 "Gdy śpiewają żolnierze" – piosenki powstałe w Afganista-

magazyn 11.25 Nam współcześni –

22.15 ...Gospoda na Piatnickiej" 22.15 ...Gospon-film fab. 23.50 Program estradowy NIEDZIELA RADIO NIEDZIELA
RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00,
7.00, 9.00, 12.05, 16.05, 19.00, 20.00,
23.00; 0.10 Muzyka noca; 6.00 Klermasz pod Kogutkiem; 7.00 Siedem
dni w kraju i na świecie; 7.25
Moskwa z melodia i piosenka;
8.00 Radiowy tygodnik kulturalny; 9.05 Echa sportowej soboty; 9.10 Przeboje zawsze młode; 10:00 Radiowy tygodnik kultura.ny, 11:00 Koncert przed nejnalem; 12:05 Wusamo południe; 12:45 Muzyczne nowości programu I; 13:00 7:20-gląd tygodników; 13:15 Płosenia naszych tworców – Adam Krecznaszych tworcow — Adam krecz-mai; 13,45 Dom i my; 14,00 Kro-nika muzycznych wspomnien; 14,30 "W Jezioranach"; 15,06 Koncert życzeń; 16,05 "Wesoły autobus"; 17,00 Dialogi historyczne; 17,15 Swiat muzyki; 18,00 wiersze dla ciebie; 18.20 Spór o piosenkę; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.10 Koncert na jeden głos; 19.30 kadio dzie-ciom; 20.05 Przy muzyka opor-cie; 21.05 Nowa muzyka nowej epoki; 22.00 Teatr PR: "Dawka" — siuch.; 23.00 Władomości i in-

pokt; 22.00 Teatr PR: "Dawka"
— słuch.; 23.00 Władomości i informacje sportowe; 23.15 Swiat w
tygodniu; 23.25 Jazz dla wszystkich; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II

nadawany w Wersji stereo
Władomości: 7.00, 13.00, 17.00, 21.00,
0.55; 7.10 Muzyka młodych; 3.00
Program lokalny; 11.00 Koncert
Orkiestry PR i TV w Warszawie
pod dyr. S. Heinricha; 12.00 Poczta Dwójki — na pytania słuchaczy odpowłada dyrektor Programu II PR; 12.10 Romanse i nie
tylko: R. Vailland — "Niecne
sprawki"; 13.50 M. Ravel: Le Tombeau de Couperin; 14.15 Rozmaitości satyryczne — aud. literacka;
15.00 Koncert chopinowski — gra
Jean-Marc Luisada; 15.30 Katalog
wydawniczy; 15.35 Piosenki na ży-

tości satyryczne – aud. literacka; 15.00 Koncert chopinowski – gra Jean-Marc Luisada; 15.30 Katalog wydawniczy; 15.35 Płosenki na życzenie – prowadzi J. Rowiński; 17.05 Radiowa Biblioteka Muzyczna; 18.00 "Tajemnica Gerarda Philipe'a" – aud. literacka; 18.55 Wydawnictwo "Arkady"; 19.00 Europejska lista przebojów disco – prowadzi B. Fabiański; 20.00 Powtórki płytowe; 21.05 Władomości sportowe; 21.20 Włeczór płytowy CD; 23.20 Szanujmy wspomnienia; 0.10 W świecie kameralistyki.

PROGRAM III
Serwis Trójki; 7.00, 13.10, 19.00; 7.05 Meiodie przebudzanki; 8.00 Swiatowid; 8.15 Komu płosenkę; 8.45 Kąty włdzenia; 9.00 Dixie o poranku; 9.25 "Przypomnienia"; 9.30 Odkurzone przeboje; 10.00 Tylko 50 minut: "To się nadaje" – magazyn autorski kabaretu "Długi"; 10.50 Wydarzenia – magazyn; 11.00 Pod dachami Paryża; 11.30 Nieznane listy Kazimiery Iłłakowiczówny; 12.00 Recital Rafalel Puyany; 12.50 Włzyty i podróże; 13.10 Niech gra muzyka; 14.10 Prywatnie u S. Łozińskiej, 14.15 Musicale, musicale: "Hair" cz. I; 15.00 Życie na gorąco; 15.30 Pop boutique; 15.50 Magazyn literacki; 16.05 Dzieła, style, nagrania; 17.00 Proszę czekać, będzie rozmowa z M. Zembatym; 19.05 H. Bardijewski: "Ten wspaniały Menander"; 20.00 Baw się razem z nami; 21.00 "Zygmunt i Barbara" – wiersze K. Iłłakowiczówny; 21.20 Symfonii Faustowskich epifanie; 22.00 Sto książek – sto rozmow; 22.15 Lubię szum starej płyty; 22.50 Rozmyślania przed północą; 23.50 "Filozofia w buduarze".

FROGRAM IV

przed północa; 23.00 Jam session w Trójce; 23.50 "Filozofia w buduarze".

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 13.00, 17.00, 19.30, 23.30; 6.05 Gdańsk na muzycznej antenie Czwórki; 6.55 Dla wstajacych w niedzielę rano — fel.; 7.10 W świątecznym nastroju; 8.00 Klejnoty muzyki i słowa; 8.20 Anegdoty i fakty; 8.50 Jesu Christe Rex superne; 9.00 Transmisja Mszyśw. Rzymskokatolickiej; 10.00 Recital organowy; 10.25 Radiowy Teatr dla Dzieci: "Opowiedz mi o swojej córecze"; 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 12.05 Muzyczny serwis prasowy; 12.30 Wyprawy Czwórki; 13.30 U Sośnickich w Brodłach; 13.45 O kulturę słowa; 14.05 Edith Piaf — hymnżycia i miłości; 14.45 Przed spektaklem; 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży; S. I. Witkiewicz — "W małym dworku"; 16.00 Quiz popularnonaukowy WIST; 17.05 Echa festiwali i konkursów muzycznych; 17.45 R. Schumann: Fugi na fortepian; 18.00 Nabożeństwo Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego; 18.50 Chorały i przygrywki chofortepian; 18.00 Nabozenstwo Koscioła Ewangelicko-Augsburskiego;
18.50 Chorały i przygrywki chorałowe J. S. Bacha; 19.00 Alfa
i Omega; 19.35 Lektury Czwórki;
19.45 Piosenki starej Warszawy;
20.15 Wieczór muzyki i myśli;
21.35 Z jednej płyty; 21.50 Ze
świata filmu; 22.35 Refleksje i rezonanse muzyczne; 23.35 Rozmowy.

intymne; 23.55 Melodie na dobra-PROGRAM BIALOSTOCKI 8.00 Bialoruski Magazyn Radiowy

8.00 Białoruski Magazyn Raglowy
prowadzi W. Prochowicz; 8.30—
11.00 Poranek "U dziennikarzy" —
prowadzi T. Kude.ska, w nim
m.in. "Wileńskie strofy" — aud.
J. Raczkowskiej: "Harfa uleciaża
za morze" — aud. Z. Gładyszewskiej; 21.05 Wiadomości sportowe
por A. Godiewskiego. TELEWIZJA PROGRAM I 7.15 Program dnia 7.20 "wszechnica rodziny wiej-

skiej"
7.43 "Po gospodarsku"
8.15 "Tydzien"
9.00 Teleranek oraz film z serii: "Gości"
10.30 DT — Wiadomości
10.35 "Osobliwości przyrody":
"Raj morskich ptaków" — Jap.
serial przyrodniczy skiej"

serial przyrodniczy
11.05 "Siedem anten"
11.35 "Kraj za miastem"
12.05 "Przyszłość zaczyna się w
szkole" – "Przestrzeń i czas"
12.35 "Kogo wybrać?" – program publicyst.
12.55 Teatr dla Dzieci: A. Maleszka - "Dziennik z planety Ba-

nel"
13.35 TV koncert życzeń
14.25 "Do trzech razy sztuka"
14.45 "Serce masz jedno"
15.00 "Malarstwo dawnej Rusi"
– film dokum. prod. ZSRR
15.35 "Prezydenci" — Zachary Paylor 18.05 "Serce masz jedno" 18.20 "Włoski cyrk Americano w Polsce" – program rozrywko-

wy 17.15 Teleexpress

17.30 Studio Sport — I liga pit-ki nožnej: ŁKS — Górnik Zabrze 18.15 "Marek Sierocki zaprasza" 18.30 "Antena" 19.00 Wieczorynka — "Dzieciń-

19,00 Wieczorynka — "Dzieciństwo Muppetów"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 "Dom" — serial TP
21.30 Sportowa niedziela
22.00 "Siedem dni na świecie"
22.10 "Przeprowadzka" — program rozrywkowy
22.45 DT — Wiadomości
PROGRAM II
8.55 "Przegląd tygodnia" — dla niesłyszących
9.30 "Dom" — film dla niesłyszących
11.00 "Na tylach wroga" — wojskowy program dokument. skowy program dokument. 11.30 Lokalny koncert życzeń 11.55 Niedziela w Dwójce – po witanie
12.00 Kino Familijne: "Wszystkie
stworzenia duże i małe" – ang.
serial obyczajowy
12.45 "Niedziela w Pobiedzis-

13.30 "Sto pytań do... Aleksandra 13.30 "Sto pytan do... Aressanda Kwaśniewskiego"
14.00 "Bliżej świata" — przegląd telewizji satelitarnych
15.00 Studio Sport — Międzynarodowe Mistrzostwa Francji w tenisie ziemnym — finał mężczyżn
17.30 "Dzieci Arbatu" we Wroczawiu — rep. awiu – rep. 18.00 "Podróże w czasie i prze-

mentalny 19.00 "Wywiady Ireny Dziedzie" 19.30 Festiwal Moniuszkowski w Kudowie Zdroju 20.00 Studio Sport — Memoriał lekkoatletyczny S. Walasiewiczow ny 21.00 "Złote lata muzyki pop" 21.30 Panorama dnia 21.45 "Gdyby Wersal mi to o-powiadał" cz. I — film fab. prod.

strzeni": "W poszukiwaniu wojny trojańskiej" – ang. serial doku-

powiadał" cz. I — film fab. prod. franc.

23.20 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA
6.15 Gimnastyka rytmiczna
7.00 "Walerian Kujbyszew" – film dok.
7.20 Losowanie "Sporttoto"
7.30 Budzik
8.00 Program wojskowy
9.00 Poczta poranna
9.30 Klub podróży i przygody
10.30 Magazyn muzyczny
11.00 Program rolny
12.00 Zdrowie
12.45 "Jerłasz"

12.45 "Jerłasz" 13.05 "Italia, którą znam" – film dok.

14.00 Dorośli i dzieci – koncert
15.00 Afisz kinowy
16.00 Międzynarodowa panorama
16.45 "Trzy żabki" – film animowany, "Oni i my" – film mu19.00 Dziennik 19.40 Przegląd piłkarski

20.10 Program estradowy
22.00 "Sledem godzin do śmierci" – film fab.
23.10 "Pewnego razu w lecie" -program estradowy

W razie wypadku W BIALYMSTOKU Stiaz Pozaina - tei 998
Pozotowie MO - tei 997
Pozotowie Eiektryczne tei 992
Pozotowie Techniczne Wodocia.

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU Miejskie Pogotowie Ratuckowe ul Krasińskiego i tel biura wez-wań 999, tel informacji pogotowia

22-222 mbulatorium Pogotowia czynne codziennie w godz 19-7 w nedziele i świeta czynne cała dobe: done:

al. Fornalskiej ti tel. 240-4j
pediatryczne, gabinet zabiegowy
dla dzieci, rentgen, chirurgia dotosłych, zgłaszanie zabiegow w

domu chorego.

— ul Nowytki 21 tel 218-03 i 202-07: internéstyczne gabinet zabiegowy dla dorostych ginekologiczne, stomatologiczne.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne, Ambulatorium chirurgii dziecięcej ul. Wołodyjowskiego 3a. łodyjowskiego 3a. "Hospicjum" Punkt Konsulta-

"Hospiojum" Punkt Konsulta-cyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — dyżuruje w poniedziałki i czwartki w godz. 15—17. Informacja o lekach — tel. 219-04 i 75-24-37. .Katharsis" - Miejski Ośrodek Psychohigieny, ul. Dabrowskiego 14, tel. 265-64 — dyżuruje w po-niedziałki i czwartki w godz. 17-20.

A P T E K A
DYZUR CAŁODOBOWY
Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2 tel 204-53
S Z P I T A L E
DYŻURY CODZIENNE
Woj. Szpital Zespolony IM. J
Sniadeckiego, ul. M. SkłodowskietCurie 26 tel 216-21 i 270-41 dyżuruła oddziały dzieciece: chirurgia reanimacia laryngologia
wewnetrzny.

wewnetrzny,
Specjalistyczny Dermatologiczny
ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3.
tel. 219-06
Woj. Szpital Specjalistyczny im.

K. Dłuskiego, ul. Zurawia 14 --do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570

po godz. 15 tel. 417-593 — dyżu-rują oddziały: zakażny dorosłych, sztucznej nerkt, grużlicy dziecię-cej. Specjalistyczny ZOZ im, M. Skłodowskiej-Curie. Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12. tel. 357-71

DYZURY SZPITALI
W DNIU 4 VI 1988 r.
CHIKU.GIA, REANIMACJA,
LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA PSK. ul. Skłodowskiej-Curie 24. tel. 224-31 i 236-13. POLOZNICTWO - Specjalistycz-ny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie ul. Warszawska 15, tel. 357 71

ZAKAŻNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Specjalistyczny im K. Dłuskiego, ul. Zurawia 14, tel. 417-516.

Duskiego, til. Zurawia 14, tel.
417-516.

ODDZIAŁ GRUZLICY – Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, til.
Warszawska 18, tel. 355-81.
NEUROLOGIA – Specjalistyczny Fsychiatryczny ZOZ w Choroszczy. tel. 270-51.

WEWNETRZNY – Szpital Miejski im. PCK, til. Slenkiewicza 79,
tel. 750-800.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 5,VI.1988 r.
CHIRURGIA, REANIMACJA
KARDIOLOGICZNA, WEWNETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY – Woj. Szpital
Zespolony im J. Sniadeckiego, til.
Skłodowskiej Curie 26 tel. 216-21 i
270-41. ODDZIAŁ GRUŻLICY - Woj. Szpital Specjalistyczny im K Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel.

POLOZNICTWO — PSK, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13. Pogotowie Ratunkowe – tel. 999 oraz 38-55 Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 – czynne cała

Zambrowska 1/27 - czynne cała dobę.

Woj. Szpital Zespolony. ul. M.
Skłodowskiej-Curie I. tel. 24-01
Apteka nr 45-003 ul. Gielczyńska I tel 32 44

W SIIWAŁKACH
Pogotowie Ratunkowe tel. 999
Woj. Szpital Zespolony. ul.
Gwardi Ludoweł 60. tel 62-546
Apteka nr 79-003. ul. Kasprzaka
3 tel. 50-91.

Dvžurne telefony WSW: Bla-tystok 209-03 Gižveko 24-56 Informacja kolejowa - tel 910. T E L E F O N Y Z A U F A N I A Białystok – tel. 988 – czynny codziennie w godz 47–6. Łomża – tel. 988 – czynny w poniedziałki i czwartki w godz czvnny

Dziennik PZPR Redaguje Kolegium Redaktor na-czelny – Anatol Wakuluk Adres redakcji Białystok ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193 Telefony: centrala 232-41 – tączy wszystkie działy redakcji Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66 Redakcja nocna 753-281 752-817 Oddziały redakcji: Łomża, ul Świerczewskiego 7. tel. 56-97 1 60-67; Suwalki, ul. Kościuszki 32, tel 57-26 1 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku

Ogłoszenia przyjmują Biuro Reklam i Ogłoszeń 15 950 Białystok, ul. Wesolowskiego 1. tel 232 41 i 251 16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW "Prasa Książka Ruch" w kraju Ogłoszenia do "Gażety Wspołczesnej" przyjmuja również Biuro Delaszen w Lonzy (ul Swierzewskiego 7 tel 42 43) i Suwałkach (ul Kościuszki 32 tel 57 26 i 30 00) Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada Lamó wienia na prenumerate przyjmuja Oddziały RSW "Prasa--Ksiażka Ruch" na wsi – urzedy porztone i doreczyciele Prowadzący numer – Andrzej Polakowski

Redaktor dyżurny - Andrzej Polakowski PISSN 0137-9488 Nr indexes 550

Czy dobrze być, dziennikarzem (II)

ANTONI W., rzemieślnik Dziennikarzem trzeba się urodzić, trzela mieć to w swojej naturze. Wtedy żadna praca nie stwarza problemów. To przede wszystkim zawód bard20 odpowiedzialny. Dziennikarz powinien być bezstronny i sprawiedliwy. Dobrym dzien nikarzem może być tylko ten. kto ma czyste ręce, sumienie i pisze prawdę.

JOANNA, II klasa LO Dziennikarz to dla mnie ele-gancki pan z telewizii, w garni-turku, krawacie, z własnym sa-mochodem, kawą w torbie.

Dziennikarze cieszą się u nas sporym poważaniem. Kojarzy się ich ze światem artystycznym, ak-torami, piosenkarzami. Uważa się jednak, dość chyba powszechnie, że jest to środowisko szczególne, elitarne i hermetyczne.

Mogą pisać o tym, co człowie-kowi przeszkadza, a na co prze-ciętny śmiertelnik nie ma wpły-wu. Ale do pisania i wymyślania tematów trzeba mieć fantazję.

EUGENIA S., intendentka

Nie byłam dziennikarzem, to nie wiem, czy jest mu dobrze, czy źle. Do tego zawodu trzeba mieć pewne predyspozycje. Czy kogoś ta praca zadowala i uszczęśliwia – zależy od charakteru. Chyba jak w każdym zawodzie są wzloty i upadki. Czasem lepiej się po wodzi, czasem gorzej. Dzięki takiej profesji wiele dziedzin życia się poznaje. Ja np. nie pójdę wściubiać nosa tam, gdzie dziennikarz.

JANINA P., gospodyni do-

Uważam, że jest to zawód dla osób samotnych, flzycznie spraw-nych, lubiących sport, bo bywa się w różnych warunkach. Ma się okazję do ciągłego zmie-niania otoczenia, można z wielu rzeczy skorzystać przy okazji. Ważne jest i to, że jest się ze wszystkim, co dzieje się w kra-ju, na bieżąco.

IRENA R., rolniczka

Nie, nie chciałabym być dziennikarzem. Za małe wy-kształcenie mam do tego. Podoba mi się ten zawód, ale jest bardzo trudno...

JOLANTA B., studentka Dziennikarz powinien być inte-ligentny, obrotny, mleć duże po-czucie humoru. Każdy w jakiś sposób — wydaje mi się — robi w życiu to, co dziennikarz: rozma-wia z ludźmi, ustosunkowuje się do pewnych rzeczy, relacjonuje zdarzenia, przedstawia sytuacje, posiada własne zdanie na każdy

Ale tak zawodowo, to chyba nie chciałabym być dziennikarzem. Dlaczego? Praktycznie dziennika-rza chyba w domu nie ma.

Notowała: M. PRUŻYŃSKA

lykendzGazeta

ŁYK END... Nasz redakcyjny Misio osobiście i osobliwie przekonał się o tym co dalej. Od niedawna pija tylko wysokoprocentowe mleko i śni o higienie psychicznej, osobistej i wszystkich innych możliwych higienach. Na wszelkie stresy polecamy raczej zestaw innych publikacji oraz uciechy i igrce suwalskiego SWIE-TA GAZETY.

zapisków wizjonera

BUDZIŁEM SIĘ w środku nocy z podświadomym przeczuciem, że cos jest nie tak. Sen prysnął, odpędzony silnym strumieniem intensywnie niebieskiego światła. Nade mną pochylały się dwie małpie mordy. Co gor-sze – obydwa owłosione indywidua miały na sobie nie-

skazitelnie białe fartuchy. - O rany! - jęknąłem ezyżby skutki wczorajszego imieninowego pijaństwa Christine? Ale żeby coś takiego, zamiast białych my-szek...?!

"Doktorze Ochajo — po-wiedziała jedna z postaci obiekt doświadczalny reaguje na bodźce!" Wykonała jakiś ruch wokół mojej głowy do której, jak czułem, podłączo-ne były jakieś końcówki. Przejmujące mrowienie przebiegło po całym ciele. "Choera — pomyślałem — nie jest dobrze! Takie majaki mi nie służą!" Chciałem sięgnąć ręka na nocny stolik gdzie, jak pamietałem, zostawilem wieczorem flaszke nie dopitego

END... - pamiętaj:

Na kładce dla pieszych nad

torami dworca PKP - Biały-

stok Centralny powieszono ta-ki oto anons: "Wejście na pe-

rony tylko za biletem perono-

wchodzić przed biletem, ale

za biletem też było trudno,

Nie próbowaliśmy

moje skrępowane były jakimiś pasami. "Wooon! — zawyłem na najwyższych registrach zabrać te łapy!"

Owłosione monstra żywiej

zareagowały na moje nieudol-ne próby wyzwolenia się z uwięzi. "Doktorze Dry warknęła druga małpa proszę obiekt doświadczalny zainfekować preparatem TW--KK. Efekty powinny być widoczne po kilku godzinach". Poczułem ukłucie w lewym przedramieniu.

Zbudziłem się bladym świ-tem, w uliczce niedaleko mego domu, pod krzakiem berberysu. "O Jezu — pomacalem się po obolałej głowie – żeby tak się spić na imieni-nach! Chyba nie dałem żadnej plamy? - zaniepokoilem Powoli dokustykalem do domu. Klucze, jak zwykle zgubiłem. Wcisnąłem dzwonek

Mary powinna już wstać! Drzwi otworzyły się z rozmachem. Zatoczylem się gwałtownie od widoku, który przedstawił się mojemu zbo-

Tu stacja Elk, tu stacja

Elk! Na peronie drugim jes

wstawiony skład: Robert M.

Mariusz Z. i Lucyna O. Ostrze-

ga się podróżnych przed po-

dobnym pociągiem i wszelką

Ekskluzywny ekspres "Po-goń". W głośnikach chrypi

kapela, a po kapeli kierownik pociągu: "Wita państwo za-

łoga ekspresu Pogoń. Planowy

przyjazd do Gliwic według rozkładu. Najbliższy rozkład

na peronie. Pociąg zatrzymuje

się w kartoflisku (Trypucie).

w krzakach (Sadowne Wę-

growskie) i czasem w Warsza-

wrotu. Najlepiej jeszcze przed

Zyczymy rychłego po-

działalnością wyskokową

Jeśli wyjeżdżasz na ŁYK bo nigdzie nie można go ku-

stala olbrzymia małpa. fie — zaskrzeczała w gląb ko-rytarza — jakiś facet! Wpuścić?" "Ja ci dam jakiš facet" — wrzasnąłem — "ty palmo-wy wypierdku!" Odepchnąłem włochate indywiduum, gwałtownym skokiem ladując w corytarzu i o mało co nie rozbijając wiszącego w hallu olbrzymiego, kryształowego stra. Stanalem przed szklana tafla, ocierając zimny pot z powtórzył dokładnie mój ruch,



Kreacja na późną wiosnę

Dziś (na wniosek starszych pań zbulwersowanych mnogością nagości) wiosenna dziewczyna w gustownym garniturku.

Fot. Anatol Chomicz

Wylewanie dziecka z kąpielą Przyszlem na basen

ulicy Włókienniczej w Białym stoku w niedzielę 22 maja zmarzłem. Wszyscy klapali zębami i zaraz jak weszli wyleźli z wody, żeby się ogrzać na dworze. Ale szatnia była zakluczona, a pani z kluczem zagubiona. Jak się zna-lazla, to ja już mialem anginę.

Pani powiedziała, że podgrzeją wodę, ale chyba slabo grzali, bo jak wyzdrowialem zamoczyłem się w niedziele 29 maja, to znowu zmarziem Chcialem się ogrzać pod prysznicem, lecz są tylko trzy czynne i wypada dziesięciu golasów na jeden. No to mnie wypchali.

Mama zalatwila stalą kartę wejścia na pływalnię raz w tygodniu. Ja jestem twardziel ale ludzie chodzą coraz rzadziej, szczególnie zima, straszne przeciągi, woda brudna albo zimna.

Starszy kolega co się zna na reformach mówi, że to jest właśnie oszczędność, bo jeśli się "stałych" przepłoszy, można sprzedać te same wejściówki drugi raz. A ja wiem, że jak się zaziębię na basenie, to znów dostane w skórę i mnie się taka reforma nie po-(apo) doba. MANIUS WERYNSKI

(Dokończenie lekko sensacyjnej historii, której druk rozpoczęliśmy wczoraj)

... zastęp "Norki" 75 Drużyny Starszoharcerskiej pod wodza druha Zbycha.

- Lewal Lewa! - padaty przyciszone komendy. - Zastęp, stój!
- Druhny i Druhowie! - zaczął zastępowy, albowiem "oddziałek" w szarych mundurkach był koedukacyjny. - Teraz czeka nas najtrudniejsza część zadania, jakie postawił przed nami komendant zgrupowania! - tu Zbych lekko przesadził, ponieważ to on akurat peinił jednocześnie ową zaszczytną funkcję. - Mamy znaleźć to, czegośmy nie ukryli i udzielić pierwszej pomocy - zakończył triumalnie.

Harcerze rozbiegli sie we wszystkie strony zdobywając przy oka-zji sprawność tropicieli. Zbych tymczasem przystadi na taweczce i nucli starą pieśn pt. "Płonie ognisko w lesie...".

Henryk nadal stat bez ruchu t nadsluchtwat. Krzakt ponownte zaszeleścity t w mgnieniu oka cztery skulone sylwetki powality go na ziemię. W ruch poszedt bandaż, opaski i nosze. Nie minęty dwie minuty, a druhowie Jan, Roman, Klemens, uspomagani dzielnie przez druhnę Dorotę meldowali Zbychowi o wykonaniu zadadania.

— To nie ten... — wyszeptał przerażony zastępowy komendant zgrupowania. — Jęczał?

- Nie jęczał, ale może zajęczeć... - odrzekli zgodnie.

- Nie. ale .. - W tył zwrot! Szukać dalej!

Nie mineto osiem minut, a z okolicznych krzaków dobiegio ra-dosne ujadanie Ciapka.

Kolejne nosze, tym rezem z autentyczną, ch ć sfingowaną ofiara, ćwiczen (z tzw. samarytankt) naszego dzielnego zastępu – Norki', stanety przed komendantem.

- No. teraz w porządku! - pochwali! Zbych swych podopiecznych. - Można rozwiązywać.
Od tego czasu Henryk zaprzestał wieczornych spacerów. Chodzi spać z kurami i do nikogo się nie odzywa. Podobno zamierza zdobywać "Trzy plóra", ale to na razie tajemnica...

Mniej więcej

"Zgryźliwy dogmatyk" czyli Hieronim Orzeszko wrocławskiego Sprawy i Ludzie", podczas książki J. Wittlina "Pójdź ze mną" (trzeci tom) odkrył, iż jej autor prostuje podaną w drugim tomie wiadomość jakoby krewnym Hanki Sawickiej był red. naczelny "Ty-godnika Powszechnego" Jerzy Turowicz. Tym krew-nym — jak się okazało jest Kisiel, felietonista tegoż

"Jak tak dalej pójdzie oznajmia H. Orzeszko - to Jerzy Urban okaże się szwagrem Lecha Wałęsy, co przecież wcale otóż wykluczone być nie może".

Na tym dziwnym świecie nawet min. Jerzy Urban może nie wiedzieć, kto jest jego szwagrem. Poczekajmy zatem, aż Hieror m Orzeszko ogłosi wyniki swoich u-

* W Tygodniku Każdego Konsumenta "Veto" red. Andrzej Nalęcz-Jawecki zamieścił aple do rządu, aby ten bezwzględnie zakazał do końca br. wszelkich narad i zebrań w jednostkach gospodarki uspolecznionej, urzędach i instytucjach w czasie

"Dla uni' iecia nieporozumień - pisze - mamy tu na myśli wszystkie zebraniopędne organizacje. stowarzyszenia, itd. Jeszcze dokladniej: organizacje mlodzieżowe, kobiece, wszystkie trzy rządzące w PRL partie. związki zawodowe, towarzystwa ekonomiczne, kombatanckie, emeryckie. TNOIK, ZHP. komitety d.s obchodów czegoś tam, PRON, TPPR PTTK, OPM? po kółka hobbystyczne sportowe czy szkolenia na kursach marksistowsko-leninowskich".

A my tu na tych lamach i w tej rubryce, z uporen godnym leoszei sprawy, lansujemy od pewnego czasu hasło: Narada dobra na wszystko! Wykazujac belna konsekwencje ...w tym temacie" stanowczo protestujemy przeciwko zamieszcza-niu apeli w rodzaju tego, jaki ogłosiło "Veto". Komu

★ Z przyjemnością przytaczamy fragmenty relacji z ważnej narady, jaka odbyła sie w Białymstoku, opublikowanej w organie .Odrodzenie":

Uczestnik narady w trosce priorytety gdzie powód. gdzie przyczyna? Bo mówia - wieś doi miasto. A to nieprawda, Miasto doi wieś i jak tak dalej pójdzie, to na wsi zostana suche wymiona".

Przedstawiciel ze "szcze-bla" stwierdził: "te tematy tygodnika bierzemy na warsztat, będziemy je wnikliwie wenty-lować. Musimy sobie otwar-cie powiedzieć, że my drugiego etapu nie przejdziemy suchą nogą. (...) Ale ja powiem tak: niepotrzebne nam sztuczne statystyki. (...) My mamy dobry program i my go musimy zrealizować. Kryzys nie jest taki wielki my go pokonamy".

* Pewna młoda i ładna nauczycielka z Raczek (woj. suwalskie) w piękny, upalny dzień przyszła do szkoły w trykotowej bluzeczce z wizerunkiem dużego samolotu bombowca. Dzieciaki świdrowaly wzrokiem ten samolot, a najbardziej Leszek. — Co Leszku, podoba ci się mój samolot?

Samolot nie, proszę pani, ale najbardziej, to bomby ...

Z NOTATNIKA PODSOLTYSA

Eustachy Gesiewski, podsoltys z Baranek, (gm, Juchnowiec) przysłał nam kolejporcje swoich obserważycia wiejskiej społeczności, zapisanych w specjalnym notatniku.

posiedzeniu rady sołeckiej w Barankach, z udzi Jem urzędników z województwa, jeden z nich zapy-

- Powiedzcie, ale tylko szczerze, jak jest z ta opłacalnościa produkcji rolnej? - Właściwie, to nie ma problemu - udzielił odpoprzodujacy Arseniusz Kadzielnia. Chłop wszystko opłaca: nawozy podatki, składki PZU. spółki wodne, nawet kominiarza.

Po zakończeniu festynu ludowego w Simunach zebrał się aktyw, aby ocenić jego przebieg. Przedstawiciel tzw. czapki wojewódzkiej, Sławomir Chalupkowski orzekł - Wszystko tu dobre, ale wóz strażacki macie niesprawny

- Panie prezesie - usto sunkował się szef koła OSP Antoni Pstrokoński. - Nasz Edźko pisać nie umie. czytać nie umie, ale wóz ma spraw-

Kontrola przeprowadzona restauracji "Pod Arbuzem" Barankach znalazia w ruchni paczke z gwoździami. Ustalono, że w jadłospisie nastąpiła wreszcie zmiana i pojawi sie specjalność zakładu - zupa na gwoździu.

WDZIĘK BASANSO

Reforma matorolna

AZIELENILY SIE osie-L dlowe tereny zielone, a na terenach zazielenił się jakby ze złości Kliś Józef. Jegomość ten przybiera owa barwe wiosna, kiedy przychodzą doń funkcyjni administratorzy i szeregowi sąsiedzi, żeby zapytać czemu wystawił pod blokiem półtorametrowe stalowe słupy, zabetonował ich podstawę i powiesił siatkę, a żałował na zasieki z drutu kolczastego.

Pan Kliś gromi ignorantów spojrzeniem, a czasem szpad-lem. Wszyscy wiedzą przecież, że zagospodarowanie osiedla polega na tym, żeby je pogrodzić, poszatkować, wytyczyć miedze i rozwiesić na sznurkach sztandary z upranych gaci i pieluch. Kliś Józef

Kliś Józef wie co robi. Mały płot — duża bieda. Toczył się kiedyś osiedlowym pasażem, wdychał aromat szczypiorków i czosnków. wydzielał woń żyta, aż wdepnął w niewymiarowy ogródek, zawadził o sztachety i gwizdnął w kapustę. Łypnął na rachityczne głowy, obmacał swoją i stwierdził z zadowoleniem, iż wciąż jest najwięk-sza, najsolidniejsza; prawie taka, jaka nosi na karku Pudło Jan z pierwszego piętra, który mu tę świnię (czytaj: parkan) podłożył.

Podładanie odbyło się w biały dzień. Jeszcze się ludziska nie zasiedlili, a już pognali wokół bloku, by parcelować i grodzić. Parterowcy zorganizowali swoja malorolna reform; najbliżej budynku. Pudło Jan zająć musiał chodnik i część trawnika. Drugo-nietrowcy zaczeli już łakomie zerkić na plac zahaw i sięgać wzrokiem klatek schodowych sasiedniego bloku, żeby tam zasiać swoją pietruszkę. W tei

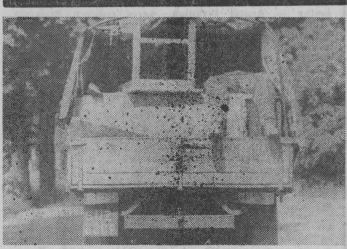
dramatycznej chwili nadcią gnął szef administracji i kazał wyrównać grunta do linii. Linia biegla sobie pana Klisiową trasą wytyczoną przez życie między wódopojem i sypialnia. Musiała to być falista linia, coś na kształt sinusoidy z ekstremalnymi odchyleniami, bo i osiedlowe ploty biegly jakby pod gazem.

Aliści okazało się, że administracja ma posłuch niebywały. W ciągu jednej doby stanał wzdłuż traktu mur solidny, betonowy, prościutki. Zniknął co prawda chodnik i trawniki, ale pojawiły się malownicze folie, szklarnie i drzewa tak gęsto powtykane, że już na owoce miejsca za-

Architekt M (jak magister). który osiedla projektował zaplątał się kiedyś w tę dżunglę jak się złapał za głowę, tak już trzymał, póki nie puścił. Panie Mikrus, toż to rozbój, partyzantka, szaleństwo, ogłupienie, samowola - jęczał. -Tu siatka, tam sztachety, tu sekate deski, tam stalowe ornamenty, tu kopce i mogiłki, a tam drewniane barykady obciągnięte folią, tu rdza, a tam wściekłe tonacje żółci, o-ranże i czerwienie. Wszystko w rozmaitych rozmiarach, wytyczane nogami, partolone rękami, nafaszerowane chaosem - Nic to, panie M (jak magister), ważne, że wszędzie zielono. Weź pan tę malowniczą łodygę. Czy miałaby pra-

tak nad podziw wybujać na koszmarnym blokowisku, gdyby nie ludzka inwencja w tym temacie? O, przepraszam! Toż to pan Kliś Józef znów nam zzieleniał na zagonku. Ktoś go musiał spytać o zasieki z kolczastego drutu. MIKRUS

Fot. ANATOL CHOMICZ



Gdy nadchodzi czas przeprowadzki świat jakby stawał na glowie. No, ale jeśli się wiezie tyle nóg (i sękatych, i żyla-stych, i na wysoki polysk także), można ten świat odwrócić.

WIESŁAW SZYMAŃSKI

WYZNANIA CHOCHLIKA DRUKARSKIEGO

Przestawić wers, czy litery, zamienić podpis pod zdjęciem, to - jeśli mam być szczery dosyć ciekawe zajęcie.

docenta hab. - na magistra, w nekrolog wpisać życzenia, z wożnego zrobić ministra...

Majora w kaprala zmienić.

Jedna literka! - mój Boże i zamiast "kilka" jest "klika", bywało nieraz i gorzej gdy "rzecznik" się zmienił w "wodnika".

Choć psocę - lecz czasem pomagam i jakoš to wszystko gra... - Ale ten caly balagan?! -Przepraszam, to już nie ja!!!

POZIOMO: 1) utrzymanka

ZBIGNIEW WAYDYK

Aforyzmy świąteczne

- Lukullusowy, na okazję święta, przysmak ludzi pióra: galantyna z kaczki dziennikarskiej.
- Podział zajęć: jedni od wielkiego dzwonu, inni - od codziennego bim-
- Montaż dnia zwyklego o wiele trudniejszy od montażu świątecznych de-
- I praca może być bestsellerem w warunkach permanentnego fetowania.
- Na palecie barw świątecznych obowiązek wyróżnia się szczególnym kolorem.

pularnym skądinąd serialu o Smurfach nie występują jednostki równie uzdolnione sportowo. Tracimy na tym wszyscy, a zwłaszcza Papa Smurf, bo mu rosną cherlaki i niedojdy. Niedługo wszystkie niebieskie ludki zostaną Ciamajdami i nie da się ich rozróżnić. A więc drogie Smurfy bierzcie przykład z... SMURFO-JAGIELLONIA

Kiedy Papa Smurf - MOJSIUSZKO. Na drużynę swą smurfuje, Chce zatrzymać trzódkę w lidze, Skąd Gargamel wykopuje. Bo w gazetach o nich pisza, W telewizji pokazują. Czy też SMURFO-JAGIELLONIA Od tej sławy slę zepsuje? Smurf LISOWSKI - Lalus, Wszędzie o nim mówią, BAYER chociaż frajer, Lecz go wszyscy lubią, MICHALEWICZ — Zgrywus, Smurfne ma pomysty,

Wiec mu włosy wyszty..

Tak to Papa Smurf - MOJSIUSZKO O drużynie swej smurfuje, Aż tu nagle w dali — patrzy — Gargamela cień się snuje. Za nim Klakier się wyłania I Pasibrzuch pędzi grożny. Strach ogarnia go — lecz zaraz... To sa smurfy z Jagiellonii!

Z Gargamela w sobie Ma coś Smurf SOWIŃSKI A z Klakiera – kota– CAR - mistrz gry bez piłki. Pasibrzuch — wiadomo — PIETRZAK — ruch kieruje. Do szcześcia nam tylko Smurfetki brakuje!

Tak napisał zapalony smurfastyczny kl-bic — ARIEL Mamy w zanadrzu jeszcze coś niecoś, ale niewiele. Wciąż czekamy na nie odkryte talenty. Rysunkowe też PAT

KRZYŻÓWKA

królewska, 6) łączy nogi mebla w celu wzmocnienia jego konstrukcji, 12) prawy doplyw Kury, 13) tucznik, 14) w tytule utworu Kiplinga, 17) ...to zdrowie, 18) usuwa-nie chłopów z uprawianej przez nich ziemi, 19) prawdziwa — krytyk się nie boi. 21) krzew parkowy, 23) pas noszony przy kimonie. 24) miasta przymusowo wyznaczona na miejsce zamieszkania mniejszości naro-dowej, 26) głos damski, 27) miasto nad Warta, 29) roślina pokojowa, 31) przepływa przez Puszczę Kozienicką, 34) cel dorocznych pielgrzymek muzułmańskich, 36) zwierzę futerkowe, 37) przyjęcie wieczorne, 39) lennik, 41) urządzenie podwórzowe do od-kurzania dywanów. 45) glinokrzemian potasu, 46) werniks chiński, 48) tyfus, 49) zły duch, 51) jadłodajnia, 52) kalif arabski, który wprowadził erę hidżry, 54) nie grzeszy nim głupiec, 55) wielka dama, 56) na sklepowych półkach, 58) opowieść fantastyczna, 60) występuje w gazie ziemnym, 61) marka samochodów czechosłowackich, 62) cos do odgadniecia, 63) przewóz towarów lub

przejazd ludzi przez teryto-rium jednego państwa do

PIONOWO: 1) cechowała Salomona, 2) żona radźy, 3) jednostka pracy, 4) kuzyn kaszanki, 5) popularny motyw dekoracyjny, 7) naftowa, 8) najwyższy szczyt Filipin, 9) madagaskarska malpiatka nadrzewna, 10) podwyższenie dla artystów. 11) Frank - amerykański piosenkarz i aktor, 15) król Puszczy Białowieskiej, 16) odmiana ochry, 17) "drewniany" rze-mieślnik, 20) obramowanie, obwódka, 22) ziemia. 25) nabycie, 28) rodzaj gry w karty. 30) prowincja w RPA, 32) siedziba wiosła, 33) uczestnik corridy, 35) dawniejsze wezwanie do broni, 38) gazo-mierz, 39) pies myśliwski, 40) zna się na działaniach wojennych, 42) rodzaj ostrza, 43) wieprz, 44) odmiana, 47) ciasto miodowo-cukrowe bedace pokarmem dla matek pszczelich, 50) przedstawiciel rasy czarno-białej. 53) tekst przysięgi, 54) znany angielski przemysłowiec fil-mowy, 55) hymn pochwalny, 57) uwodniony tlenek manganu, 59) może być w zielo-"HELLES"

prosimy zaznaczyć: "Krzy-żówka z numeru 129". NAGRODY

Pomiędzy czytelników, któ-

rzy w terminie 6-dniowym nadeślą trafne rozwiązania,

rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach

Za bezblędne rozwiązanie crzyżówki zamieszczonej w "Gazecie" nr 118 z 21—22 maja br., nagrody książkowe wylosowali: Artur Zołądkowski z Sokółki, Antoni Pasiuk z Kuźnicy Białostockiej, Je-rzy Koluśniewski z Łomży oraz Ryszarda Kuzia i Mirosław Buczyński - oboje z Białegostoku.

Zamiejscowym nagrody wyślemy pocztą. Mieszkańcy Białegostoku proszeni sa o zgłoszenie się po odbiór książek do Działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesolowskiego 1), pok. nr 2.

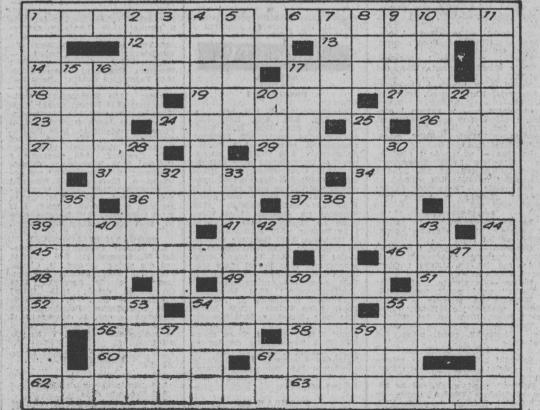
> ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 124

POZIOMO: chłop, lasso, kawka, racer, kraul, bolącz-ka, oddźwięk, socha, bas, amant, Tzara, Amado, amok, autobus, otok, asan, Arad, obowiązek, walc, Asti, Aare, karabin, zysk, tupot, kasar, bekon, ryt, farad, polemika,

astronom, monit, kwant, PIONOWO: chaos. goraczka, flek, lord, Salwador, o-

kręt, pacha, arab, skos, Kuźma, czara, Adams, lotos, Inota, Apolinary, automat, auszpik, malwa, odpis, noc, aka,

artel, leukemia, szarotka, tyran, Konin, nafta, pomoc, sarna, bonza, rata, takt, dobro. kiks. swat.



UPARTY nigdy nie traci

dzinie, by nawet po godz. 23.

spotkać tam uczniów. Podob-

nie jest w kinach na nochych

seansach, w parkach w nocy

itp. Walczyliśmy o przywró-

cenie takiej instytucji jak prawo lokalne i chyba nam

się udalo. Będzie ono dyscyp-linowało rodziców i dzieci.

- Jakich spraw nie udalo

się "przepchnąć", zalatwić w minionej kadeneji?

Przez cztery lata stara-liśmy się pomóc Domowi Dziecka w rozwiązaniu pro-

blemów lokalowych. Niestety,

jest on ciagle zdany na uciaż-

liwe sąsiedztwo piekarni. Do-kładniej przyjrzeliśmy się

szkolnej opiece lekarskiej. Ze-

by była ona zadowalająca, muszą zmienić się przepisy odgórne. Na razie jest tak, że

lekarz z przychodni wpada tylko do szkoly i właściwie

nie starcza mu czasu na zaj-rzenie do klasy, do stołówki

Liczyliśmy na to, że wspól-

znajdziemy sposób na popra-wę sytuacji w szkołach w o-siedlu Dziesięciny — i nie u-

dało się. Trzecia, planowana

placówka nie została wybudo-

wana w minionej kadencji.

mienić wiele, chociażby pro-

blemy pracy pozalekcyjnej

budowa internatów (bez któ-

rych dzieci wiejskie nie bę-dą mogły korzystać ze szkól

miejskich) rozwój sportu i kul-

czycielką, do tego kierującą

sporą szkolą. Czy to oznacza, że w komisji powinni być lu-dzie znający konkretną tema-

- Sześćdziesiąt procent rad-

nych pracujących w komisji oświatowej było nauczyciela-

mi bądź innymi pracownikami oświaty. Tak powinno być, gdyż na teoretyzowanie szko-

da czasu. Dobrze również by

było, gdyby przynajmniej część

tych radnych pozostała na na-stępną kadencję. Jak już

wspomniałam jest wiele spraw,

które trzeba załatwić w na-

dzało radnym w pracy, w za-

służeniu na pozytywną opinię

sów, że one dość czesto i nam

utrudniały życie. Poza tym

niektórzy nie chcieli słyszeć

społecznego głosu, chociażby

w takich sprawach jak remon-

ty czy rozbudowa szkół. Wy-

starczy spojrzeć na "dwójkę"

czy "dziewiatke".

— Czy z faktu, że byla pa

chwila ukończenia budowy

centrali na Antoniuku wszy-

scy chetni we wsi otrzymają

Aktualnie "na tapecie" znaj-

duje się gazyfikacja Fast. Dwa

lata temu rozpoczęto starania

rozpedu

podciągniecie gazu do wsi.

Dziś zakupione są już pra-

tego celu rury. Ok, 12 mln zł

z kieszeni mieszkańców ko-

sztowały te surowce plus ca-

łe techniczne przygotowanie inwestycji. Podobna kwota dojść ma z państwowej kieśy.

Tempo jest dobre - w ciągu

miesiąca pracy (roboty ziem-

wie wszystkie potrzebne do

- Co najbardziej przeszka-

Jest tak wiele przepi-

stepnych kadencjach.

u wyborców?

"swojej" szkoly?

telefony.

tykę z autopsji?

Z zawodu jest pani nau-

tury fizycznej w szkołach...

Tych spraw można by wy-

inspektoratem oświaty

szkolnej.

Rozmowa z WANDĄ LULEWICZ, byłą przewodniczącą Komisji Oświatowej MRN, a obecnie kandydatką na radną do WRN w Białymstoku.

- Czy może pani spokojnie powiedzieć, że coś jednak probiliście dla białostockiej oświaty. Czy nie były to posledzenia ot, takie dla spra-

- Nasze posiedzenia były dokladnie przygotowywane. Rad-ni zbierali wcześniej dane w conkretnych szkolach i przedi dopiero wtedy orzedstawiali swe opinie ko misji. Poza tym od oświaty nie da się oddzielić spraw drowia ucznia, rozwoju dzieca, wychowania a nawet reocjalizacji. Współpracowaliśny więc z różnymi komisja-ni. Było i tak, że chcieliśmy, by nasz społeczny głos doarl wreszcie do ludzi odpowiedzialnych za różne niedo-iagnięcia i dlatego zaprasza-iśmy na posiedzenie na przypracowników "Cezasu" y i do nich dotarly opinie o rakach podstawowych pomo-y w szkołach.

Wyróżnieni "Rodlem"

W trakcie zebrania kola towarzyszenia "Wisła-Odra" rzy Urzędzie Wojewódzkim, leciu działaczy stowarzyszezasłużonych pionierów olskiego gospodarowania na Memi Mazurskiej w latach 945—50, otrzymało Medale

Wojewoda Marian Gala udeorował nimi działacza PPR a Śląsku — red. **Zygmunta** rzozowskiego, dawnego oranizatora akcji gospodar-tych na Ziemi Mazurskiej ozefa Kobylińskiego, budowczego wielu obiektów przeysłowych na Ziemiach Odzykanych — inż. Mieczysława królika, organizatora PGR la Mazurach — Juliana Po-ludniaka oraz dawnego żołerza I Armii LWP, działaoświatowego w pionierich latach w regionie EGO Bronisława Teliszewskiego. zebraniu uczestniczył wi-przewodniczący RW PRON

viesław Dąbrowski. ię też z Prezydium Zarządu odziału Wojarzadu Wojewódzkiego owarzyszenia, kierując wyzy uznania za dotychczasoosiągnięcia w zakresie hiorycznej edukacji społeczeńwa, m.in. wśród racowników administracji

aństwowej. (ry) festyn

dla najmłodszych

Majówka dla najmłodszych bla-lostoczan "Społem i Fasty — dzleciom" która miała odbyć się gleciom" która miała odbyć się 2 maja w Parku Zwierzyniec-która z powo-która z powo-du deszczu. Organizatorzy li-cząc, że tym razem pogoda do-do zwierzyńca w najbliższa nie-dzielę, 5 czerwca w godz. 12—13. zapowiedziane dwa tygodnie te-nu atrakcje czekają! (mip)

D ODBIAŁOSTOCKA wieś

Fasty, jak to planuje so-

bie tamtejsza rada sołec-

a, stać się ma z czasem miej-

owością, gdzie już za kil-

a lat nie trzeba będzie pa-

rać się z węglem, wylewa-

iem brudów za stodolę czy

anianiem do studni po wo-

W pierwszym rzędzie, czte-

y lata temu, postarano sie o

oprowadzenie do Fast linii

IPK z Białegostoku. Miesz-

ańcy w czynie społecznym

ybudowali pętlę, kilka przy-

tanków i od tej pory jest

świata" — regularnie kur-

Później przyszła kolej na

elefonizację. Nie bez udzia-

społecznej aktywności po-

vstaly dwie budki telefoni-

me (jedna - strefowa), we

si jest ok. 20 telefonów z

pest va za telefoliw z pezpośrednim podłączeniem do białostockiej centrali au-omatycznej. W ziemi czeka uż kabel telefoniczny — z

"wielkie-

nacznie bliżej do

uje tam linia "101".

Biiżei "wielkiego świata"

ratorium i ministerstwu. Komisja zaś zajmowała się sprawami oświaty podstawowej i przedszkoli. Baczniejszą uwagę zwróciliśmy na sprawy wychowawcze. Młodzież i dzieci sprawiają ostatnio sporo ktopotów. Szkoła zrzuca odpowiedzial-ność na rodziców, ci na szko-lę. Wystarczy jednak wejść na dworzec PKP, o dowolnej go-

Zadowolona zaś byłam z tego, że chłopcy z mojej szkoły obserwowali posiedzenia wielu sesji. Okazało się, że były to dla nich doskonale lekcje wychowania obywatelskiego. Zwierzali mi się, iż przed pójściem na sesję myśleli, że my tylko przytakujemy. Nie wiedzieli bowiem, iż są to obrady często bardzo burzli-Jaka cecha charakteru

szkoła ponadpodstawowa typu zakładowego, podlegająca ku-

jest najbardziej przydatna rad-- Upór. Nie wolno się zra-

żać, a już na pewno obrażać.

— Kandyduje pani do WRN, czyli jeśli zostanie pani radbędzie mogła dbać i o szkoly ponadpodstawowe.

- Już w minionej kadencji sygnalizowaliśmy zjawisko przesuwania się wyżu demograficznego do szkół średnich, Wkrótce potrzeba będzie kil-ka nowych obiektów, a na to nie zawsze wystarcza pieniędzy. Druga sprawa, o którą trzeba walczyć to poprawa ba zy i w ogóle sytuacji szkolnictwa specialnego.

Oczywiście, jako kobieta nie moge nie zauważyć zwykłych, codziennnych kłopotów, z jakimi borykają się białosto-czanki. Tym bardziej, że sama mam rodzinę i ta codzienność nie jest mi obca. Tak wiec dla tych, co chca działać, nie zabraknie pracy

KRYSTYNA POLAKOWSKA



Dzieci - dzieciom. Na zdjęciu uroczy zespół taneczny z SP nr 9 w Białymstoku.

watnego Handlu i Usług

stereofoniczne radio "Tosca", będące uzupełnieniem zakupionego w ub.r. zestawu

sprzetu elektroakustycznego

Do prezentu dodali cały wór

słodyczy i drobnych upomin-

Dołączyli do nich prywatni

handlowcy z Hajnówki, o-

fiarując maluchom sporo

drobnych upominków i mas-

kotek. Członkowie Zrzesze-

nia z Białegostoku - Łucja

Guzowska i Zbigniew Kocha-

nowski także uszczuplili za-

pas posiadanych w swoich

kioskach upominków na rzecz

wychowanków białowieskie-go Domu Dziecka. (mip)

Z okazji Dnia Dziecka w WPHW w Białymstoku zor-

ganizowano zbiórkę pienię-

dyczy i upominków dla dzie-ci z Domu Dziecka. Poza

Domu Małych Dzieci przy ul. Świerkowej przedstawiono

Swierkowej przedstawiono specjalny program artystycz-

ny. Podobna impreza odby-ła się również w Domu To-

warowym "Skrzat", gdzie występował zespół Teatru

Lalek ze spektaklem "Kot"

nagrodani oraz pokaz mody

Były też różne konkursy

tym w środę po południu

dzy na zakup odzieży,

Dziecięcy tydzień

nia długo jednak pozostają w pamięci, zwłaszcza dziecięcej. Tegoroczne święto pierwszoczerwcowe w Białymstoku obfitowało w wielką ilość różnorodnych imprez, festynów i zawodów. Niektóre z nich odbyły się wcześniej, tak że praktycznie "dziecięce świętowanie" trwało od niedzieli do

formowaliśmy w oddzielnych zapowiedziach. Cieszy fakt, nieomal każde większe osiedle mieszkaniowe przygotowało swym najmłodszym mieszkańcom "atrakcje pod blokiem" — niejako już tra-dycyjnie największy roz-mach przybrały imprezy na "Słonecznym Stoku" i "Dziesięcinach". Nie sposób również wyliczyć choćby uroczystości bardziej kameralnych, Państwowym takich jak w Domu Dziecka przy ul. Słonimskiej (dla wychowanków) czy też na basenie "Mlecza-

O większości z nich już in- 1 rza" (dla młodych pływaków z MKS "Juvenia"). ciekawymi propozycjami wystapily do milusińskich również "statutowe dorosłe" my, przykładowo Filharmonia czy kluby żeglarskie,

Po raz pierwszy także w historii miasta, jego władze zdecydowały się na organizację prawdziwie masowej imprezy pod haslem "Miasto -Dzieciom". Na trybunie stadionu "Gwardii" zasiadło ponad 20 tys. uczniów zaś na zaprezentowano "wszystko" czym miasto może dzieci zaciekawić, zadziwić i zainteresować. przelatujące samoloty i helikoptery, zlatujący z nieba spadochroniarze, balony wznoszące się aż pod chmury, wzbijające tumany kurzu gokarty i wyścigowe motocykle, strażacy ze swymi maszynami pianotwórczymi, długachnymi drabinami i sikawkami, psy tropiące samogonke i obronne - zaciekle atakujące pozoranta, zespoły dziecięce i wiecznie młody Janusz Laskowski oraz z

prawdziwym entuzjazmem przyjęty zespół "Jagiellonii" rozgrywający mecz "na jednej nodze" z najmłodszymi piłkarzami. Nie zabrakło prezentów i upominków wręezanych (drogą losowania) wielu dzieciom z widowni.

Tekst i fot .:



ren był nieodpowiedni – geste zadrzewienie groziło uszkodzeniem modeli.

mem modeli.

Brak było też w tym miejscu w godzinach późniejszych punktu handlowego. "Społem" wyjaśniła, że ustawiony tam samochód z uwagi na małe zainteresowanie, został skierowany do Parku Zwierzynieckiego. Była to niewatpliwie decyzja niesłuszna.

Zaplanowany na godz. 13 pokaz modeli piywających na stawie przed pomnikiem na Plantach odbył się z 40-minutowym opóźnieniem (według wyjaśnień LOK). Natomiast pokaz skoków spadochronowych nie odbył się z przyczyn od organizatorów niezależnych tj. zakazu wykonywania jakichkolwiek lotów w tym dniu.

Za zaistniałe niedociągniecia serdecznie przepraszań w imieniu organizatorów. Ponadto informuję, że wypływające ze wspomnianego artykułu wnioski zostaną uwzględnione w przyszłości przy organizacji podobnych imprez".

zaistniałe niedociągniecia

Wiceprezydent miasta — mgr Leoncjusz Czech

Burzę oklasków wywołały występy par tanecznych (z

Echa "zwarzonej" majówki

lewej) oraz Janusza Laskowskiego (z prawej).

Skrytykowaliśmy nieco organizację białostockiej majówki robotniczej, która odbyła się w Swięto Pracy. Bardzo szybko odpowiedział na nasz artykuł wiceprezydent miasta — Leoncjusz Czech i przyznać należy, że właśnie on (po raz kolejny) nie nabiera wody w usta, gdy "przypina się łatki" organizatorom imprez dla całego miasta. Szkoda, że nie wzoruje się na nim wiele innych firm, którym wytykamy błędy czy niedoclagnięcia.

kamy błędy czy niedociągnięcia.

Wiceprezydent Czech pisze m.

Wiceprezydent Czech pisze m.
in.: "Nawilgocenie ciągów pieszych (w Párku Zwierzynieckim)
przynajmniej na krótki okres
zmniejszyłoby ilość unoszacego
się kurzu. Prawda jest również,
że za mało było ławek, chociaż
ustawłono ich więcej, niż w ub.
r. Przyznać jednak należy, że
liczba osób, które odwiedziły
Zwierzyniec, w tym roku była
wyjątkowo duża ze względu na
niekną pogodę.
Planowany pokaz modeli latajacych przed Teatrem Dramatycznym nie odbył się, gdyż organizator (Ognisko Pracy Pozaszkolnej) uznał, że wskazany te-

należy do nikogo.

jogi integrowanej.

Głównym twórcą tego eksperymentu był Aurobindo --- wy-

bitny nauczyciel duchowy pochodzący z Indii, twórca

Więcej wiadomości o tym

Bedzie las

Podziw dla swych umiejętności wzbudzili karatecy.

Pod ich ciosami (na zdjęciu) deski pękały jak zapałki.

Maj to miesiac, w którym pracownicy leśni uzupełniają drzewostan na podległych im terenach. Miejsce po wyciętych drzewach muszą zajać nowe sadzonki.

ni radna wynikało coś dla - Niewiele, bowiem jest to

Również w naszym regionie zrlesia się corocznie spore połacie wyrębów oraz nieużytków rolnych. Często pomaga

Soltys z Fast - Henryk ca br. uda się zakończyć pierwszy etap tego przedsięwzięcia – ułożenie w ziezrobienie przyłaczy do ok 160 budynków. Etap drugi, planowany na przyszły rok. "podciągnięcie" gazu Białegostoku. Przy okazji -

Z chwila zakończenia gazowej inwestycji, niejako siła rozpędu, planowane jest pod-

Mroczko twierdzi, że do końmi ok. 4 km przewodów skorzystaja mieszkańcy znajdujących się "po drodze" ko-

jecie starań o doprowadzenie do Fast wody i kanalizacji. Dlaczego "z rozpędu"? Bo, jak mówi soltys Mroczko, wtedy najlepiej idzie robota, ludzie nie odzwyczajają się od tempa prac i niektóre rzeczy po prostu — "same wy-chodzą". "Nie zostajemy też sami w naszej społecznej robocie - dodaje - nie dziś bowiem naczelnik gminy w Dobrzyniewie Kościelnym Józef Żebrowski pomaga nam w staraniach o wzbogacenie infrastruktury komunalnej w

ne wykonywane są w całości infrastrukt społecznie) ułożone 700 m rur. Fastach." dawnej synagogi. Uczta sederowa. Gabinet Głogerowski. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. Wśród pamtątek po prowizorach farmacji. Wystawa czasowa: "Judaica" – zaczątek nowej kolekcji ze

Salon Wystawowy BWA "Arse-naP", ul. Mickiewicza 2 – czynny codziennie z wyjątkiem ponie-działków i dni poświątecznych w

działków i dni poświątecznych w godz. 10–18. Wystawa: "Plastyka Józefa Szajny".

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 – czynna codziennie z wyjatkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10–17. Wystawa malarstwa, rzeźby i tkaniny artystycznej twórców polskich od loku 1918 po czasy współczesne. Wystawa czasowa: "Tkanina Stanisława Andrzejewskiego".

Galeria Klubu MPIK, ul. Sienkiewicza 3 – czynna w godzinach

ACK "Sepularium" — czynne codziennie w godz. 11—18. Galeria "Bunkier A" — Wystawa Plastyczna Grajewskiej "TO TEMAT". (zet)

cza 2).

W programie, prócz spotkania z przedstawicielami Zarządu Głównego oraz rodzieami dzieci uzależnionych pracującymi w Towarzystwie, przewidziany jest spektakl Teatru Faktu pt.: "Wszystko jest fikcją ja również...". (tol)

Na łamach

30-lecie sekcji literackiej "Bia-Rozmowa z nauczycielką i dzia-łaczką – TAISĄ KACEJKO. Kolumna literacka (jubileuszo-

wa).
Reporterskie zapiski z cyklu
"Jaka jesteś, Ameryko?"
Dlaczego jest ciasno w hajnowskich szkołach.
Drogł i bezdroża w okolicy Demografia gminy Narewka.

Z Miasta Brzasku... człowieku i jego mieście mo-Auroville żna będzie zdobyć w Domu Brzasku położone jest w ser-

Zquby

♦ 27 maja obok "Delikatesów"
(ul. Wesołowskiego) znalezlono
sweter damski, który można odebrać w Dziale Łączności z Czytelnikami "GW" (pokój nr 2).
♦ 1 czerwca w "Delikatesach"
pozostawiono portmonetkę z pewną kwotą pieniędzy + kartki
żywnościowe. Zguba znajduje się
w portierni Białostockiego Wydawnictwa Prasowego (ul. Wesołowskiego 1). (ul)

Grunt to humor...



Dobre samopoczucie to 50 proc. sukcesów. W doskonalej atmosferze odbyli piłkarze Jagiellonii w ubiegła środe

trening na stadionie w Supraślu. Najwyższy w drużynie, bramkarz - MI-ROSŁAW SO-WINSKI "ZRbawia sie" z najmniejszym - DARIU-SZEM BAYE-REM.

Fot Kazimierz Łukaszewicz

Elżbieta Klimaszewska powróciła do Juvenii

Przed kilku laty barw białostockiej Juvenii w lekkfejatletyce z powodzeniem bro-niła Elżbieta Klimaszewska. Do dzisiaj rekord woj. białostockiego w skoku w dal 6.35 należy do tej zawodniczki. W roku 1977 wyjechała na studia AWF do Warszawy. tym czasie wielokrotnie re-prezentowała barwy Polski i warszawskiego AZS. W tym okresie uzyskala w skoku w

Po ukończeniu studiów powróciła do Białegostoku i ponownie będzie startować w Juvenii. W roku ubiegłym z powodu kontuzji nie trenowała zbyt intensywnie. W bieżącym sezonie rozpoczęła planowy trening i w ubiegłą sobote na stadionie w Zwierzyńcu uzyskała już obiecującą odległość 6 m.

"Olimpijskie nadzieje" w Zielonej Górze Startuje II liga

4 czerwca rozpoczyna się w Zielonej Górze dowy miting lekkoatletyczny juniorów pod nazwa "Olimpijskie nadzieje". dawcą imprezy jest Marek Biskupski, kierownik szkolenia mlodzieży PZLA. Mityng bedzie jednym z głównych sprawdzianów dla zawodników, którzy będą brani pod uwagę przy ustalaniu składu na mistrzostwa świata juniorów w Kanadzie (koniec lip-

Z białostoczan do Zielonej Góry wyjechali: Andrzej Gołaszewski i Krzysztof Polubicki w rzucie młotem (obaj Juvenia) oraz Bożena Kulik (Jagiellonia), w rzucie dys-

Najwięcej emocji dostarczaa zawody o ligowe punkty. 11 czerwca na stadionie białostockiego Zwierzyńca rozegrany zostanie pierwszy rzut o mistrzostwo II ligi lekko-atletycznej. Na obiekcie Zwierzyńca zobaczymy drużyny: Gwardia Warszawa, Radomiak Radom, AZS Biała Podlaska, Polonia Warszawa, Warsza-wianka, RKS Łódź, WKS Ciechanów, Juvenia Białystok, Podlasie Białystok i Jagiellonia, która jest gospodarzem zawodów.

Dwie pierwsze drużyny awansuja do grupy finalowej o wejście do I ligi. Pozostałe walczą o utrzymanie się w II lidze. Drugi rzut rozegrany zostanie w początkach sierp-

Ze szkolnych aren

drużyna SP 27 z Białegostoku, trenowana przez Wiesława Kaczyńskiego. Na drugiej lokacie uplasowała sie SP 321 z Warszawy, a trzecia pozycje wywalczyła białostocka SP 15, której opiekunka jest Dorota Słomińska.

Rozegrano również finały XV Wojewódzkiej Spartakiady Mło-dzieży szkół ponadpodstawowych. dzieży szkół ponadpodstawowych. W siatkówce wśród dziewczat nailepszymi były zawodniczki II LO Białystok, prowadzone przez Mariana Dybczewskiego. Drugie mielsce zajał Zespół Szkół z Moniek, a trzecie LO z Knyszyna. Wyróżniającymi się slatkarkami spartakiady były Joanna Charaboł j Katarzyna Radkiewicz z II LO oraz Danuta Karwacka z Moniek. W kategorii chłopców zwyciężyli młodzi adepci siat-

Moniek. W kategorii chłopców zwycieżyli młodzi adepci siatkówki z LO BJN z Bielska Podlaskiego, Ich trenerem jest Mikołaj Szymczuk, W pokonanym polu pozostawili ZSZ z Hajnówki i ZSMech Łapy. Wybrano również zajlepszych zawodników. Byli nimi Krzysztof Siergiej LO BJN, Marek Autoniuk ZSZ Hajnówka i Janusz Wasilewski ZSMech Łapy. W piłce koszykowej wygrały

dziewczeta z Zespołu Szkół Bolniczych w Białymstoku, opieku-nem jest Zygmunt Dytkowski. nem jest Zygmunt Dytkowski.
Drugie miejsce zajeło VI LO. a
trzecie III LO (oble drużyny z
Białegostoku). Wśród chłoptów
tabela przedstawia się następujaco: 1. LO Bielsk Podlaski, (mener
Andrzej Kiluk), 2. II LO Białystok 3. Zespół Szkół BudowlanoGeodezyjnych Białystok.

W ubiegłym tygodniu odbyły się także Wojewódzkie Igrzyska w piłce recznej. Wśród drużyn żeńskich wygrała SP z Turośni Kościelnej, kierowana przez Wizeńskich wygrała SP z Turośni Kościelnej, kierowana przez Witolda Zajkowskiego, Drugie miejsce zajela SP z Dąbrowy Białostockiej, a trzecie SP z Blałegostoku. Najwiecej bramek w turnieju zdobyła Barbara Mielech (SP Turośń Kościelna). Zwycieska drużyna chłopców została SP 22 przed SP 6 i SP 11 — wszystkie zespoły z Blałegosto-ku. Najlepszym strzelcem okazał sie Przemysław Borsuk,

W wieloboju sprawnościowym młodzieży klas V–VI szkół podstawowych wygrała SP Dabrowa Białostocka (dziewczeta) oraz SP 15 Białystok (chłopcy). Indywidualnie najlepszymi byli Monika Barańska z SP 1 Hajnówka i Adam Homiala z SP 5 Hajnówka.

Na dżudowej macie

kowie odbył sie Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny juniorek młodszych w dżudo, 3 miejsce w wadze do 66 kg wywalczyła Agnieszka Gasowska z MKS "Żak" Elk (uczennica SP nr 2). Na 5 pozycji uplasowała się w wadze do 52 kg jej koleżanka klubowa Małgorzata Koczewska.

Małgorzata Koczewska.

Natomiast z Białostockiej Gwardii w wadze do 40 kg Agnieszka Kuprasiewicz zajeła 5 miejsce.

W tym samym czasie w Gdańsku startowali juniorzy młodsi. W wadze do 48 kg zwycieżył Dariusz Wielgat z MKS "Żak" Ełk (uczeń SP nr 3), Na 5 pozycji uplasował sie w wadze do 44 kg

Radosław Esko, również "Žak" Ełk.

Dobre ciecia młodych szermierzy

Przez trzy dni, od piątku do niedzieli, 27-29 maja br. młodzi szermierze toczyli boje w Międzynarodowych Zawodach Młodzików o puchar "INCO" w Inowrociawiu. Na planszach zaprezentowało się ponad 110 zawodników. W szpadzie W miejsce zajął Woliciech Borowskii (Zorze zajał Wojciech Borowski (Zorza Lomża), a we florecie na 11 lo-kacie uplasował się Jarosław Ko-walczuk, również z Zorzy Łom-ża. (mark)

Chłopcy szykujcie motocykle!

10 czerwca Auto-Moto-Klub Białystok organizuje na lotnisku Aeroklubu Białostockiego wielką motocyklową imprezę, będącą eliminacją rejonową

wziąć wszyscy posiadacze motocykli i motorowerów.

Początek o godz. 17. Zgłoszenia na miejscu.

Zaproszenie na pływalnię

MKS Juvenia Białystok zaprasza dzieci urodzone w r. 1979-80 na dwadzieścia lekcji pływania. Pierwsze zajęcie

odbędzie się 6 bm. (godz. 16.15) na pływalni przy ul.

MUZEA I WYSTAWY

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) -Wnne codziennie z wyjątkiem Oniedziałków i dni poświątecz-ych w godz, 10-17. Wystawy ale: "Pradzieje Blałostocczyzny", Galeria malarstwa polskiego":
Vystawy czasowe: "Polska bizurla pradziejowa 1 wczesnośredlowieczna", "Zdobnictwo czrami1 pradziejowej i średniowiecza";

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, allizem Richu Rewoliteyjneso, il. Warszawska 37 — czynne co-ziennie z wyjątkiem poniedział-iów i dni poświątecznych w 0dz, 10-17. Wystawa stała: "Z ziejów białostockiej klasy robot-iczej". Wystawa czasowa: "Obieg ienieżny II Rzeczypospolitej". Muzeum Wojska, ul Kilińskie-107 — czynne cocziennie z wy. 7 – czynne codziennie z wykiem poniedziałków, wtorków i
poświątecznych w godz. 9.30–
17. Wystawa stała: "Dzieje wojtwo białostoczyzny" Galerie:
Vojsko Polskie w sztuce ludoiy, "Rzeźba hatalistyczna E,
kikowskiego". Wystawa cząsowa.

Jkowskiego". Wystawa czasowa: rdery i odznaczenia PRL".

Punkt muzealny w Suprasiu

Muzeum w Bielsku Fodlaskim (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedzialków i dni poświątecznych w godz. 10-47. Wystawa stała: "Nabytki Muzeum w Bielsku Fodlaskim". Wystawy czasowe: "Polskie stroje ludowe", "Zbiory bielskich kolekcjonerów".

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Muzeum Przyrodniczo-Leśne Bia-łowieskiego Parku Narodowego — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziajków i dni poświątecz-nych w godz, 9–16 (wstep do 15.30). Wystawa czasowa: "Gale-ria białowieska".

czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 9-18.

Ekspozycja waętra pałacu w Choroszczy – czynna w czwartki w godz. 11-16, w niedziele w godz. 11-17.

Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem ponie-dzialków i dni poświątecznych w godz. 18-17. Wystawy stałe: Ekz-pozycja wnętrza Sali Wielkiej

zaczątek nowej kolekcji ze zbiorów Muzeum Archeologiczne-go w Warszawie.

WYSTAWY

kiewicza 3 – czynna w godzinach pracy klubu. Wystawa: IV Ogól-nopolska Wystawa Fotografii Dzie-ci 1 Młodzieży Szkolnej.

w tym młodzież. W maju podobnie jak i w ubiegłym roku - uczniowie kilkunastu ponadpodstawowych szkół Białegostoku zasadzili w Nadleśnictwie Dojlidy ponad 10 hektarów lasu. Młodzież połączyła przyjemne z pożyte-cznym. Po prostu sama chciała zarobić na swój letni wypoczynek.

- Po co mamy liczyć na czyjeś pieniądze, skoro mamy rece i sami możemy. zapracować na własne potrzeby? Tym bardziej, że nie ma problemów ze zorganizowaniem wypraw do lasu. To już bierze na siebie Zarząd Miejski Ligi Obrony Kraju w Białymstoku, a szczególnie jego sekretarz Aleksy Momotko - powiedział nam jeden z uczniów, pieczołowicie ugniatający akurat ziemię wokół świeżo posadzonej sosen-

Ze współpracy z ZM LOK i młodzieża zadowolony jest również Stanisław Terlecki z Obrębu Knyszyn, który fachowym okiem oceniał pracę białostockich uczniów. Z tych maleńkich sadzonek za kilkadziesiąt lat wyrośnie wielki las — usłyszeliśmy. (jz)

"Powrót z U"

Zarząd Główny Towarzystwa Rodzin i Przyjaciół Dzieci Uzależnionych "Powrót z U" organizuje w Białymstoku dzień otwarty. Wszystkich zainteresowanych, a zwłaszcza rodziców dzieci uzależnionych, pedagogów, psychologów, studentów zaprasza się 6 czerwca br. o godz. 16 do Klubu MPiK (ul. Sienkiewicza 2).

Kacik "Poglębiaj swą wiedzę". Księżyc, ty i ja. Kuchnia litewska, Program telewizyjny na na-stępny tydzień. (jc)

Kultury "Zacheta", gdzie 6 i 7 czerwca o godz. 17 gościć bedzie Aurovillianin — Jacek cu Indii. Stanowi ono nieja-"eksperyment na miarę planety". Opiekę nad nim ob-jęło UNESCO, widząc tu Kryg. (rs) metode realizacji idei syntezy kultury Wschodu i Zachodu. Kamień węgielny poło-

żono 20 lat temu. Powiedziano wówczas, że stanowi ono własność całej ludzkości. Nie